

# ESEJE

**KRZYSZTOF KUBIAK**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## KONFLIKTY ZBROJNE 1945–1989. GŁÓWNE POLA STARĆ

Historycy i kronikarze wszystkich epok dążyli do periodyzacji dziejów. Starania te w formie nader uproszczonej można opisać jako usiłowanie dokonania podziału wartkiego strumienia, wypływającego z głębokiej, często pozbawionej jeszcze źródeł pisanych przeszłości, na okresy krótsze, łatwiejsze do ogarnięcia. Zjawisko to dotyczy, na równi z innymi okresami, również czasów określanych jako „historia najnowsza”, w których to obrębie za „najmłodszy” okres będący przedmiotem uwagi historyka zwykle się uznawać „okres zimnej wojny” (1945/1947–1989/1991)<sup>1</sup>. Wydarzeniami granicznymi wyznaczającymi cezurę są tutaj więc zakończenie II wojny światowej (lub ostateczny rozbrat między państwami tworzącymi koalicję antyhitlerowską) i w polskiej percepcji wybory czerwca 1989 r. (w europejskiej zaś upadek muru berlińskiego i pucz bukaresztański, gdyż nie zdołaliśmy w przestrzeni międzynarodowej przebić się z polską narracją dotyczącą owego okresu), ewentualnie sekwencja zdarzeń, na którą złożyło się rozwiązanie Układu Warszawskiego oraz moskiewski pucz Giennadija Janajewa i będąca jego konsekwencją formalna likwidacja Związku Sowieckiego.

W okresie tak zwanej zimnej wojny toczyło się kilkaset konfliktów zbrojnych i wojen<sup>2</sup>. Co charakterystyczne, z uwagi na fakt ukształtowania się dwubiegunowej architektury

<sup>1</sup> Periodyzacja dziejów daleko wykracza poza ramy niniejszego tekstu. Jest to jednak materia na tyle ważka, a jednocześnie frapująca, iż należałoby poświęcić jej całkowicie odrębną publikację. Dość powiedzieć, że część badaczy, zwłaszcza z anglosaskiego kręgu kulturowego, skłonna jest uważać, że okres zainteresowania subdyscypliny zwanej przez nich „contemporary history” (a zatem „historią współczesną” lub, co bardziej odpowiada siatce pojęciowej stosowanej w Polsce, „najnowszą”) wyznacza z jednej strony koniec II wojny światowej, a z drugiej zamachy z 11 IX 2001 r. Przyznać trzeba, że podejście takie trudno jest uznać za bezzasadne.

<sup>2</sup> Zagadnienia definicyjne dotyczące pojęć „wojna”, „konflikt zbrojny” wykraczają poza ramy niniejszego tekstu. Dość powiedzieć, że doczekały się one bardzo obfitej literatury, która jednakże w dużej mierze ma charak-

bezpieczeństwa globalnego oraz pozyskania przez państwa stojące na czele antagonicznych bloków broni o charakterze „absolutnym” (Stany Zjednoczone przeprowadziły pierwszą eksplozję atomową 16 lipca 1945 r., Związek Sowiecki 29 sierpnia 1949 r., w przypadku broni wodorowej Stany Zjednoczone przeprowadziły pierwszy test 1 listopada 1952 r., Związek Sowiecki 12 sierpnia 1953 r.) nader często odgrywały one rolę „wojen zastępczych”. Ponieważ – mimo utrzymującej się do przelomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. amerykańskiej przewagi w zakresie środków przenoszenia broni nuklearnej – otwarta konfrontacja zbrojna między supermocarstwami groziła konsekwencjami o trudnych do przewidzenia następstwach, chętniej sięgano po takie sposoby konfrontacji orężnej, które radykalnie zmniejszały ryzyko przeobrażenia się toczonych zmagających w atomową wojnę światową. Nie bez przyczyny zyskały więc one miano wojen „lokalnych, peryferyjnych” (czy też w literaturze anglosaskiej *proxy wars*), mimo że ani dla ludności obszarów ogarniętych działaniami, ani dla uczestniczących w nich kombatantów nie były one ani „lokalnymi”, ani „peryferyjnymi”, ani tym bardziej „zastępczymi”.

Wymienione wyżej wojny i konflikty w znakomitej większości opracowań sprowadzane są li i jedynie do rywalizacji między Wschodem i Zachodem. Tymczasem nie jest to ujęcie w pełni zasadne. Owszem, duża ich część, zapewne większość, wpisywała się w oś globalnej rywalizacji między dwoma antagonistycznymi blokami polityczno-wojskowymi, ale był to co najwyżej element zwiększający ich dynamikę, wpływający na możliwości stron i ostateczny wynik, ale nie czynnik źródłowy. Zdecydowanie częściej supermocarstwa angażowały się w spory już istniejące, niż były gotowe otwierać nowe fronty konfrontacji. W warunkach rywalizacji prowadzonej nie tylko w wymiarze orężnym, ale również na płaszczyźnie medialno-propagandowej generowało to paradoksalną sytuację, w której potrzeba ochrony lub wsparcia sojusznika (lub części klienta) o relatywnie małym znaczeniu dla państwa silnego popychała je do angażowania się w zakresie niczym nieuzasadnionym jego interesami. Owo „dążenie do utrzymania bądź zajęcia pola” wynikające z pobudek ambicjonalno-emocjonalnych przywódców i elit dzierżących władzę świadczy dobitnie o prawdziwości tezy Raymonda Arona, który pisząc o „odwiecznych celach jednostek politycznych”, wymienił pośród nich: bezpieczeństwo, siłę i chwałę<sup>3</sup>. O ile dwie pierwsze kategorie poddają się jeszcze (choć nie bez oporów) pewnej racjonalizacji konstytuowanej choćby przez kategorię interesu, o tyle trzecia ma charakter absolutnie subiektywny i emocjonalny.

Prócz wojen wypełniających oś konfrontacji zimnowojennej toczyły się również inne, w dość luźny sposób związane z rywalizacją supermocarstw (lub zgoła z nią niezwiązane), ewentualnie zyskujące taki wymiar dopiero w miarę rozlewania się zimnej wojny na coraz to nowe obszary planety. Były wśród nich konflikty wywołane dążeniami emancypacyjnymi poszczególnych narodów, ale również wolą zachowania spójności przez byty państwowe wyłaniające się właśnie ze starego ładu światowego

ter teoretyczny. Szczególnie wiele wątpliwości budzi przyjęcie kryterium liczby ofiar jako warunku uznania sporu prowadzonego przy użyciu siły za konflikt zbrojny lub wojnę.

<sup>3</sup> R. Aron, *Pokój i wojna między narodami (teoria)*, tłum. A. Mielczarek, Warszawa 1995, s. 100–106.

zdominowanego przez porządek kolonialny. Niektóre z nich miały charakter samoistny, ale inne były kontynuacją rywalizacji zamrożonej niejako przybyciem kolonizatorów. Były to więc, wbrew pobieżnemu pogładowi, wojny i konflikty uymykające wyjątkowo skutecznie próbom wpisania w jeden model teoretyczny. Bardzo wielu problemów przysparza przy tym już nie tylko zamysł wykreowania takiej jednolitej matrycy poznawczej, ale nawet usiłowanie dokonania pewnej typizacji. Większość przyjmowanych dystynkcji okazuje się bowiem albo zbyt ogólna, albo nadmiernie szczegółowa. Owe próby podziałów na wojny narodowyzwoleńcze, religijne, toczone o terytoria czy też o surowce tudzież według innych kryteriów nie wytrzymują bowiem konfrontacji z rzeczywistością. Już choćby konflikty zbrojne wewnątrz poszczególnych obozów (sowiecko-chińskie starcia nad Ussuri w 1969 r., wojna wietnamsko-chińska w 1979 r.), a nawet zinstytucjonalizowanych organizacji polityczno-wojskowych (turecka inwazja na Cypr w 1974 r.), czynią wysiłki zbudowania modeli teoretycznych łączących elegancją prostotę wywodu z wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości przedsięwzięciem zaiste ekwilibrystycznym.

Intencją autora niniejszego tekstu nie jest bynajmniej stworzenie wyczerpującego kompendium wojen lokalnych toczonych w latach 1945–1989. Jest to zadanie daleko wykraczające poza intelektualne, a i fizyczne możliwości pojedynczego badacza, a nawet kilkusobowego zespołu. Celem przyświecającym powstaniu tekstu jest jedynie próba przekreślenia najbardziej uproszczonego rozumienia tytułowego fenomenu, sprowadzającego się do postrzegania go w kategoriach rywalizacji między Wschodem a Zachodem.

## EUROPA – MAŁE WOJNY PO WIELKIEJ WOJNIE<sup>4</sup>

Zawarte w podręcznikach historii zdanie o tym, że w 1945 r. w Europie skończyła się II wojna światowa, wspaniale upraszcza ówczesną rzeczywistość, ale jest nieprawdziwe z wielu punktów widzenia. Znacznie bliższe prawdy jest stwierdzenie, że w 1945 r. zakończyły się działania zbrojne przeciwko Niemcom i ich sojusznikom. Tymczasem na Starym Kontynencie doszły do głosu zarówno sprzeczności występujące jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, jak i te, które zdynamizowały się podczas jej trwania.

Spośród tych pierwszych wymienić trzeba aktywizację, wywołaną klęską Niemców we Francji i odstępianiem przez nich od pirenejskiej granicy z Hiszpanią, grup antyfrankistowskich. Już w październiku 1944 r., korzystając z inercji odtwarzającej się powoli administracji francuskiej, pasywności części urzędników, ale przede wszystkim ze wsparcia partyzantów związanych z partią komunistyczną (Francs-Tireurs et Partisans, FTP), około 6–7 tys. hiszpańskich *maquis* przeszło Pireneje, głównie przez dolinę Aran. Plan zakładał utworzenie „strefy wyzwolonej” wzdłuż granicy z Francją, zainstalowanie tam republikańskiego rządu i wywołanie powszechnego powstania anty-

<sup>4</sup> Autor z uwagi na ograniczenia objętościowe oraz konieczność obszernego i wyczerpującego omówienia poszczególnych przypadków pominął antykomunistyczny ruch oporu w państwach, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów.

frankistowskiego. Nie wykluczano przy tym wsparcia ze strony Sprzymierzonych, choć nie dysponowano w tej materii żadnymi gwarancjami. Wydaje się, że zamiary *maquis* zostały rozpoznane przez wywiad hiszpański, gdyż w rejonie ich wtargnięcia zgromadzono około 40 tys. funkcjonariuszy Guardia Civil i policji wspartych regularnymi pododdziałami wojsk lądowych. Była to największa operacja hiszpańskich sił bezpieczeństwa i armii od czasu zakończenia wojny domowej w 1939 r. Po kilkunastu dniach intruzi zostali wyparci na północną stronę granicy. Działania o niskiej intensywności prowadzono jednak aż do 1952 r. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez życzliwej przychylności francuskiej IV Republiki<sup>5</sup>.

Pierwszym konfliktem zbrojnym, w którym stanęli przeciwko sobie sojusznicy w walce z hitlerowskimi Niemcami i aliantami, była niewątpliwie wojna domowa w Grecji. Miała ona charakter konfliktu zastępczego, ale nie nabrała go od razu. Podstawowym powodem wojny były jednak nierówności społeczne okresu przedwojennego i polaryzacja, do której doszło podczas okupacji. Po klęsce Grecji i późniejszym opanowaniu przez Niemców Krety rząd kierowany formalnie przez króla Jerzego II rozpoczął funkcjonowanie w Kairze. Z kolei w Grecji okupowanej (przez Niemcy, Włochy i Bułgarię) powołano tak zwane Państwo Greckie, z rządem kolaboracyjnym kierowanym przez Georgiosa Tsolakoglau i pozostającymi pod ścisłą kontrolą niemiecką Batalionami Bezpieczeństwa i Ochotniczy Korpus Żandarmerii. Kształtujący się od początków okupacji ruch oporu podzielił się na odłam monarchistyczny i lewicowy, przy czym w tym drugim dominującą rolę szybko zaczęli odgrywać najlepiej zorganizowani komuniści (Grecka Partia Komunistyczna, Kommounistikó Kómma Elládas – KKE). Z ich inicjatywy powstał Front Wyzwolenia Narodowego (Ethnikó Apeleftherotikó Mētopo – EAM) z podległą formacją zbrojną, czyli Grecką Ludową Armią Wyzwoleńczą (Elinikos Laikos Apeleftherotikos Stratos – ELAS). Należy podkreślić, że m.in. dzięki hasłu natychmiastowego podjęcia walki, a później sprawnemu przejściu uzbrojenia części kapitulujących jednostek włoskich ELAS zdobyła spore możliwości wojskowe, a EAM zdecydowanie przewyższała popularnością rząd kairski. Świadczyć może o tym bunt części żołnierzy greckich stacjonujących w Egipcie, którzy domagali się powołania rządu jedności narodowej. Do wydarzeń, w następstwie których internowano około 5 tys. Greków, doszło w kwietniu 1944 r. Z pozostałych żołnierzy wykazujących się lojalnością wobec monarchii zorganizowano 3. Brygadę Górską.

W tym czasie w Grecji na porządku dziennym były już walki między ELAS a oddziałami prawicowego ruchu oporu. W takiej sytuacji, pod presją aliantów, zorganizowano w Libanie konferencję wszystkich greckich sił politycznych, która (również dzięki naciskowi Stalina niezainteresowanego jeszcze konfrontacją z sojusznikami) wyłoniła rząd jedności narodowej (na 24 ministrów tylko sześciu należało do EAM). Już po zawarciu ugody ELAS praktycznie zlikwidowała jednak prawicową organizację Wyzwolenie Narodowe i Społeczne (Ethniki kai Koinoniki Apeleftherosis, EKKA)<sup>6</sup>. Kiedy jesie-

<sup>5</sup> Por. S. Serrano, *Maquis. Historia de la guerrilla antifranquista*, Madrid 2001; J. Aróstegui, J. Marco, *El último frente. La resistencia armada antifranquista en España, 1939–1952*, Madrid 2008.

<sup>6</sup> R. Clogg, *Historia Grecji nowożytnej*, Warszawa 2006, s. 154–155.

nią 1944 r. Niemcy zaczęli wycofywać się z Grecji, ELAS była najsilniejszym ugrupowaniem partyzanckim, a do tego wewnętrznie zwartym i jednolitym. Prawica była więc nie tylko słabsza wojskowo, ale i niezdolna do wyłonienia jednolitej struktury dowodzenia<sup>7</sup>.

Oddziały brytyjskie, dowodzone przez generała Ronalda Scobiego, przybyły do Grecji w październiku 1944 r. Wraz z nimi zainstalował się w Atenach rząd koalicyjny. Utrzymał się on jednak tylko trzy tygodnie, kiedy to mandaty złożyli ministrowie EAM. Powodem było żądanie rozbrojenia ELAS przy braku gwarancji, że broń zostaną również pozbawione oddziały EDES (Ethnikós Dimokratikós Ellinikós Sýndesmos – Narodowa Grecka Liga Republikańska) oraz były formacje kolaboracyjne. Lewica zażądała także wycofania z Aten 3. Brygady Górskiej. Jak się wydaje, był to jednak tylko pretekst do zerwania porozumienia. Podjęta na początku grudnia próba opanowania Aten przez oddziały komunistyczne została jednak skutecznie powstrzymana, choć chaotyczne walki trwały kilkanaście dni. Sytuację opanowały oddziały brytyjskie przerzucone z Włoch, co było okolicznością dla władz w Londynie wyjątkowo niedogodną. Wydarzenia te otrzymały miano *dekemvriana*. Co interesujące, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Sowiecki oficjalnie potraktowały wydarzenia niemal jak sprawę wewnętrzną imperium brytyjskiego.

12 lutego 1945 r. w kurorcie Warkiza koło Aten zawarto ugodę pokojową. Zakładała ona rozwiązanie wszystkich formacji paramilitarnych, ograniczoną amnestię, sformowanie armii z poboru wykorzystującej doświadczonych oficerów zarówno z ELAS, jak i EDAS, przeprowadzenie referendum w sprawie przyszłości monarchii, a następnie powszechnych wyborów pod nadzorem międzynarodowym. Porozumienie przyniosło jednak tylko czasowe obniżenie temperatury emocji, gdyż żadna ze stron nie przestrzegала jego ustaleń. Większość partyzantów ELAS, obawiając się – często nader zasadnie – represji, broń raczej ukrywała, niż zdawała siłą bezpieczeństwa. Duże niezadowolenie wzbudzało przyjmowanie do organizowanej Armii Królewskiej byłych członków Batalionów Bezpieczeństwa i Ochotniczego Korpusu Żandarmerii. Postępowania policyjne dotknęły około 50 tys. członków i sympatyków EAM. W końcu Brytyjczycy zdecydowali zakończyć wydarzenia, które część autorów nazywa „białym terrorem”<sup>8</sup>.

Mimo wysokiego poziomu politycznego napięcia 31 marca 1946 r. zdołano przeprowadzić w Grecji wybory parlamentarne. Jednakże paradoksalnie nie doprowadziły one do uspokojenia nastrojów. Komuniści oskarżając oponentów o powszechny terror oraz zastraszanie wyborców, nie zdecydowali się bowiem na przystąpienie do rywalizacji politycznej i elekcję zbojkotowali, podobnie jak i referendum dotyczące formy ustrojowej państwa (1 września 1946 r.). Dało to doskonały pretekst do odmówienia wyłonionemu w procesie wyborczym rządowi legitymacji społecznej<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Już za kilka lat przywódca kadrowej, prawicowej grupy zbrojnej noszącej nazwę Organizacja „Chi” z płk Georgios Grivas stanąć miał na czele antybrytyjskiej konspiracji na Cyprze.

<sup>8</sup> M. Tanry, *Balkany w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 294–295.

<sup>9</sup> R. Clogg, *Historia Grecji...*, s. 166–168.

W październiku 1946 r. KKE obwieściła sformowanie organizacji zbrojnej noszącej nazwę Demokratyczna Armia Grecji (Dimokratikos Stratos Elladas – DSE), co było jednoznaczną zapowiedzią tego, że karty do głosowania i urny niebawem zostaną zastąpione karabinami. Oznaczało to jednak tylko formalne potwierdzenie stanu faktycznego, gdyż szarpana wojna przeciwko wojskom rządowym trwała co najmniej od marca. Armia Królewska nie mogła się przy tym poszczycić nadmiernymi sukcesami. Jedną z głównych bolączek obniżających jej siłę okazały się dezercje.

KKE działała oczywiście za przyzwoleniem Związku Sowieckiego, który jednak tym razem nie angażował się jeszcze bezpośrednio we wsparcie partyzantki, pozostawiając to nowo pozyskanym satelitom: Albanii, Bułgarii, Jugosławii, a później także Polsce<sup>10</sup>. Był to niewątpliwie również dla Kremla czas zdobywania nowych doświadczeń i przyswajania nowych sposobów szerzenia „światowej rewolucji”.

Stosunkowo szybko okazało się, że słabo wyposażona i uzbrojona Armia Królewska nie jest zdolna uporać się z partyzantką wspieraną intensywnie z zewnątrz. Wyniszczona wojną i zaangażowana w konflikty toczące się w innych częściach imperium Wielka Brytania nie była przy tym w stanie (zarówno w wymiarze finansowym, jak i wojskowym, ale także mentalnym) dalej wspierać Grecji. Na początku 1947 r. premier Clement Attlee wywodzący się z Partii Pracy oświadczył, że obecność w Grecji kosztowała Wielką Brytanię od końca 1944 r. 85 mln funtów i państwo nie może sobie pozwolić na dalsze ponoszenie takich ciężarów. Nie ulega wątpliwości, że posunięcie brytyjskie było uzgodnione z Waszyngtonem. Wszak już 12 marca prezydent Harry Truman ogłosił program wsparcia dla państw, „które przeciwstawiają się presji zewnętrznej lub próbom przejęcia siłą władzy nad nimi przez uzbrojone mniejszości”<sup>11</sup>. Dotyczył on w pierwszej kolejności Grecji i Turcji<sup>12</sup>.

Przejęcie odpowiedzialności za pomoc dla Grecji przez Stany Zjednoczone było pierwszym z dwóch elementów przesądzających o klęsce komunistów, którym wiosną 1947 r. wiodło się pod względem wojskowym całkiem dobrze. Drugim był rozbrat między Związkiem Sowieckim a Socjalistyczną Federacyjną Republiką Jugosławii, do którego doszło w 1948 r. Mimo że sekretarz generalny KKE, Nikos Zachariadis, opowiedział się po stronie Moskwy, Stalin obawiał się, by jego oponent z Belgradu nie wzmocnił się zanadto, zdobywając pozycję głównego orędownika greckich partyzantów. Postanowił zatem wygasić pomoc dla KKE, choć przyznać trzeba, że wobec zamknięcia granicy z Jugosławią jej dostarczanie stało się znacząco trudniejsze. Wydaje się, że w większym jeszcze stopniu niż wsparcie amerykańskie zdecydowało to o militarnej klęsce komu-

<sup>10</sup> Por. A. Paczkowski, „Operacja grecka” II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [w:] *PRL a wojna domowa w Grecji*, red. M. Semczyszyn, Szczecin 2016.

<sup>11</sup> The Truman Doctrine, delivered 12 March 1947 before a Joint Session of Congress, <https://www.americanrhetoric.com/speeches/harrystrumantrumandocctrine.html>, dostęp 20 XI 2018 r.

<sup>12</sup> W marcu 1945 r. Związek Sowiecki wypowiedział zawarty z Turcją w 1925 r. traktat o nieagresji. W ślad za tym podążyły żądania nadzwyczajnych uprawnień żeglugowych w cieśninach tureckich i bazy nad morzem Marmara, która miała stanowić ich pewną gwarancję. Wkrótce doszły do tego roszczenia terytorialne dotyczące wschodniej Anatolii z rozległym odcinkiem Morza Czarnego, aż po miasto Trabzon. Stany Zjednoczone udzieliły Turcji wsparcia politycznego oraz pomocy wojskowej, a ostatecznie, w 1952 r., razem z Grecją, Turcja przystąpiła do NATO.



nistów. Pozbawiona pomocy zewnętrznej DSE przeszła do defensywy. Poza tym wojska rządowe przeprowadziły zakrojone na skalę kilkuset tysięcy osób (łącznie nawet do około miliona) przesiedlenia ludności cywilnej w rejonach aktywności partyzantów, co odcięło ich zarówno od rekruta, jak i – a był to czynnik znacznie istotniejszy – od zasobów żywności<sup>13</sup>. W takich okolicznościach rok 1949 był czasem agonii partyzantki, która została wyparta na północny zachód kraju, a w innych rejonach całkowicie unicestwiona<sup>14</sup>. Przed ostateczną klęską zdołano jeszcze jednak zorganizować częściowo przymusową ewakuację dzieci oraz rannych i kontuzjowanych z terenów opanowanych przez komunistów. Grupy te dały początek licznej diasporze greckiej funkcjonującej w krajach realnego socjalizmu, w tym w Polsce<sup>15</sup>.

Koniec II wojny światowej przyniósł także zdynamizowanie konfliktu powszechnie uważanego za jeden z pierwszych przejawów rywalizacji zimnowojennych, który jednak w istocie był kolejną odsłoną rywalizacji żywiołu włoskiego i słowiańskiego na wschodnim i północno-wschodnim wybrzeżu Adriatyku. Ponieważ jest to temat niemal nieobecny w naszej literaturze, postanowiono mu poświęcić nieco więcej miejsca, niż wynikałoby to ze znaczenia opisywanych wydarzeń dla tytułowego zagadnienia.

Po I wojnie światowej, wyzyskując rozpad dualnego państwa Habsburgów oraz słabość powstającego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, Włochy zajęły Wenecję, a także Triest, półwysep Istria z miastem Pola (obecnie Pula), Fiume (obecnie Rijeka) z przyległymi obszarami oraz położone w centralnej Dalmacji miasto Zara (obecnie Zadar) wraz z wyspami Lagosta (obecnie Lastovo) oraz Peleagosa (obecnie Palagruža)<sup>16</sup>. W czasie II wojny światowej Włochy przystąpiły do agresji na Jugosławię, zajmując wybrzeże Dalmacji. W wymiarze formalnym stan ten został potwierdzony w traktacie między Włochami a Wolnym Państwem Chorwackim zawartym w Rzymie 18 maja 1941 r. Powstało wówczas Gubernatorstwo Dalmacji obejmujące prowincje Spalato (obecnie chorwacki Split) oraz Cattaro (obecnie czarnogórski Kotor)<sup>17</sup>.

Po kapitulacji Włoch większość Dalmacji obsadzili Niemcy, których sukcesywnie wypierali jugosłowiańscy partyzanci komunistyczni, dysponujący już wówczas pełnym poparciem aliantów (w tym formacjami lotniczymi, sprzętem pancernym<sup>18</sup> i bazą

<sup>13</sup> R. Clogg, *Historia Grecji...*, s. 171–201.

<sup>14</sup> Por. E. O'Ballance, *The Greek Civil War 1944–1949*, London 1966; W.D. Harris, *Instilling Aggressive-ness: US Advisors and Greek Combat Leadership in the Greek Civil War 1947–1949*, Fort Leavenworth, Kansas, 2014; A. Gerolymatos, *Red Acropolis, Black Terror: The Greek Civil War And The Origins of the Soviet-American Rivalry, 1943–1949*, New York 2004; A. Murawski, *Góry Pinods 1943–1949*, Warszawa 2013.

<sup>15</sup> Fenomen ten w sposób nader udatny pod względem literackim, ale jednocześnie absolutnie jednostronnie politycznie (by nie powiedzieć, że jak na doświadczonego publicystę niebawale wręcz naiwnie) opisuje: D. Sturis, *Nowe życie. Jak Polacy pomogli uchodźcom z Grecji*, Warszawa 2017.

<sup>16</sup> Interesującym wprowadzeniem do skomplikowanych dziejów Rijeki w okresie między końcem I a końcem II wojny światowej może być praca: G. Hägg, *Mussolini*, tłum. W. Łygaś, Warszawa 2015, s. 104–128. Por. również: R. Gerwarth, *Pokonani*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2017, s. 254–259.

<sup>17</sup> J. Tomasevich, *War and Revolution in Yugoslavia, 1941–1945: Occupation and Collaboration*, Stanford 2001, s. 130–137; Dalmazia, L'Italia in Guerra e il Governatorato di Dalmazia, <https://web.archive.org/web/20120309110640/http://www.arciipelagoadriatico.it/storia/dalmazia/2i.html>, dostęp 20 XI 2018 r.

<sup>18</sup> B. Dimitrijević, D. Predoević, *The Allied Armoured Units In the Southeastern Europe During The World War Two*, Zagreb 2016.

operacyjną na wyspie Vis). 26 października 1944 r. zajęli oni Split i posuwali się dalej na północ, zajmując nie tylko tereny przekazane Włochom przez marionetkowe państwo chorwackie, ale również będące przedmiotem ustaleń między Królestwem Włoch a „pierwszą” Jugosławią. 31 października 1944 r. pod ich kontrolę przeszło miasto Zara, a na początku maja 1945 r. Fiume i Pola (pod okupacją niemiecką będące formalnie częścią Włoskiej Republiki Socjalnej). Na tym jednak ambicje Josipa Broz (Tito) i partii komunistycznej się nie kończyły. Oddziały jugosłowiańskie podeszły pod Triest z ewidentnym zamiarem zajęcia miasta. Niemcy, choć pobici, stawiali jednak twardy opór, nie chcąc kapitulować przed partyzantami. Również dowództwo alianckie było poważnie zaniepokojone postępami wojsk jugosłowiańskich. Ostatecznie Triest obsadziły, przyjmując kapitulację Niemców, wojska nowozelandzkie, a Polę amerykańsko-brytyjskie. Ukształtował się wówczas kruchy konsensus, gdyż Jugosłowianie nie kryli dążeń do przejścia kontroli nad miastem, które uważali za historyczną część Słowenii. Dopiero 10 czerwca wypracowano stabilny kompromis, którego podstawą stała się tak zwana linia Morgana. W styczniu 1947 r. ONZ formalnie ustanowiła „wolne terytorium Triestu”, ale faktycznie postanowienia te nigdy nie weszły w życie, gdyż było ono podzielone między aliancką, a jugosłowiańską administrację wojskową. Stan taki utrzymał się do października 1954 r., kiedy to na podstawie memorandum londyńskiego (podpisanego 5 października) obszary nadmorskie wraz z samym miastem (tzw. strefa A) przejęła włoska administracja cywilna, a okalające rejony (tzw. strefa B) administracja jugosłowiańska. Wcześniej, na mocy traktatów paryskich (10 lutego 1947 r.) Włochy utraciły wszystkie terytoria w Dalmacji i Polę na półwyspie Istria<sup>19</sup>. Układ bilateralny o wyznaczeniu granicy między Włochami a Jugosławią zawarto jednak dopiero 10 listopada 1975 r. w Osimo<sup>20</sup>.

## CHIŃSKA WOJNA DOMOWA

Kiedy ocenia się wydarzenia z pewnej perspektywy historycznej, może się okazać, że znajdująca się na marginesie naszego postrzegania dziejów najnowszych chińska wojna domowa, a przede wszystkim jej etap obejmujący lata 1946–1949, była najważniejsza spośród konfliktów, które rozegrały się po II wojnie światowej. To wszak wówczas Chiny weszły na drogę, która doprowadziła je do pozycji światowego mocarstwa, a zanim do tego doszło – do roli państwa, które odegrało główną rolę w wojnie koreańskiej i obu wojnach indochińskich, łącznie z przejściem władzy przez ludobójczy reżim Czerwonych Khmerów.

<sup>19</sup> Towarzyszył temu exodus ludności włoskiej, który rozpoczął się jeszcze w 1944 r. wraz z przejmowaniem Dalmacji przez partyzantów jugosłowiańskich. Proces ten zainicjowały akty przemocy wobec aktywistów faszystowskich i niemieckich kolaborantów, których ofiarą padały także osoby cywilne. W literaturze włoskiej noszą one miano *foibe* (od szczelin w gruncie, do których wrzucano zwłoki). Por. A. Petacco, K. Eisenbichler, *A Tragedy Revealed: The Story of the Italian Population of Istria, Dalmatia and Venezia Giulia, 1943–1956*, Toronto 2005.

<sup>20</sup> Por. E. Ivetić, *Granica na Meditersnu. Istočni Jordan između Italije i južnoslovenskog sveta od XIII do XX veka*, Beograd 2015, s. 234–236.



Upadek skompromitowanego i nieudolnego cesarstwa w 1911 r. rozpoczął narastanie tendencji odśrodkowych w Chinach. Znaczne obszary kraju znalazły się pod kontrolą „wojennych panów” (zwanych w literaturze anglosaskiej „warlordami”). Jedność kraju usiłowały przywrócić władze Republiki Chińskiej z Sun Jat-Senem na czele. W owym czasie Związek Sowiecki wspierał zarówno będącą fundamentem republiki partię Kuomintang (KMT), jak i nowo powstałą Komunistyczną Partię Chin (KPCh). W 1927 r. doszło do rozłamu w łonie Kuomintangu. Jego skrzydło lewicowe weszło w alians z komunistami. Próba stworzenia alternatywnego dla stojącego wówczas na czele Kuomintangu generała Czang Kaj-szeka ośrodka władzy w Wuhan zakończyła się jednak fiaskiem. Ostatecznie KPCh wycofała poparcie dla rządu w Wuhan i przystąpiła do formowania własnych oddziałów wojskowych. Doprowadziło to do wybuchu wojny domowej. Toczyła się ze zmiennym szczęściem do grudnia 1936 r., kiedy to w obliczu japońskiej agresji zawarto rozejm<sup>21</sup>. Oba chińskie ugrupowania nadal jednak wykorzystywały wszelkie sposobności, by wzmacniać się kosztem rywala. KMT był przy tym uważany przez aliantów za jedyne przedstawiciela Chin na arenie międzynarodowej, czego przejawem był udział Czang Kaj-szeka w konferencji kairskiej (1943 r.). Należy podkreślić, że to właśnie teatr chiński, a nie pacyficzny, angażował w czasie II wojny światowej znakomitą większość japońskich wojsk lądowych, co miało wielki wpływ na całościowy przebieg wojny z Japonią<sup>22</sup>.

Po kapitulacji Japonii wojska japońskie operujące w Chinach centralnych i południowych składały broń przed oddziałami KMT. Na północy, w Mandżurii zajętej przez armię sowiecką to jej poddali się zarówno Japończycy, jak i oddziały zorganizowanej przez nich armii Cesarstwa Mandżukuo liczące około 300 tys. Większość tych ostatnich wcielono następnie do komunistycznej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Obie strony starały się nie tylko zajmować teren, ale również przejmować broń jednostek japońskich (nakłaniając niekiedy całe oddziały do przechodzenia na swoją stronę). 10 października 1945 r. stojący na czele KPCh Mao-Tse tung i Czang Kaj-szek zawarli porozumienie pokojowe, ale z obu stron był to tylko wybieg taktyczny. Lokalne starcia praktycznie nigdy nie ustały.

Główną rolę odgrywała przy tym zajęta przez Sowieców Mandżuria z dobrze rozwiniętym przemysłem zbrojeniowym. Sowieci nie wyrazili zgody na przejście sił KMT przez opanowane przez siebie tereny w północne rejony Chin. W rezultacie tego żołnierzy Czang Kaj-szeka przewoziły tam amerykańskie samoloty. W owym czasie Czang Kaj-szek nalegał na Stalina, by ten opóźnił wycofywanie oddziałów z Mandżurii, co – w jego opinii – miało zapobiec opanowaniu jej przez komunistów. Rachuby te okazały się jednak całkowicie chybione. Zarządzana przez Sowieców Mandżuria stała się gigantyczną bazą szkoleniową i zapleczem logistycznym KPCh. Olbrzymia, acz na ogół całkowicie pomijana była przy tym rola żołnierzy japońskich w budowaniu militarnej potęgi komunistów. Owi „czerwoni roninowie” działali zarówno pod przymusem, jak i motywowani

<sup>21</sup> Por. E.J. Drea, *Cesarska armia Japonii 1853–1945*, tłum. T. Teszner, Kraków 2012, s. 233–235.

<sup>22</sup> Por. J. Polit, *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Kraków 2013.

głębką nienawiścią do Chin Czang Kaj-szeka<sup>23</sup>. Okres, który nastąpił po kapitulacji Japonii, był więc czasem pozycjonowania się przeciwników i zajmowania przez nich najdogodniejszych obszarów wyjściowych do przyszłej konfrontacji.

Od zakończenia wojny z Japonią potęga komunistów wzrosła do około 1,2 mln w siłach pierwszego rzutu i 2 mln w kolejnych rzutach. Znakomicie poprawił się, głównie dzięki przekazanej przez Sowieców japońskiej zdobyczy, poziom uzbrojenia i wyszkolenia. W 1947 r. w wyniku bezwzględного poboru na zajętych obszarach i wcielania do służby jeńców stan sił polowych wzrósł do 1,9 mln żołnierzy, a po zajęciu Pekinu armia komunistów, szacowana *en bloc*, liczyła ponad 4 mln żołnierzy. Siły zbrojne KMT, czyli oficjalnie Armia Narodowo-Rewolucyjna, dysponowały w połowie 1946 r. około 2,1 mln żołnierzy, z tego około 1,2 w formacjach bojowych (w 1947 r. po ogłoszeniu mobilizacji stan osobowy wzrósł do około 2,7 mln żołnierzy).

Walki na pełną skalę rozpoczęły się w lipcu 1946 r., kiedy to KMT zaatakował pozycje komunistów w północnych Chinach (skąd w marcu wycofali się Sowieci) siłami ponad miliona żołnierzy. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przyjęła postawę pasywną, oddając teren, za co przeciwnik płacił jednak zużyciem swych sił. Było to o tyle istotne, że rząd narodowy cierpiał na coraz większy deficyt sprzętu wojskowego. Wobec opanowania przez przeciwnika Mandżurii musiał on polegać w coraz większym stopniu na pomocy amerykańskiej. Tymczasem polityka amerykańska wobec Chin była w owym czasie kształtowana przez specjalnego wysłannika, generała George'a Catletta Marshalla, w czasie II wojny światowej szefa sztabu wojsk lądowych. Pozostawał on pod wpływem swego doradcy, skonfliktowanego z Czang Kaj-szekiem od czasów kampanii birmańskiej, generała Josepha Stilwella. Zasadą Marshalla było utrzymanie równego dystansu między stronami chińskiej wojny domowej, a jego zasadniczym celem doprowadzenie do przerwania walk i zbudowania „jednych Chin”. Było to podejście z jednej strony wynikające z ignorancji i naiwności, a z drugiej z aroganckiego przekonania o moralnej wyższości nad stronami, wobec których miał rolę odgrywać negocjatora. Marshall opuścił Chiny 13 marca 1946 r. Bilans jego misji był zdecydowanie niekorzystny dla Kuomintangu. Kolejne, wymuszane przez negocjatora rozejmy umożliwiały konsolidację sił komunistycznych, a jego negatywne oceny rządu narodowego miały istotny wpływ na rozmiary amerykańskiej pomocy dla Czang Kaj-szeka.

Początkowe sukcesy Armii Narodowo-Rewolucyjnej, włącznie z zajęciem stolicy komunistów Yan'an, nie przełożyły się na uzyskanie przewagi strategicznej. Przeciwnie wręcz. Oddziały KMT zostały zmuszone do rozbudowy garnizonów w zajętych miastach i sprawowania kontroli nad zdobytymi szlakami zaopatrzeniowymi, co drenało zasoby wojsk operacyjnych. W pewnym uproszczeniu – uwzględniając posiadane siły i zasoby – zajęto obszar zbyt rozległy, by go skutecznie kontrolować, a jednocześnie rozproszono wojska, co umożliwiło przeciwnikowi bicie ich częściami. Już pod koniec czerwca komuniści przeszli do kontrofensywy, przekraczając Rzekę Żółtą, góry Dabie Shan i Równiny Centralne. W tym samym czasie rozwinięto działania zaczepne na północnym wschodzie, północy i wschodzie Chin. Armia narodowa znalazła się w głębokiej

<sup>23</sup> *Idem, Chiny 1946–1949*, Warszawa 2010, s. 62–63.

defensywie strategicznej. Co ważne, główny ciężar zmagania, wbrew kreowanemu przez dekady nad wyraz skutecznie mitowi „wojny ludowej”, spoczywał po obu stronach na formacjach regularnych, które nasyceniem ciężkim sprzętem nie przypominały swoich odpowiedników w armiach, na przykład europejskiego teatru wojny, ale z pewnością w żadnym stopniu nie były oddziałami partyzanckimi.

W listopadzie 1948 r. doszło do zmagania określonych mianem kampanii Huaihai lub bitwy o Hsupeng. Komuniści rozpoczęli działania akcją zaczepną przeciwko ważnemu ośrodkowi administracyjnemu KMT w Xuzhou. Początkowo była pomyślana jako ograniczona operacja ukierunkowana na zadanie przeciwnikowi możliwie dużych strat, przekształciła się z czasem w najważniejszy zwrot zaczepny, w którego toku unicestwiono całość sił Armii Narodowo-Rewolucyjnej działających na tym węzłowym obszarze. O skali zmagania może świadczyć fakt, że od 6 listopada 1948 r. do 10 stycznia 1949 r. uczestniczyło w nich ponad milion żołnierzy, a straty pokonanych wyniosły niemal 500 tys. zabitych, rannych, zaginionych i w większości wziętych do niewoli. KMT poniósł też niemożliwe do powetowania straty w sprzęcie. W rezultacie komuniści wyszli szerokim frontem nad rzekę Jangcy. Następnie padło mandżurskie Shenyang oraz Changchun na północnym wschodzie kraju.

Do początku 1949 r. komuniści rozbili około 170 wielkich jednostek KMT. Ich sukces był pokłosiem błędów popełnionych przez Czang Kaj-szeka podczas pierwszego etapu decydującej rozgrywki (rozproszenie relatywnie szczupłych sił na olbrzymim obszarze), przewagi liczebnej i technicznej wynikającej z pomocy sowieckiej, bezwzględnej, opartej na terrorze dyscypliny w szeregach oraz takich samych metod organizacji zaplecza. Rząd narodowy wykazywał się na polu organizacyjnym zdecydowanie mniejszą sprawnością, a jego sytuację wojskową (zwłaszcza w zakresie sprzętu) znakomicie komplikowała niekonsekwencja polityki amerykańskiej wobec Chin<sup>24</sup>.

Rok 1949 miał być dla Mao Tse-tunga czasem ostatecznego triumfu. W kwietniu Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przekroczyła rzekę Jangcy, zmuszając w październiku władze Kuomintangu do ucieczki do Kantonu, a następnie – w grudniu – do ewakuacji na Tajwan łącznie około 2 mln osób. Wcześniej, 1 października 1949 r., w Pekinie Mao proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej.

Walki na większości obszaru Chin wygasły, ale komuniści nie uważali jeszcze kampanii za zakończoną. W 1950 r. oddziały komunistyczne przeprowadziły się i zdobyły Hajnan (kwiecień), wyspy Wanshan (w rejonie Hongkong–Makau w okresie maj–sierpień) oraz wyspy Zhoushan (na południowy wschód od Szanghaju, maj). W rękach Kuomintangu, prócz głównego bastionu, którym stał się Tajwan, pozostały jedynie archipelagi Quemoy i Matsu, co za kilka lat zaowocowało tak zwanymi kryzysami w Cieśninie Tajwańskiej.

Kolejną konsekwencją zwycięstwa komunistów było zajęcie Tybetu, który w chińskim „czasie zamętu” wybił się na faktyczną niepodległość. Już 7 października wojska komunistycznych Chin wkroczyły do Tybetu, łamiąc symboliczny opór niewielkich i kiepsko uzbrojonych sił zbrojnych tego górzystego kraju. Z punktu widzenia Pekinu był to ostatni akord wojny domowej prowadzonej na kontynencie. Zajęcie „dachu świata”

<sup>24</sup> Por. J. Fenby, *Czang Kaj-Szek i jego Chiny*, tłum. J. Włodarczyk, Wrocław 2010.

było w rozumieniu chińskich komunistów symbolicznym zakończeniem procesu konsolidacji państwa i odrzucania dziedzictwa ery „rozgrabiania Chin”<sup>25</sup>.

Odpryskami chińskiej wojny domowej były – wspomniane wyżej – kryzysy w Cieśninie Tajwańskiej. Pierwszy z nich rozegrał się w latach 1954–1955 i zakończył ewakuacją sił Kuomintangu z przybrzeżnych wysp Dachen. Jednakże w wymiarze długoterminowym konfrontacja zakończyła się dla Kuomintangu niezwykle korzystnie z politycznego punktu widzenia, gdyż 29 stycznia 1955 r. amerykańska legislatura przyjęła tak zwaną Rezolucję Formozy (*The Formosa Resolution*) upoważniającą prezydenta do użycia amerykańskich sił zbrojnych w celu obrony Tajwanu i Pescadorów (bez konieczności uzyskania zgody przez parlament). 9 lutego strona amerykańska ratyfikowała natomiast podpisany 2 grudnia roku poprzedniego traktat o pomocy wzajemnej, co oznaczało nadanie gwarancjom dla Republiki Chin charakteru jak najbardziej oficjalnego i formalnego.

Drugi kryzys nastąpił w 1958 r., kiedy 23 sierpnia artyleria Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej rozpoczęła ostrzał pozostającej pod kontrolą Kuomintangu wyspy Quemoy. Amerykanie wzmocnili wówczas swoje siły morskie i lotnicze w rejonie, dostarczyli Tajwanowi nowe pociski klasy powietrze–powietrze i ziemia–powietrze oraz haubice dalekonośne. Po przesileniu, do którego doszło 22 września, konflikt uległ swoistej rytualizacji – strony ostrzeliwały się w określonych godzinach w wybrane dni tygodnia<sup>26</sup>.

## ZWIJANIE KOLONII HOLENDERSKICH

Obszary archipelagowe wchodzące w skład obecnej Indonezji były przed II wojną światową kolonią zwaną Holenderskimi Indiami Wschodnimi. Podobnie jak brytyjskie Cesarstwo Indii stanowiły one amalgamat terytoriów zarządzanych bezpośrednio przez administrację holenderską oraz protektoratów i quasi-suwerennych księstw oraz sułtanatów pozostających pod władzą lokalnych dynastów. Holendrom nigdy nie udało się całkowicie podporządkować sobie tego olbrzymiego terytorium ani stłumić lokalnych tendencji separatystycznych, na które, co najmniej, od początku XX w. zaczęły się nakładać nowoczesny nacjonalizm.

Na przełomie 1941 i 1942 r. kolonie holenderskie zostały podbite przez Japonię. Cesarstwo prowadziło tam, z różnym skutkiem, politykę pozyskiwania miejscowej ludności do koncepcji Wielkiej Azjatyckiej Strefy Dobrobytu – budowy systemu na wpuł samorządnych obszarów pozostających pod kuratelą Tokio. Niezależnie od uciążliwości okupacji, w połączeniu z tzw. indonezyjskim przebudzeniem narodowym, w istotny sposób zdynamizowało to tendencje niepodległościowe. Kiedy więc Japonia wyraziła 14 sierpnia 1945 r. gotowość przyjęcia warunków deklaracji poczdamskiej (co było równoznaczne z kapitulacją), już trzy dni później (17 sierpnia) sierpnia miejscowi działacze

<sup>25</sup> K. Kollmar-Paulenz, *Tybet. Zarys historii*, tłum. M. Mejer, Warszawa 2009, s. 160–163.

<sup>26</sup> B.A. Elleman, *Crisis in Asia and the Role of the U.S. Navy*, London 2015.

niepodległościowi, Sukarno i Mohammad Hatta, proklamowali powstanie suwerennej Indonezji. W tym czasie dominującą siłą na większości wysp nadal byli Japończycy, a w celu przyjęcia ich kapitulacji i rozbrojenia oddziałów miały przybyć wojska brytyjskie wspierane symbolicznym kontyngentem holenderskim stacjonującym w Australii.

Pierwsze oddziały australijskie przybyły do Dżakarty 8 września 1945 r., ale siły główne kontyngentu wylądowały na Jawie i Borneo dopiero 24 września. Holenderscy żołnierze pojawili się tam zaś jeszcze później – 4 października. Do tego czasu władze nowo proklamowanej republiki zdołały sformować już namiastkę własnych sił zbrojnych. W dziele tym korzystano z personelu tworzonych pod auspicjami japońskimi Sił Obrońców Ojczyzny (Pembela Tanah Air, PETA). W momencie kapitulacji Japonii były one zorganizowane w 69 batalionów (37 tys. żołnierzy na Jawie i 20 tys. na Sumatrze).

Próba restytucji instytucji kolonialnych podjęta przez holenderskiego gubernatora Hubertusa van Mooka szybko doprowadziła do starć z formacjami lokalnymi. W Surabaji przybrały one formę regularnych walk o miasto toczonych od 29 października do 7 listopada 1945 r. Poległ w nich dowódca oddziałów brytyjskich brygadier Aubertin Walter Mallaby<sup>27</sup>. Do końca roku siły brytyjsko-holenderskie opanowały wiele ważnych punktów na Jawie i Sumatrze, ale oddziały republikańskie obroniły Samrang i Yogyakarta, dokąd ewakuowały się władze republiki. Pod względem wojskowym wytworzył się pat. Brytyjczycy i oddziały holenderskie (złożone głównie z żołnierzy z miejscowego zaciągu) mogli kontrolować wybrane miasta i obszary, ale byli zbyt słabi, aby opanować całość Indii Wschodnich. Brytyjczycy nie zamierzali przy tym zwiększać swego zaangażowania. Ostatecznie Londyn ewakuował wojska z Indonezji między lutym a listopadem 1946 r. Holendrzy pozostali na placu boju sami z około 90 tys. żołnierzy. Równocześnie z działaniami bojowymi administracja holenderska usiłowała, wykorzystując obawy przed zdominowaniem nowego państwa przez radykalnych nacjonalistów z Jawy, doprowadzić do stworzenia federacji państw indonezyjskich (Republika Zjednoczonych Państw Indonezji) pozostających w jakiejś formie polityczno-wojskowego związku z metropolią.

W listopadzie 1946 r., pod auspicjami brytyjskimi, zawarto porozumienie w Linggadjati. Jego główne postanowienia zakładały powołanie 1 stycznia 1949 r. bytu politycznego pod nazwą Zjednoczonych Państw Indonezji. Miały go tworzyć trzy podmioty: kontrolowane przez ruch niepodległościowy obszary Jawy, Sumatry oraz Madury umownie zwane Republiką, Państwo Borneo oraz Wielkie Państwo Wschodnie (Celebes, Moluki, zachodnia Nowa Gwinea, Bali, Mniejsze Wyspy Sundajskie). Planowano, że Zjednoczone Państwa Indonezji wraz z Holandią, Gujaną Holenderską oraz Antylami Holenderskimi wejdą w skład większego bytu – Unii Niderlandzko-Indonezyjskiej. Obie strony traktowały porozumienie jako posunięcie taktyczne. Republika z jednej strony usiłowała rozszerzać swoje wpływy poza dotychczas kontrolowane obszary, a aktywności niepodległościowi, widząc możliwość budowy państwa unitarnego, nie byli skorzy dzielić się władzą z kolonizatorami. Holendrzy natomiast utworzyli kolejne, nieprzewidziane Państwo Wschodniej Jawy, a także żądali decydującego głosu w kwestii relacji

<sup>27</sup> J.G.A. Parrott, *Who killed Brigadier Mallaby*, [https://ecommons.cornell.edu/bitstream/handle/1813/53609/INDO\\_20\\_0\\_1107105566\\_87\\_111.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ecommons.cornell.edu/bitstream/handle/1813/53609/INDO_20_0_1107105566_87_111.pdf?sequence=1&isAllowed=y), dostęp 27 XI 2018 r.

międzynarodowych Republiki oraz systemu bezpieczeństwa wewnętrznego. 27 lipca 1947 r., gdy Republika odrzuciła sformułowane 27 maja ultimatum, siły holenderskie rozpoczęły działania zaczepne. Oddziały republikańskie zostały w ciągu około dwóch tygodni rozbite, a ich dowódca, gen. Soedirman, wydał rozkaz przejścia do działań partyzanckich. Holendrzy nie byli jednak w stanie skonsumować sukcesu w wymiarze politycznym. Z ruchem niepodległościowym sympatyzowały bowiem nie tylko wpływowe środowiska w Australii, wybijające się na niepodległość Indie, lecz również generalnie wrogie zamysłowi odbudowy europejskich imperiów kolonialnych Stany Zjednoczone. W sierpniu 1947 r. Rada Bezpieczeństwa wydała rezolucję wzywającą strony do ponownego rozpoczęcia rozmów pokojowych. Toczyły się one naprzemiennie z działaniami zbrojnymi, ale 17 stycznia 1948 r. na pokładzie amerykańskiego transportowca wojkowego *Renville* zawarto kolejne porozumienie. W praktyce sprowadzało się ono do zatrzymania wojsk holenderskich na zajętych dotąd pozycjach (tzw. linia van Mooka) oraz do przeprowadzenia referendum w sprawie przyszłości obszarów pozostających pod kontrolą Holendrów, którzy w tamtym momencie znajdowali się w nader dogodnej sytuacji wojskowej. Pod ich protektoratem powstało Niezależne Państwo Maduru i Państwo Południowej Sumatry. Plan federacji zdawał się nabierać realnych kształtów. W takiej sytuacji Holendrzy wznowili działania wojskowe 18 grudnia 1948 r., przekonani, że uda im się osiągnąć rozstrzygnięcie.

Politycy i wojskowi nie docenili jednak dwóch czynników: zmęczenia wojną kolonialną w samej Holandii oraz siły presji międzynarodowej. W styczniu 1949 r. Rada Bezpieczeństwa zażądała umożliwienia działania rządowi republikańskiemu. Amerykanie zagrozili znaczącą redukcją środków przewidzianych dla Holandii w ramach planu Marshalla. Pod naciskiem i z inicjatywy nowego amerykańskiego sekretarza stanu, Deana Achesona, zwołano do Hagi konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele metropolii oraz wszystkich podmiotów (państw) indonezyjskich, łącznie siedemnaście delegacji. Od 22 sierpnia do 2 listopada wynegocjowano przyszły kształt niepodległej Indonezji, która miała się stać państwem federacyjnym złożonym z szesnastu stanów (lub państw). Ustalenie to nie obejmowało holenderskiej części Nowej Gwinei. 27 grudnia 1949 r. po raz drugi proklamowano niepodległość Indonezji, a pierwszym państwem, które ów nowy byt formalnie uznało, były Stany Zjednoczone.

Holendrzy niezwłocznie rozpoczęli przekazywanie lokalnym siłom odpowiedzialności za byłą kolonię. Unitaryści jawajscy wykorzystali okres przejściowy do wzmocnienia swoich sił, co umożliwiło im następnie likwidację samodzielności podmiotów federacji. Do połowy 1950 r. państwa zostały rozwiązane i mimo wybuchających lokalnie powstań (styczeń 1950 r. – Bandung i Dżakarta, kwiecień 1950 r. – region Makasar, gdzie chrześcijanie obawiali się rządów muzułmańskiej republiki, kwiecień 1950 r. Moluki – sytuacja bardzo podobna do zaistniałej w Makasar) poddane władzy centralnej. 17 sierpnia 1950 r., w piątą rocznicę pierwszej deklaracji niepodległości, Sukarno ogłosił powstanie unitarnej Republiki Indonezji<sup>28</sup>. Ewentualne pogwałcenie umów międzynarodowych nie wywołało żadnej reakcji.

<sup>28</sup> J.G. Taylor, *Indonesia: Peoples and History*, Yale 2003; J.E. Jessup, *A Chronology of Conflict and Resolution, 1945–1985*, New York 1989; A. Vickers, *A History of Modern Indonesia*, New York 2005. Z kolei osobistego spojrze-



Powstanie Republiki Indonezji nie zakończyło konfliktu między kolonią, która odzyskała niepodległość, a była metropolią. Holandia nadal sprawowała kontrolę nad zachodnią częścią Nowej Gwinei (Irian Zachodni, Irian Jaya). Początkowo (do 1954 r.) Indonezja usiłowała uzyskać owo terytorium w drodze negocjacji dwustronnych, następnie problem umiędzynarodowiono, przedstawiając go na forum Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a i gdy to nie przyniosło zamierzonego rezultatu, w latach 1960–1962 rozpoczęto kampanię infiltracyjno-dywersyjną. Indonezja poczyniła sobie przy tym nad wyraz śmiało, gdyż znajdowała się już w sowieckiej strefie wpływów i otrzymywała znaczną pomoc wojskową. Apogeum owych działań była potyczka na morzu Arafura, 15 stycznia 1962 r., w trakcie której Holendrzy przechwycili trzy indonezyjskie ścigacze torpedowe usiłujące przerzucić 150 dywersantów na Papuę. W trakcie wymiany ognia jeden z nich został zatopiony.

Holandia stała na stanowisku, że ludność Papui potrzebuje długiego okresu przejściowego do fazy samorządności lub niezawisłości, a rządy indonezyjskie nacechowane autorytarnością tego nie gwarantują. Stanowiska tego nie podzielała ONZ, pod której auspicjami 15 sierpnia 1962 r. zawarto porozumienie o ustanowieniu w Zachodniej Gwinei Tymczasowego Zarządu Narodów Zjednoczonych. Po krótkim okresie przejściowym 11 maja 1963 r. przekazano sporne terytorium Indonezji.

## MALAJSKI STAN WYJĄTKOWY

Podobnie jak posiadłości holenderskie na obszarze obecnej Indonezji brytyjskie kolonie na Półwyspie Malajskim zostały zajęte przez Japończyków na przełomie 1941 i 1942 r. Przeciwko okupantowi szybko wystąpiło wojskowe skrzydło Komunistycznej Partii Malajów będącej najsilniejszą organizacją na tym terenie. Była ona zaopatrywana w broń i wspierana na inne sposoby przez Brytyjczyków, a jej przywódca, Chin Peng, został nawet odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego. Po wyparciu Japończyków z Malajów i powrocie administracji brytyjskiej formacja została rozwiązana, a Komunistyczna Partia Malajów (Malayan Communist Party, MCP) rozpoczęła legalną działalność polityczną.

Po zakończeniu wojny Brytyjczycy zdali sobie sprawę, że utrzymanie statusu kolonialnego Malajów nie będzie możliwe, i przygotowali plan powołania do życia Federacji Malajskiej, będącej związkiem autonomicznych prowincji i stanów. Zamysł ten został zaakceptowany przez większość malajską (3,1 mln) oraz mniejszość hinduską (690 tys.), ale zdecydowanie odrzucili go Chińczycy (2,3 mln), a konkretnie zdominowana przez nich Komunistyczna Partia Malajów. Chińczycy byli na Półwyspie Malajskim ludnością napływową, przybywającą tam od połowy XIX w. Odrzucenie planu federacji wynika-

---

nia na konflikt dostarczają prace: G. Oostindie, *Soldaat in Indonesië 1945–1950: Getuigenissen van een oorlog aan de verkeerde kant van de geschiedenis*, Amsterdam 2015; R. Limpach, *De brandende kampongs van Generaal Spoor*, Boon 2016; czy beletrystyczna, ale bardzo mocno wpisana w indonezyjską rzeczywistość: A. Birney, *De Tolk van Java*, De Geus, 2016.

ło zarówno z pobudek narodowych, jak i klasowych. Chińczycy obawiali się, że w niepodległym kraju utracą wpływy, a dodatkowo partia komunistyczna głosiła program powołania unitarnej Malajskiej Republiki Demokratycznej<sup>29</sup>.

Mimo oporu części ludności chińskiej w kwietniu 1946 r. zaczęła funkcjonować Unia Malajska, ciesząca się poparciem największej niekomunistycznej organizacji chińskiej – Chińskiego Stowarzyszenia Malajskiego (Malaysian Chinese Association), udzielającego wsparcia Kuomintangowi w trakcie toczącej się w Chinach wojny domowej. Komuniści z kolei powołali Malajski Ludowy Front Wyzwolenia (Malayan People's Liberation Front, MPLF). Był to fasadowy twór mający maskować rolę MCP oraz fakt, że w ponad 80 proc. składała się ona z Chińczyków. Równocześnie rozpoczęto tworzyć Armię Wyzwolenia Narodów Malajów (Malayan Liberation Army, MLA). Wspierała ją masowa organizacja Min Yuen. W połowie 1948 r. komuniści rozpoczęli wojnę partyzancką. W odpowiedzi władze ogłosiły stan wyjątkowy i zdelegalizowały (27 czerwca) Komunistyczną Partię Malajów.

Siły partyzanckie wzrosły szybko do około 7–8 tys. ludzi. Operując z obozów położonych w dżungli, byli oni w stanie skutecznie paraliżować tworzące się dopiero struktury administracyjne Unii Malajskiej. O sile MLA decydował fakt, że mogła ona korzystać ze wsparcia ponad 500 tys. Chińczyków. Zostali oni usunięci przez Japończyków z miast i bytowali na obrzeżach malajskich wsi i w niewielkich koloniach utrzymujących się z prymitywnego rolnictwa. Program MCP trafiał wśród nich na bardzo podatny grunt, gdyż stwarzał nadzieję poprawy bytu. Malajska większość odnosiła się jednak do partyzantki wrogo. Ponadto w 1949 r., gdy odnoszono największe sukcesy, Chin Peng podjął decyzję o wycofaniu sił w głęboką dżunglę, by przeorganizować oddziały i dostosować je do wymogów długotrwałej wojny partyzanckiej. Dało to Brytyjczykom chwilę wytchnienia, jednakże Unię Malajską uratował fakt, że partyzantka była odcięta od pomocy zewnętrznej<sup>30</sup>.

Dopiero w 1950 r. zaszły istotne zmiany w brytyjskiej strategii i taktyce. Wiązać je należy z generałem porucznikiem Haroldem Briggsem, który w marcu objął stanowisko szefa pionu operacyjnego sił rozmieszczonych na Malajach. Doprowadził on do przeniesienia środka ciężkości z eliminacji poszczególnych oddziałów partyzanckich na likwidację organizacji Min Yuen. Celowi temu miało służyć przymusowe przesiedlenie ludności chińskiej do 500 tzw. nowych wiosek. Towarzyszyła temu zakrojona na szeroką skalę akcja cywilna ukierunkowana na poprawę bytu przesiedleńców (w tym budowa szkół, ośrodków zdrowia). Z jednej strony starano się więc odciąć ich od partyzantów, z drugiej zaś wyeliminować socjalne i ekonomiczne powody, dla których ich wspierali. Również właściciele plantacji kauczuku i kopalni cyny zostali zmuszeni – choć budziło to duże opory – do przemieszczenia swoich robotników w obręb nowo zorganizowanych i dozorowanych obozów. Wszystkie te przedsięwzięcia otrzymały nazwę planu Briggsa. Ponadto Briggs zorganizował sprawny system współdziałania armii,

<sup>29</sup> Por. D. Mackay, *The Malayan Emergency, 1948–60: The Domino that Stood*, London 1997.

<sup>30</sup> J.R. Arnold, *Jungle of Snakes. A Century of Counterinsurgency Warfare from Philippines to Iraq*, New York–Berlin–London 2009, s. 133–167.

policii i administracji. W grudniu 1951 r., ze względów zdrowotnych, opuścił on stanowisko, a zastąpił go generał Gerald Templer. W swym ręku skupiał zarówno władzę wojskową, jak i cywilną, gdyż powierzono mu również urząd Wysokiego Komisarza. Działania Templera w dużej mierze pogłębiały wysiłki jego poprzednika i nadawały im nowego dynamizmu. Najbardziej zaangażował się jednak na płaszczyźnie politycznej. By ostatecznie przeciąć więzi między ludnością chińską a partyzantami, doprowadził do zrealizowania reformy rolnej, w wyniku czego chińscy rolnicy otrzymali akty własności uprawianej ziemi. Wcześniej z formalnego punktu widzenia należała ona do państwa, a prowadzona na niej działalność była nielegalna. Znacznie wzmogły się działania cywilne – to właśnie Templerowi przypisuje się autorstwo frazy o konieczności „pozyskiwania serc i umysłów” jako niezbędnego warunku powodzenia działań antypartyzanckich. W rezultacie poparcie dla komunistów spadło na tyle, że możliwe było utworzenie w „nowych wsiach” lokalnej samoobrony, która przejęła większość zadań ochronnych i wartowniczych. Rozpoczął się trwający lata zmierzch partyzantki komunistycznej. W 1953 r. Templer mógł ogłosić, że na mapie Malajów pojawiły się pierwsze „białe obszary”, wolne od partyzantki<sup>31</sup>. W 1957 r. sytuacja była już na tyle ustabilizowana, że Malezja otrzymała pełną niepodległość. Siły brytyjskie pozostały tam jednak jeszcze przez dwa lata. Malaje są jednym z niewielu miejsc, gdzie wygrano wojnę partyzancką. Osiągnięto to głównie instrumentami politycznymi, ale ich zastosowanie wymagało bezwzględnej użycia siły wojskowej.

## KOREA – PIERWSZA „KLASYCZNA” WOJNA ZASTĘPCZA

Grecja dla obu stron konfliktu globalnego była poligonem doświadczalnym wzajemnego pozycjonowania się przy użyciu narzędzi militarnych, z jednoczesnym zachowaniem kontroli nad poziomem eskalacji. W pełni owo instrumentarium wykorzystano w Korei. O losie tego kraju uważanego w powszechnym przekonaniu za pierwszą ofiarę ekspansji japońskiej dyskutowano podczas konferencji kairskiej (1943 r.). Przyjęto wówczas ogólnikowe oświadczenie o konieczności odbudowy niepodległego państwa koreańskiego. Tymczasem w wyniku kapitulacji Japonii we wrześniu 1945 r. na Półwyspie Koreańskim doszło do powstania próżni militarnej. Od północy zaczęły tam wkraczać oddziały sowieckie. Administracja amerykańska zaproponowała więc Moskwie – opierając się na przykładzie europejskim – wyznaczenie na 38 równoleżniku linii demarkacyjnej oddzielającej oddziały obu państw. Pierwsze ustalenia zakładały powołanie rządu Korei pod auspicjami komisji wspólnej sowieckiego i amerykańskiego dowódcy sił okupacyjnych. Komisja zebrała się tylko raz – w Seulu w marcu 1946 r. Gdy sytuacja globalna zaczęła się zaostrzać, o współpracy nie było już mowy. W takich warunkach w obu strefach okupacyjnych przeprowadzono wybory. W 1948 r. wyłoniona w strefie amerykańskiej legislatura, na której czele stanął Syngman Rhee (Li Syn Man), proklamowała utworzenie Republiki Korei. W strefie sowieckiej Najwyższe Zgromadzenie

<sup>31</sup> Por. R. Stubbs, *Hearts and Minds in Guerilla Warfare. The Malayan Emergency 1948–1960*, Singapore 2004.

Ludowe – powołane na bazie lokalnych komitetów – ogłosiło powstanie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, na której czele, jako premier, stanął Kim Ir Sen. Oddziały sowieckie opuściły terytorium KRLD.

Mimo zwycięstwa rewolucji komunistycznej w Chinach Amerykanie nie wykazywali zainteresowania Koreą. Henry Kissinger opisał to następująco: „Tak więc wojna koreańska zrodziła się z obustronnego nieporozumienia: komuniści analizując sytuację w kontekście amerykańskich interesów w tym regionie, uznali za nieprawdopodobne, by Ameryka, oddając cały niemal kontynent azjatycki komunistom, stawiała opór na końcu Półwyspu Koreańskiego. Ameryka natomiast, postrzegając wyzwanie w kategoriach pryncypiów, mniej zajmowała się geostrategicznym znaczeniem Korei (publicznie kwestionowanym przez amerykańskich przywódców), a o wiele bardziej symbolicznym znaczeniem, jakie miałyby biernie przyzwolenie na komunistyczną agresję”<sup>32</sup>.

Przywódcą Północy Kim Ir Sen usiłował uzyskać sowiecką zgodę na zaatakowanie Południa co najmniej od 1948 r. Z czasem Stalin, jak się wydaje, doszedł do wniosku, że wojna w Azji może okazać się wartościowym instrumentem uzależniania Chin – mogły one odmówić Kimowi poparcia, co prowadziłyby jednak do utraty przez nie opinii państwa ideowych komunistów, bądź go poprzeć, co skazywało je na znaczącą pomoc sowiecką<sup>33</sup>. Strona północnokoreańska przystępowała do wojny z jasno określonym celem: militarne zajęcie całego półwyspu i polityczne zjednoczenie obu państw koreańskich.

24 czerwca 1950 r., po serii incydentów zbrojnych w rejonie 38 równoleżnika, siły zbrojne KRL-D przekroczyły granicę z Republiką Korei. Agresja północnokoreańska już 25 czerwca stała się przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa. W tym dniu przyjęła ona rezolucję wzywającą rząd KRL-D do przerwania działań i wycofania sił zbrojnych za rubież 38 równoleżnika, a 27 czerwca rezolucję wzywającą członków ONZ do udzielenia pomocy ofierze agresji – Republice Korei. Najważniejsze znaczenie miała rezolucja z 7 lipca, zgłoszona wspólnie przez Wielką Brytanię i Francję, o wysłaniu do Korei wojsk pod flagą ONZ i o połączonym dowództwie, na którego czele miał stanąć oficer wyznaczony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Został nim gen. Douglas MacArthur.

1 lipca wydał on rozkaz przetrzucenia do Korei z Japonii transportem lotniczym (tzw. Task Force Smith) regularnych amerykańskich wojsk lądowych. Zbiorcza grupa bojowa weszła do walki 5 lipca i niemal natychmiast została rozbita. Na początku sierpnia wojska Północy wyszły na rubież rzeki Naktong-gang, zajmując 95 proc. terytorium Półwyspu Koreańskiego. Siły ONZ (91 tys. żołnierzy Południa, 87 tys. Amerykanów, 2 tys. Brytyjczyków) utrzymywały jedynie rejon portu Pusan. Marsz na południe wydłużył jednak linie zaopatrzeniowe wojsk północnokoreańskich, a dostawy dodatkowo utrudniały zniszczenie dróg i mostów. Ponadto rekruci, przymusowo wcielani z zajętych obszarów, obniżali potencjał bojowy oddziałów Północy. Dwa te czynniki w połączeniu ze wzmocnieniem sił ONZ wpłynęły na ustabilizowanie się frontu. Wykorzystując to, MacArthur zaplanował, przygotował i przeprowadził przejście do działań zaczepnych.

<sup>32</sup> H. Kissinger, *Dyplomacja*, tłum. S. Głębiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 1996, s. 518.

<sup>33</sup> P. Lowe, *Wojna koreańska*, tłum. M. Czekalski, Warszawa 1995, s. 210–215.

15 września Amerykanie wysadzili desant w Inczhon oraz zaatakowali pozycje przeciwnika w rejonie Tegu. Wojska ONZ zmusiły oddziały Północy do odwrotu na całym froncie. 25 września wyzwoliły Seul, a 23 października zajęły Phenian (Pjongjang). Armia Północy została rozbita.

Pod koniec listopada 1950 r. do działań włączyły się jednak Chiny, wysyłając do Korei tzw. Chińskich Ochotników Ludowych. Ofensywa kilkudziesięciu dywizji doprowadziła do wyparcia południowokoreańskiego 2. Korpusu Armijnego z północno-zachodniej części półwyspu. Mimo podjętej przez wojska ONZ próby przejścia inicjatywy siły chińskie odbiły 6 grudnia Phenian i okrążyły amerykański 10. Korpus Armijny (ewakuowany drogą morską), 25 grudnia przekroczyły 38 równoleżnik, a 1 stycznia 1951 r. zajęły ponownie Seul.

Do stabilizacji frontu doszło 15 stycznia 1951 r. na linii Anseong–Wonju–Donghae, a 25 stycznia wojska ONZ przeszły do działań zaczepnych (operacja Thunderbolt), oczyszczając teren przed uderzeniem głównym, które wyprowadzono 21 lutego (operacja Killer). Doprowadziło ono do przełamania pozycji północnokoreańsko-chińskich na rzece Han-gang. Następnie (operacja Ripper) wyparto przeciwnika z rejonu Seulu, który został zajęty 14 marca. Siły ONZ kontynuowały natarcie, zatrzymując się po przekroczeniu 38 równoleżnika na dogodnych rubieżach terenowych określanych jako linia Kansas.

Wówczas doszło do odwołania MacArthura. Prezydent Truman zdecydował się na ten krok po najpoważniejszym od czasów wojny secesyjnej konflikcie między czynnikami politycznym a wojskowym. Miast przyjęcia wyznaczonego mu celu, którym było powstrzymanie agresji Północy na 38 równoleżniku, generał żądał kontynuowania działań zaczepnych do zwycięskiego zakończenia wojny. Postulował wprowadzenie do walki 200 tys. żołnierzy Republiki Chin (Tajwanu) oraz, gdyby sytuacja tego wymagała, użycia broni atomowej w Mandżurii. Kolejnym dowódcą sił ONZ w Korei został gen. Matthew Ridgway, a po nim, w 1952 r., gen. James Van Fleet.

Druga faza wojny koreańskiej miała typowo pozycyjny charakter. W takiej sytuacji 10 lipca 1951 r. w Kesongu (Kaesŏng) rozpoczęły się negocjacje dotyczące przerwania działań zbrojnych. Jednym z głównych punktów spornych była repatriacja jeńców wojennych. Spośród 130 tys. przetrzymywanych na Południu żołnierzy chińskich i północnokoreańskich połowa odmawiała powrotu. ONZ była gotowa przyznać jeńcom prawo opcji, komuniści stanowczo się temu sprzeciwiali.

Przełom nastąpił po wyborze Dwighta D. Eisenhowera na prezydenta Stanów Zjednoczonych (objął urząd 20 stycznia 1953 r.) i śmierci Stalina (5 marca 1953 r.). Prezydent elekt zwiększył presję polityczną na Chiny, zapowiadając uderzenie na Koreę Północną przy użyciu wszelkich dostępnych środków. Był to swoisty atomowy bluff. Równocześnie Van Fleeta zastąpił agresywny spadochroniarz – gen. Maxwell Taylor. Radykalnej zmianie uległo też stanowisko Kremla. Już 10 dni po śmierci Stalina Gieorgij Malenkov wystąpił z pojednawczym przemówieniem. Rozmowy wznowiono 10 kwietnia. Zarówno Kim Ir Sen, jak i Chińczycy zaaprobowali dobroć repatriacji jeńców. Ostatecznie, po jeszcze jednej komunistycznej ofensywie, 27 lipca 1953 r. w Panmundżonie podpisano rozejm przerywający działania zbrojne

i taki – prawnomiędzynarodowy – stan utrzymuje się na Półwyspie Koreańskim do chwili obecnej<sup>34</sup>.

## ODSŁONY DRAMATU INDOCHIŃSKIEGO

Indochiny znalazły się w sferze zainteresowania Francji w latach pięćdziesiątych XIX w. W 1858 r. ekspedycja francuska zajęła południową część Półwyspu Indochińskiego, rozpoczynając trwający niemal 25 lat podbój tego obszaru. Kapitulacja Francji w 1940 r. dramatycznie zmieniła sytuację w Indochinach. Większość administracji kolonialnej opowiedziała się po stronie marszałka Philippe'a Pétaina i zaczęła realizować nakazaną przez Paryż politykę współpracy z Japonią. W grudniu 1941 r. generalny gubernator Francji w Indochinach, admirał Jean Decoux, i japoński generał Hideki Tōjō zawarli traktat o wspólnej obronie Indochin. Na administrowane przez Francuzów obszary wkroczyły wówczas wojska cesarskie.

Japończycy prowadzili w Wietnamie rabunkową gospodarkę nastawioną na zaspokajanie wojennych potrzeb metropolii, co spowodowało niedobory żywności, a w 1945 r. wielką klęskę głodu. Sytuację tę zdyskontowała Komunistyczna Partia Indochin, doprowadzając do powołania pozostającej pod jej kontrolą Ligi Niepodległości Wietnamu (Vietnam Doc-Lap Dong-Minh, w skrócie Viet Minh). Do 1945 r. Viet Minh zdołał zorganizować silne struktury na obszarach wiejskich oraz komórki konspiracyjne w miastach i stał się najsilniejszą wietnamską organizacją wyzwolenczą.

Swoiste japońsko-francuskie kondominium utrzymało się w Wietnamie do marca 1945 r. W nocy z 9 na 10 marca żołnierze francuscy zostali rozbrojeni i internowani. 11 marca Japończycy proklamowali powstanie niepodległego Wietnamu, z Bao Daie, cesarzem Annamu, jako głową państwa. Równocześnie powstał rząd wyłoniony przez niepodległościową partię Dai Viet. Cesarz i rząd sprawowali władzę jedynie do chwili kapitulacji wojsk japońskich w Indochinach. Kiedy doszło do tego 15 sierpnia 1945 r., dominującą siłą na scenie politycznej stał się popierany przez Stany Zjednoczone Viet Minh. Waszyngton uważał wówczas tę organizację za antykolonialny ruch niepodległościowy. Kryptokomunistyczny rodowód Viet Minhu był przy tym marginalizowany. 16 sierpnia 1945 r. przywódca Viet Minhu Ho Chi Minh wkroczył do Hanoi, a inne grupy zajęły Sajgon, Hue i pozostałe większe miasta. 25 sierpnia utworzony z działaczy Viet Minhu Wietnamski Komitet Wyzwolenia Narodowego przyjął abdykację Bao Daia i przekształcił się w Rząd Tymczasowy. 2 września została ogłoszona deklaracja niepodległości Wietnamu (proklamowano Demokratyczną Republikę Wietnamu).

Na przełomie sierpnia i września do północnej części Wietnamu, zgodnie z postanowieniami konferencji w Poczdamie, zaczęły wkraczać chińskie wojska narodowe (KMT). Miały przyjąć kapitulację Japończyków i utrzymać spokój w kraju. Z kierunku południowego na początku września zaczęły napływać oddziały brytyjskie, którym postawiono takie samo zadanie. W odróżnieniu od prezentujących postawę anty-

<sup>34</sup> M. Hastings, *The Korean War*, London 1987, s. 444–447.



kolonialną Amerykanów Brytyjczycy byli zainteresowani przywróceniem w Wietnamie przedwojennego *status quo*. Po kilku incydentach, w których brały udział siły Viet Minhu, dowódca sił brytyjskich generał Douglas Dracey podjął decyzję o ponownym uzbrojeniu francuskich żołnierzy uwolnionych z niewoli japońskiej.

Pierwsze zwarte oddziały francuskie należące do dowodzonego przez generała Philippe'a Marie Leclerca Korpusu Ekspedycyjnego Dalekiego Wschodu (Corps Expéditionnaire Français d'Extrême Orient, CEFEO) przybyły do Sajgonu 3 października. Najważniejsze punkty strategiczne w rejonie Sajgonu i w delcie Mekongu zostały opanowane przez Francuzów w listopadzie i w grudniu 1945 r., a w styczniu 1946 r. rozciągnęli oni kontrolę na Wyżynę Centralną i Płaskowyż Centralny po 16 równoleżnik. Ponieważ struktury Viet Minhu w południowej części kraju były słabe, restytucja władzy kolonialnej przebiegła przy znikomym oporze<sup>35</sup>.

Powrót na północ był negocjowany przez Francuzów zarówno z przedstawicielami Kuomintangu, jak i reprezentantami Viet Minhu. Kompromisowe porozumienie francusko-wietnamskie podpisano w marcu 1946 r. Na mocy jego postanowień Republika Wietnamska (obejmująca tylko Tonkin, gdyż na południu powołano pod auspicjami Paryża Republikę Kochinchiny) była niezależnym państwem stanowiącym część składową Federacji Indochińskiej (wraz z Laosem, Kambodżą i Republiką Kochinchiny) oraz Unii Francuskiej.

W marcu 1946 r. z południowej części Wietnamu wycofały się wojska chińskie. Nastąpiła swoista faza wyczekiwania, wyzyskana przez Viet Minh do rozprawy z opozycją. Przy biernej postawie Francuzów siły bezpieczeństwa komunistów rozbiły inne ugrupowania niepodległościowe. Współwładza wietnamsko-francuska utrzymała się na północy do jesieni 1946 r. Wraz z rozbudową sił wojskowych strony stawały się coraz mniej skłonne do kompromisu. Do wybuchu otwartych walk doszło w listopadzie 1946 r. Francuzi usiłowali przeszukać dżonkę podejrzaną o szmuglowanie broni, Viet Minh odpowiedział ogniem. Dwa dni później dowództwo francuskie zażądało wyprowadzenia sił wietnamskich z Hajfongu. Gdy Viet Minh odmówił, 22 listopada doszło do zażartych walk, w trakcie których Francuzów wsparła artyleria okrętowa. 19 grudnia walki wybuchły w Hanoi. Mimo przewagi w broni ciężkiej Francuzi nie zdołali podporządkować stolicy Tonkinu aż do 17 lutego 1947 r., kiedy to kierownictwo DRW z prezydentem Ho Chi Minhem i dowódcą sił zbrojnych generałem Võ Nguyên Giapem wycofało się w górzysty rejon Viet Bac, proklamując równocześnie narodowe powstanie przeciwko Francuzom. Równocześnie, by zyskać na czasie, Viet Minh zainicjował rozmowy z Francuzami. Toczyły się one w maju w Sajgonie i po kilkunastu dniach zostały zerwane przez stronę wietnamską. Francuzi podjęli wówczas przygotowania do operacji Lea, której celem było okrążenie i zniszczenie odbudowywanych sił przeciwnika w Viet Bac. Działania zaczepne rozpoczęły się desantem dwóch batalionów spadochroniarzy w rejonie Bac Can, gdzie wywiad zlokalizował główną kwaterę wroga. Spadochroniarze w istocie osiągnęli zaskoczenie, zdobyli radiostację i znaczne ilości zaopatrzenia, ale nie zdołali zatrzymać członków ścisłego kierownictwa Viet Minhu. Główne siły wietnamskie

<sup>35</sup> Por. P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000.

zdołały wycofać się z zagrożonego obszaru. Rezultaty ofensywy były więc nader ograniczone i sprowadzały się do odzyskania kontroli nad drogą kolonialną nr 4. Pozostałego zdobytego obszaru Francuzi nie byli w stanie kontrolować z powodu braku sił. Mimo utraty ponad 80 proc. zaopatrzenia Viet Minh nie został więc rozbity. Konflikt przestoczył się w typową wojnę partyzancką<sup>36</sup>.

Zasadnicze znaczenie dla przebiegu wojny indochińskiej miało zwycięstwo komunistów w Chinach. Viet Minh zyskał na północy potężnego sojusznika. W tym czasie obszar Wietnamu miał izolować od komunistycznych Chin system posterunków rozwiniętych wzdłuż drogi nr 4, zwanych „jeżami”. Na początku 1950 r. do działań weszły pierwsze oddziały Viet Minhu zorganizowane jak armia regularna. W ciągu trzech miesięcy ciężkich walki Francuzi zostali wyparci od górnego biegu Rzeki Czarnej, gdzie leżały tereny zamieszkiwane przez sprzyjających im Tajów. Nowy francuski dowódca, generał Marcel Carpentier, postanowił bronić linii „jeży”, co umożliwiło Giapowi zadanie Francuzom niezwykle dotkliwego ciosu. 16 września 1950 r. przeciwko siedmiu batalionom przeciwnika obsadzającym izolowane rejonu umocnione Wietnamczycy rzucili 30 własnych batalionów. „Jeże” nie zdołały się utrzymać mimo wprowadzenia do walki pododdziałów spadochronowych i lotnictwa. W ciągu miesiąca padła cała linia posterunków rozmieszczonych wzdłuż drogi nr 4. Granica między Chinami a Wietnamem została otwarta. Po porażce na drodze nr 4 Paryż skierował do Indochin swego najwybitniejszego dowódcę, generała Jeana de Lattre de Tassigny. Wobec ograniczonych możliwości postanowił on skupić wysiłek na obronie najważniejszych rejonów Tonkinu. Zorganizował więc linię stałych umocnień w delcie Rzeki Czerwonej obejmującą ponad 1200 schronów bojowych i sto ufortyfikowanych stanowisk artylerii. Owo gigantyczne przedsięwzięcie inżynierskie, podobnie jak forsowna rozbudowa sił zbrojnych Państwa Wietnamskiego, nie byłoby możliwe do zrealizowania bez poparcia amerykańskiego. Po wybuchu wojny w Korei Waszyngton zdecydowanie przychylniej odnosił się do francuskiego wysiłku wojskowego w Wietnamie i zdecydował się na uruchomienie zakrojonego na znaczną skalę programu pomocy wojskowej<sup>37</sup>.

W trakcie budowy linii de Lattre’a, jesienią 1951 r., siły wietnamskie trzykrotnie podjęły próbę jej przełamania. W trakcie jednej z nich dwie dywizje Viet Minhu dokonały wyłomu i w połowie grudnia dotarły na odległość około 20 km na północ od Hanoi, ale ostatecznie zostały zmuszone do odwrotu. Viet Minh, odchodząc od strategii partyzanckiej, poniósł więc porażkę. Giap, nie mogąc przełamać linii ufortyfikowanych pozycji francuskich, zdecydował się na wzmożenie działań partyzanckich na ich zapleczu. Po śmierci generała de Lattre’a (zmarł na nowotwór, straciwszy uprzednio w Wietnamie syna) naczelnym dowódcą sił francuskich został generał Raoul Salan. Zadowolili się on konsolidacją terenów pozostających pod kontrolą Francuzów.

W październiku 1952 r. siły DRW przystąpiły do ofensywy jesienno-zimowej, której celem było zdobycie Kraju Tajów i przejęcie kontroli nad częścią obszaru Górnego Laosu. Zajęto cały planowany obszar z wyjątkiem francuskiego obozu warownego Na San.

<sup>36</sup> Por. M. Windrow, *The French Indochina War, 1946–1954*, Oxford 1998.

<sup>37</sup> *Idem*, *The Last Valley: Dien Bien Phu and the French Defeat in Vietnam*, London 2004, s. 212–214.

Salan próbował wówczas przejąć inicjatywę, ale operacja Lorraine przeprowadzona pod koniec października 1952 r. nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

W tej krytycznej dla Francuzów sytuacji dowództwo w Indochinach przejął generał Henri Navarre. Z przeprowadzonej przez niego oceny wynikało, że najpoważniejsze zagrożenie niesie atak przeciwnika na Laos. Znaczne oddalenie od delty, gdzie skoncentrowano większość oddziałów francuskich, i fatalny stan dróg praktycznie uniemożliwiały manewr wojskami w celu jego obrony. Aby przeciwdziałać zaatakowaniu Laosu, Navarre postanowił wznieść na prawdopodobnej trasie przemarszu przeciwnika obóz warowny. Wykorzystując tę umocnioną pozycję, zamierzał on następnie stoczyć bitwę obronną. Do wcielenia planu w życie doszło w marcu 1953 r. W pierwszej fazie zrzucono trzy bataliony spadochroniarzy w rejonie Dien Bien Phu na szlaku przemarszu 316. DP WAL (Wietnamskiej Armii Ludowej). Giap przyjął wyzwanie i rozpoczął przemieszczanie w strefę zrzutu kolejnych wojsk. Po wzmocnieniu sił utrzymujących Dien Bien Phu garnizon obozu warownego liczył 13 tys. żołnierzy. Przeciwko nim WAL rzuciła około 40 tys. żołnierzy, wspartych artylerią, oraz co najmniej 30 tys. robotników do budowy umocnień. Zmagania zakończyły się klęską Francuzów. Los twierdzy został przypieczętowany szturmem generalnym trwającym nieprzerwanie od 1 do 8 maja 1953 r. Klęska złamała wolę walki nie tylko szeregowych żołnierzy, ale również oficerów. Co więcej, opcja wojenna utraciła także, po raz pierwszy od momentu zbrojnego zaangażowania w Indochinach, poparcie paryskiego Zgromadzenia Narodowego<sup>38</sup>. Po generale Navarre, który odszedł ze stanowiska z piętnem sprawcy klęski pod Dien Bien Phu, dowódcą sił francuskich w Indochinach został generał Paul Ely. Wykonywał on jednak w praktyce funkcję „likwidatora” obecności francuskiej w Indochinach.

Jeszcze w lutym, przed rozpoczęciem bitwy o Dien Bien Phu, ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, ZSRS, Wielkiej Brytanii i Francji ustalili, że problem Indochin zostanie rozpatrzony na konferencji międzynarodowej, którą zamierzano zwołać w Genewie. Doszło do tego w kwietniu 1954 r. W obradach uczestniczyły delegacje ChRL, DRW, profrancuskich rządów Laosu i Kambodży oraz delegacja Państwa Wietnamu. Ustalono, że Wietnam zostanie tymczasowo podzielony wzdłuż rzeki Ben Hai, pokrywającej się z 17 równoleżnikiem. W części północnej władzę miał sprawować Viet Minh (Demokratyczna Republika Wietnamu, DRW), w części południowej rząd Bao Daia (Państwo Wietnamu). Francja zobowiązała się wycofać Korpus Ekspedycyjny na południe, a DRW swoje oddziały pozostające poza linią 17 równoleżnika na północ. Królewskie rządy Laosu i Kambodży zadeklarowały zachowanie neutralności. Ludności cywilnej Wietnamu przysługiwało prawo wyboru miejsca zamieszkania. Rządy obu części Wietnamu zobowiązały się porozumieć w ciągu dwóch lat w kwestii przeprowadzenia wyborów i wyłonienia ogólnokrajowej legislatury. W celu przestrzegania warunków porozumienia powołano międzynarodową komisję, w której skład weszli przedstawiciele Indii, Kanady i Polski.

Porozumienie genewskie, podpisane 20 lipca 1954 r., oznaczało koniec obecności Francji w Azji Południowo-Wschodniej. Uzyskany kompromis nie zadowolił jednak

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 222–224.

Hanoi, które od początku traktowało go jedynie jako akt sankcjonujący zawieszenie broni przed przystąpieniem do kolejnego etapu walki, mającej na celu zjednoczenie całego Wietnamu. W 1956 r. w obu częściach kraju miały się odbyć wybory, co byłoby pierwszym krokiem do zjednoczenia. Do realizacji tego scenariusza jednak nie doszło, gdyż stojący na czele Republiki Wietnamu Ngo Dinh Diem obawiał się (w pełni zresztą zasadnie) fałszerstw wyborczych na północy. Komuniści północnowietnamscy podjęli wówczas decyzję o zbrojnym zjednoczeniu kraju. Ponieważ jednak nie mieli ku temu wystarczających środków, Republika Wietnamu otrzymała kilka lat wytchnienia.

Rządy prezydenta Diema szybko doprowadziły do narastania niezadowolenia społecznego, co stanowiło czynnik bez wątpienia sprzyjający komunistom. Podstawowymi „grzechami politycznymi” Diema były tolerowanie nepotyzmu i korupcji, udzielenie olbrzymich prerogatyw tajnej policji (kierowanej przez brata prezydenta Ngo Dinh Nhu), oparcie administracji na ludziach z miast, co budziło sprzeciw chłopstwa. Będąc katolikiem, Diem nie potrafił też wypracować metod współpracy z innymi grupami religijnymi zamieszkującymi południe. Mimo tych zastrzeżeń bilans pierwszych lat Republiki Wietnamu należy uznać za umiarkowanie pozytywny, przede wszystkim zdołała ona zaistnieć jako suwerenne państwo<sup>39</sup>.

Na północy trwała w tym czasie konsolidacja reżimu komunistycznego. W 1957 r. władze w Hanoi okrzyknęły na tyle, że zdecydowały się na zainicjowanie pierwszej kampanii terroru na południu. Za cel przyjęto osłabienie kontroli Sajgonu nad wsią. W 1958 r. zwiększono wsparcie dla ruchu powstańczego na południu. Zaczęto przygotowywać wiodący na południe szlak Ho Chi Minha. Władze nazwały rebeliantów Viet Congiem (skrót: od wietnamscy komuniści), co zostało potem podchwyczone przez światowe media.

W 1960 r. komuniści doprowadzili do zwołania Kongresu Założycielskiego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego (NFW). Przy jego tworzeniu zastosowano sprawdzoną taktykę frontu narodowego. NFW skupiał więc szerokie spektrum ruchów i ugrupowań, członków sekt, buddystów, niepokorną inteligencję, ale rolę dominującą w kierownictwie ruchu odgrywali jednak komuniści. Wpływy NFW utożsamianego powszechnie z Viet Congiem szybko rosły, co zmusiło rząd do wprowadzenia w 1961 r. stanu wyjątkowego. W 1961 r. urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych objął John F. Kennedy. Nowa administracja już na początku stanęła wobec niezwykle złożoności problemu indochińskiego. Jednym z najważniejszych faktów determinujących ówczesną politykę Waszyngtonu było zdominowanie przez komunistów Laosu, co oznaczało, że wpływy amerykańskie w regionie ulegają ciągłemu drenażowi. W zaistniałej sytuacji Kennedy podjął decyzję o wsparciu wojskowym rządu Diema. Już w 1961 r. liczba amerykańskich doradców wojskowych w Republice Wietnamu wzrosła do 685, a w roku następnym dołączyły do nich pierwsze pododdziały sił specjalnych. Łączna liczba amerykańskiego personelu wojskowego na południu sięgnęła wówczas 9 tys. W 1962 r. wydawało się, że strona rządowa zaczyna uzyskiwać przewagę.

Na wzrost zaangażowania amerykańskiego Hanoi odpowiedziało intensyfikacją infiltracji południa. Armia Republiki Wietnamu utraciła inicjatywę. Sukcesy okaza-

<sup>39</sup> P. Benken, *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne*, Szczecin 2014, s. 41–44.

ły się iluzoryczne. W takiej sytuacji 1 listopada 1963 r. w Sajgonie doszło do zamachu stanu. Prezydent Diem został zamordowany. Chaos polityczny wykorzystała partyzantka, intensyfikując zarówno działania wojskowe, jak i propagandowe. Przyniosło to wymierne rezultaty. Jeżeli na początku dekady liczebność oddziałów partyzanckich szacowano na 17 tys. ludzi, to w 1964 r. skupiały one już 35 tys. uzbrojonych bojowników. Viet Cong kontrolował wówczas około połowy terytorium Republiki Wietnamu zamieszkaną przez co najmniej 30 proc. populacji.

W sierpniu 1964 r. na wodach Zatoki Tonkińskiej północnowietnamskie kutry torpedowe zaatakowały amerykański niszczyciel. W płaszczyźnie politycznej zaowocowało to tak zwaną rezolucją Zatoki Tonkińskiej, w której Kongres upoważnił prezydenta Lyndona Johnsona do użycia wszelkich środków, w siłą militarną włącznie, do obrony demokracji w Azji Południowo-Wschodniej. Rezolucja ta stała się formalną podstawą wysłania do Republiki Wietnamu wojsk amerykańskich.

Na początku 1965 r. partyzantka przeprowadziła pierwsze bezpośrednie ataki na amerykańskie instalacje wojskowe rozmieszczone na terytorium Wietnamu Południowego. 7 lutego ostrzelano bazę lotniczą w Pleiku, 10 lutego przeprowadzono atak na urządzenia wojskowe w Qui Nhon. Waszyngton odpowiedział operacją lotniczą Rolling Thunder<sup>40</sup>, czyli intensywnymi bombardowaniami Wietnamu Północnego. Równocześnie do Azji skierowano pierwsze pododdziały *marines*. 6 marca w pobliżu Da Nang wylądowały dwa pierwsze bataliony piechoty morskiej. Do końca roku liczba żołnierzy amerykańskich w Wietnamie Południowym wzrosła do 180 tys. W 1967 r. w Azji walczyło już 400 tys. Amerykanów, wspieranych przez niewielkie kontyngenty z Australii, Nowej Zelandii, Republiki Korei i Tajlandii. Mimo że Armia Republiki Wietnamu liczyła wówczas ok. 400 tys. ludzi, zasadniczy ciężar prowadzenia działań bojowych spoczywał na oddziałach amerykańskich.

30 stycznia 1968 r. komuniści rozpoczęli zaskakującą Ofensywę Tet. Była ona próbą przeniesienia działań z dżungli do miast i opanowania najważniejszych ośrodków administracyjnych. Prócz Sajgonu i Hue zaatakowano 90 innych miejscowości. Intensywne walki trwały do 25 lutego. Atakujący zostali rozbici, z rąk komunistów po zaciętych walkach odbito starą stolicę Wietnamu – Hue. Niepowodzeniem zakończyło się również oblężenie przez 20 tys. żołnierzy regularnej armii północnowietnamskiej bazy amerykańskiej piechoty morskiej w Khe Sanh (według planów Hanoi baza miała się stać drugim, tym razem amerykańskim Dien Bien Phu)<sup>41</sup>. W wymiarze wojskowym Ofensywa Tet zakończyła się całkowitą klęską komunistów, którzy nie osiągnęli żadnego z zakładanych celów militarnych, opłacając to stratą 33 tys. zabitych. Zupełnie inny był jednak wydźwięk polityczny ofensywy wynikający ze sposobu jej przedstawienia przez zachodnie, głównie amerykańskie media<sup>42</sup>. Pod wpływem relacji telewizyjnych społeczeństwo amerykańskie utwierdziło się w przekonaniu, że wojny w Azji nie

<sup>40</sup> Szczegółowy przebieg działań powietrznych nakreślił L.M. Nadolski, *Walki powietrzne nad Wietnamem Północnym na tle operacji Rolling Thunder*, t. 1: *Lata 1965–1967*, Toruń 2016; t. 2: *Lata 1967–1968*, Bydgoszcz 2018.

<sup>41</sup> J. Słowiak, *Khe Sanh 1968. Amerykańskie i wietnamskie poszukiwania rozstrzygającej bitwy*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017, s. 205–207.

<sup>42</sup> P. Benken, *Ofensywa Tet...*, s. 188–197.

można wygrać. Ruch antywojenny nabrał wiatru w żagle, co zaowocowało tak zwaną rebelią kampusów. Pod wpływem wydarzeń w kraju prezydent Johnson podjął decyzję o zawieszeniu bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu i rozpoczęciu rozmów z przedstawicielami Hanoi.

W czerwcu 1969 r. nowy prezydent, Richard Nixon, wydał rozkaz rozpoczęcia wycofywania wojsk amerykańskich z Republiki Wietnamu. Liczyły one wówczas 540 tys. żołnierzy. Równocześnie zainicjowano kampanię „wietnamizacji wojny”, czyli przekazywania zadań ARW, czemu towarzyszyło zwiększenie dostaw uzbrojenia. Do końca 1970 r., mimo rozszerzenia działań na terytorium sąsiedniej Kambodży, gdzie Viet Cong przeprowadził szlak Ho Chi Minha i zorganizował dziesiątki baz, siły amerykańskie zostały zredukowane do 335 tys. żołnierzy. Rok później liczyły one już tylko 160 tys. ludzi. Zmniejszenie amerykańskiej obecności wojskowej postanowiło wykorzystać Hanoi. W 1972 r., nie bacząc na toczące się rozmowy pokojowe, komuniści rozpoczęli działania ofensywne, zwane Ofensywą Wielkanocną, i zajęli kilka prowincji południowego Wietnamu. W odwecie Nixon nakazał wznowienie bombardowań oraz zaminowanie podejść do portu w Hajfongu. Przyniosło to zamierzony rezultat – ofensywa została wstrzymana, a rozmowy pokojowe nabrały nowej dynamiki<sup>43</sup>.

27 stycznia 1973 r. w Paryżu zawarto porozumienie o zawieszeniu broni, którego stronami były Stany Zjednoczone, Republika Wietnamu, Demokratyczna Republika Wietnamu i reprezentujący ruch partyzancki, teoretycznie niezawisły od Hanoi, Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego. W marcu 1973 r. Wietnam opuściły ostatnie zwarte oddziały amerykańskie.

Porozumienie paryskie w zasadzie nigdy nie było przestrzegane. Natężenie walk już po kilku tygodniach wróciło do „wietnamskiej normy”. Do 1974 r. DRW podwoiła liczebność sił zbrojnych, a na południe ruszyły związki taktyczne liczące łącznie 170 tys. żołnierzy<sup>44</sup>. W tym czasie w Stanach Zjednoczonych coraz szersze kręgi zataczała afery Watergate, w wyniku czego administracja została faktycznie ubezwłasnowolniona. Kongres, niechętny prezydentowi, drastycznie ograniczył pomoc wojskową dla republiki Wietnamu (jeżeli w 1973 r. jej wartość wyniosła 2,2 mld USD, to w 1974 r. już niecały miliard). Zachwianie poparcia amerykańskiego miało ogromny wpływ na pogłębianie się nastrojów desperacji i pesymizmu. Nasilał się kryzys gospodarczy, gospodarkę kraju obciążało półmilionowe bezrobocie.

Ofensywa północnowietnamska rozpoczęła się 10 marca 1975 r. atakiem na miasto Ban Me Thuot. Po dwóch dniach jego obrońcy skapitulowali, w wyniku czego nacierające wojska przecięły Wietnam Południowy na dwie części. Prezydent Nguyen Van Thieu zaskoczony tempem działań komunistów wydał 15 marca rozkaz wycofania wojsk z Płaskowyżu Centralnego, co równało się oddaniu przeciwnikowi połowy kraju z miastami Hue i Da Nang. Manewr planowany jako strategiczny odwrót przeistoczył się jednak w totalną katastrofę. Na skutek paniki, błędów w organizacji, przemieszania pododdziałów wojskowych z kolumnami cywilnych uchodźców rozproszeniu uległo

<sup>43</sup> *Idem*, *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej*, Oświęcim 2012, s. 325–329.

<sup>44</sup> J. Pimlott, *Wojna w Wietnamie*, tłum. M. Malczyk, Warszawa 1993, s. 180–185.



sześć wycofujących się dywizji<sup>45</sup>. Komuniści natychmiast wykorzystali pojawiającą się szansę i zajęli Da Nang i Hue. Nowy prezydent USA, Gerald Ford, który objął urząd po ustąpieniu Nixona 9 sierpnia 1974 r., był pozbawiony możliwości podjęcia jakichkolwiek działań. Każda decyzja dotycząca użycia sił powietrznych lub marynarki wymagała bowiem autoryzacji Kongresu. W 1975 r. Amerykanie nie chcieli jednak „umierać za Sajgon”.

Opanowawszy północ kraju, wojska komunistyczne ruszyły na stolicę. 19 kwietnia prezydent Republiki Wietnamu Nguyen Van Thieu podał się do dymisji i odleciał na Tajwan. Był to praktycznie koniec zorganizowanego oporu. 25 kwietnia siły komunistyczne osiągnęły przedmieścia Sajgonu. Amerykanie rozpoczęli wówczas ewakuację swoich obywateli i najbliższych współpracowników spośród personelu wietnamskiego. 30 kwietnia, nie napotykając oporu, kolumny pojazdów pancernych Wietnamskiej Armii Ludowej weszły do centrum Sajgonu. W symbolicznym geście pojedynczy czołg wtoczył się na plac pałacu prezydenckiego, gdzie generał Dong Van Minh podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji<sup>46</sup>. Wietnam, Laos i Kambodża znalazły się pod władzą komunistów. Szybko ujawniły się jednak rozbieżności interesów między Hanoi pozostającym w ścisłym sojuszu ze Związkiem Sowieckim a podążającym własną drogą Pekinem.

## CZERWONI KHMERZY, WIETNAMSKA INTERWENCJA W KAMBODŻY I „CHIŃSKA LEKCJA” DLA HANOI

Sytuacja, która wytworzyła się na Półwyspie Indochińskim w momencie upadku Republiki Wietnamu, umożliwiła uchwycenie władzy w sąsiedniej Kambodży przez Czerwonych Khmerów. Państwo to (podobnie jak Laos) stanowiło w istocie rozszerzenie wietnamskiego obszaru wojennego. W marcu 1970 r. został obalony rządzący krajem od 1941 r. (ustanowiony królem jeszcze z nadania Francuzów) Norodom Sihanouk. Monarcha skutecznie lawirował między stronami konfliktu, zapewniając względną stabilność swej władzy, choć za cenę przyzwolenia na aktywną działalność na terytorium państwa komunistów wietnamskich. Po ich osłabieniu w wyniku Ofensywy Tet przyjął postawę zdecydowanie bardziej proamerykańską, akceptując bombardowania baz północnowietnamskich położonych w Kambodży. Mimo to monarchę obalił zwolennik jeszcze ściślejszych więzów z Waszyngtonem, premier, generał Lon Nol. Sihanouk udał się wówczas do Pekinu i przystał do Czerwonych Khmerów. Wydarzenia te nadały nową dynamikę toczącej się od dłuższego czasu wojnie domowej. Lon Nol mimo amerykańskiej pomocy wojskowej nie zdołał powstrzymać postępów komunistów. W momencie podjęcia decyzji o wycofaniu oddziałów amerykańskich z Wietnamu los Kambodży był już przesądzony. Agonia ustanowionej po przewrocie republiki trwała do 17 kwiet-

<sup>45</sup> J. Lizut, *Operacja Ho Chi Minh 1975*, Warszawa 2018, s. 250–257.

<sup>46</sup> Publicystycznie interesujący, choć obciążony uproszczeniami i stereotypami obraz tego momentu historycznego nakreślił: O. Todd, *Okrutny kwiecień 1975*, b.m. i d.w. (publikacja drugiego obiegu).

nia 1975 r., kiedy to Czerwoni Khmerzy wkroczyli do obleganej od czterech miesięcy stolicy Phnom Penh.

Ugrupowaniem kierowali skrajni doktrynerzy, na których czele stał Pol Pot (Saloth Sar) owładnięty wizją zbudowania nowego społeczeństwa. Działania podjęte przez kambożańskich komunistów doprowadziły do zbudowania prawdopodobnie najbardziej wynaturzonego spośród wszystkich czerwonych reżimów. Proklamowany przez Pol Pot „rok zerowy” oraz brutalna i bezwzględna realizacja ideologii zakładającej powrót do „czystości” rolniczego trybu życia (będąca w istocie sposobem zastraszenia, a następnie fizycznej eliminacji wszystkich rzeczywistych i potencjalnych przeciwników), realizowana m.in. przez masowe przesiedlenia ludności miejskiej na wieś (w stolicy z 2 mln mieszkańców pozostało około 20 tys.), przymusową pracę w komunach, likwidację obrotu pieniężnego, doprowadziła do katastrofy ekonomicznej i powszechnego głodu. Brak żywności, eliminacja większości form opieki medycznej (traktowanych jako element zdegenerowanego społeczeństwa burżuazyjnego<sup>47</sup>) oraz brutalne represje spowodowały śmierć około 2 mln mieszkańców Kambodży (między 20 a 25 proc.), a po obaleniu reżimu zlokalizowano ponad 20 tys. masowych grobów<sup>48</sup>.

Zdecydowanie prochiński reżim Czerwonych Khmerów szybko znalazł się w konflikcie z DRW. Już w maju 1975 r. doszło do incydentów granicznych. W kwietniu 1977 r. oddziały khmerskie wtargnęły na obszar wietnamskiej prowincji An Giang, a mniejszość wietnamska w samej Kambodży została poddana brutalnym represjom. Naruszenia granicy połączone z mordami na ludności cywilnej powtórzyły się we wrześniu. 16 grudnia 1977 r. zgrupowanie wietnamskie wkroczyło na terytorium Kambodży. Rozpoczęła się pierwsza wojna zastępcza prowadzona w obrębie bloku komunistycznego, której stawką – w pewnym uproszczeniu – była sowiecka bądź chińska dominacja nad Indochinami. 6 stycznia 1978 r. znajdujące się w odległości zaledwie 40 km od Phnom Penh siły wietnamskie rozpoczęły jednak odwrót. Hanoi nie zdecydowało się bowiem na obalenie Czerwonych Khmerów. Mimo dotkliwej porażki reżim kambodżański nadal prowokował incydenty i odrzucał chińską propozycję mediacji. Wietnamczycy w tym czasie usiłowali zaaranżować usunięcie frakcji Pol Pot, wykorzystując podziały frakcyjne wśród Czerwonych Khmerów.

3 listopada 1978 r. Wietnam zawarł ze Związkiem Sowieckim formalny, 25-letni traktat o przyjaźni i współpracy, co miało zapewnić chińską nieinterwencję w czasie planowanej, tym razem ukierunkowanej na obalenie reżimu Pol Pot interwencji w Kambodży. Powołano także Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Kambodży. Działania wietnamskie rozpoczęły się 21 grudnia 1978 r. Cztery doby później w granicach sąsiedniego państwa było już około 150 tys. żołnierzy wietnamskich. Siły lojalne wobec reżimu nie dysponowały żadną możliwością ich powstrzymania i 7 stycznia 1979 r. oddziały wietnamskie wspierane przez formacje Rządu Tymczasowego zajęły Phnom Penh. Kierownictwo

<sup>47</sup> Porażający obraz Kambodży pod rządami Czerwonych Khmerów kreśli: H. Ngor, *Kambodżańska odyseja*, tłum. Z. Oryszyn, Warszawa 1990.

<sup>48</sup> Cambodian Genocide Program, <https://gsp.yale.edu/case-studies/cambodian-genocide-program>, dostęp 5 XII 2018 r.

Czerwonych Khmerów wraz z najwierniejszą kadrą wycofało się na pograniczne terytorium Tajlandii, gdzie uzyskało wsparcie tamtejszego rządu obawiającego się nadmiernego wzmocnienia wpływów wietnamskich w regionie<sup>49</sup>.

Działania wietnamskie musiały wywołać reakcję chińską. 15 lutego 1979 r., po wizycie w Stanach Zjednoczonych Deng Xiaopinga (co było następstwem uznania 1 stycznia 1979 r. przez Waszyngton Chińskiej Republiki Ludowej i zajęcia przez nią miejsca stałego członka Rady Bezpieczeństwa w miejsce Republiki Chin), Pekin ogłosił wygaśnięcie sowiecko-chińskiego traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1950 r. oraz zamiar przeprowadzenia operacji wojskowej przeciwko Wietnamowi. 17 lutego około 200 tys. żołnierzy chińskich wdarło się w północne regiony Wietnamu, napotykając twardy opór obrońców. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zdeorganizowana rewolucją kulturalną zaprezentowała się wówczas z jak najgorszej strony, w odróżnieniu od Wietnamskiej Armii Ludowej dysponującej sprzętowym i instruktorskim wsparciem sowieckim. Z uwagi na powyższy fakt, na ograniczony (jakoby) od początku cel akcji, którym miało być „ukaranie” Wietnamu, oraz na ruchy wojsk sowieckich na granicy, Chińczycy nie posunęli się w głąb wietnamskiego terytorium dalej niż na około 30 km. Należy jednak zauważyć, że zdaniem większości badaczy przemieszczenia sowieckich wojsk były tylko swoistym politycznym theatrum na użytek aliantów i klientów, a nie przygotowaniem do podjęcia działań wojskowych. Związek Sowiecki nie mógł nie zareagować na rozwój wydarzeń, gdyż groziło to utratą wiarygodności, a jednocześnie nie zamierzał wszczynać wojny z Chinami. W marcu 1979 r. wojska chińskie rozpoczęły odwrót, a Pekin ogłosił, że cele działań zostały osiągnięte<sup>50</sup>.

Wygaszenie konfliktu w Kambodży okazało się jednak wyjątkowo trudne. Opór przeciwko obecności Wietnamczyków w kraju był relatywnie duży. Demokratyczna Republika Wietnamu ze względu na stałe zagrożenie ze strony Chin utrzymywała armię liczącą około 1,3 mln żołnierzy, z których około 180 tys. stacjonowało w Kambodży. Ostatnich wycofano dopiero 26 września 1989 r. Umożliwiło to zawarcie 23 października 1991 r. porozumienia w Paryżu, na mocy którego tymczasową administrację w kraju przejęła ONZ. W warunkach wygasania zimnej wojny owa ugoda osiągnięta pod auspicjami międzynarodowymi okazała się trwała.

## ZMAGANIA PAKISTAŃSKO-INDYJSKIE

Po zakończeniu II wojny światowej Brytyjczycy stanęli wobec konieczności opuszczenia Indii. W Londynie uznano, że w powojennej rzeczywistości utrzymanie kontroli nad subkontynentem jest niemożliwe i niecelowe. Wycofanie się z „perły korony” zamierzano przy tym przeprowadzić w sposób niekosztowny, a w związku z tym maksymalnie szybko. Fakt, że Liga Muzułmańska, będąca główną organizacją wyznawców islamu, dążyła

<sup>49</sup> Por. M. Vickery, *Cambodia 1975–1982*, Chiang Mai 1999.

<sup>50</sup> Por. C.Ch. King, *China's War with Vietnam, 1979: Issues, Decisions, and Implication*, Stanford 1987; X. Zhang, *China's 1979 War with Vietnam: A Reassessment*, „The China Quarterly” 2005, nr 12 (184), s. 851–874.

do wyodrębnienia z Indii Brytyjskich niepodległego Pakistanu – państwa zamieszkanego przez muzułmanów, a postulat ten stanowczo odrzucał Kongres Narodowy będący największą organizacją ludności hinduskiej, nie stanowił przy tym – w percepcji Londynu – problemu. Ostatecznie w establishmencie brytyjskim zwyciężyła koncepcja przychylenia się do wizji muzułmańskiej. 20 lutego 1947 r. premier Attlee powierzył urząd wicekróla Indii kontradmirałowi lordowi Louisowi Mountbattenowi. Otrzymał on zadanie wycofania Wielkiej Brytanii z subkontynentu indyjskiego najpóźniej do końca 1948 r. Pakistan miał obejmować dwie części: zachodnią (Beludżystan, Sindh, zachodni Pendżab oraz Północno-Zachodnia Prowincja Graniczna) oraz wschodnią pokrywającą się ze wschodnim Bengalem. Na pół niezależnym władcom „państw książęcych” teoretycznie pozostawiono prawo swobodnej opcji, ale w rzeczywistości decydującym czynnikiem okazały się uwarunkowania geograficzne.

Podziału dokonywała komisja, na której czele stał brytyjski sędzia Cyril Radcliffe. Ciało owo miało zadecydować o losie ok. 800 mln ludzi. W ogniu walk religijnych wydzielono z Indii Brytyjskich część hinduistyczno-sikhijską i muzułmańską. Plany przedstawiono stronom dopiero 16 sierpnia. Podział Indii doprowadził do przesiedleń około 10 mln ludzi. Towarzyszyły im zamieszki na tle etnicznym, pogromy, masakry, masowe gwałty i grabieże. Wydarzenia te, które pochłonęły nawet do 2 mln ofiar<sup>51</sup>, wykopały przepaść między społeczeństwami, która w związku z późniejszym przebiegiem dwustronnych relacji wydaje się niemożliwa do zasypania. Zauważyć trzeba, że podział, sam w sobie będący czynnikiem konfliktogennym, aktywował ponownie zamrożoną w czasie dominacji brytyjskiej historyczną rywalizację między żywiołem muzułmańskim a hinduistycznym trwającą na subkontynencie od kilkuset lat.

14 sierpnia 1947 r. niepodległość uzyskał Pakistan, a dzień później Indie. Oba nowo powstałe państwa pozostały dominiami brytyjskimi, w Indiach urząd gubernatora sprawował Mountbatten, w Pakistanie Mohammed Ali Jinnah. Władzę wykonawczą piastowali premierzy – Jawaharlal Nehru i Liaquat Ali Khan. Bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości oba nowo powstałe kraje znalazły się w ostrym konflikcie, którego przedmiotem były trzy niezależne księstwa indyjskie: Junagadh (Dżunagadh), Hajdarabad oraz Kaszmir. Nawab pierwszego został zmuszony do ucieczki przez demonstrację zbrojną, a jego domenę wcielono ostatecznie do Indii. Pacyfikacja Hajdarabadu wymagała już jednak przeprowadzenia operacji wojskowej na dużą skalę (wrzesień 1948 r.). Poległo wówczas kilkuset jej uczestników, a erupcja przemocy międzyetnicznej pociągnęła za sobą do 40 tys. ofiar. Na swój sposób była to „pierwsza wojna Indii”<sup>52</sup>. W obu przypadkach monarchowie byli muzułmanami, a większość ich poddanych hindusami.

Wydarzenia w Kaszmirze, gdzie hinduski dynasta władał muzułmańską większością, potoczyły się jeszcze inaczej. Latem 1947 r. zdemobilizowani żołnierze muzułmańscy wspierani przez miejscową ludność wszczęli rewoltę w celu zmuszenia maharadży do

<sup>51</sup> Por. K. Adamek, A. Burakowski, *Indie. Od kolonii do mocarstwa 1857–2013*, Warszawa 2013, s. 173; D. Das, *Indie. Od Curzona do Nehru i później*, tłum. M. Jędrzejewska, Warszawa 2009, s. 276–278.

<sup>52</sup> Por. V.P. Menon, *The Story of the Integration of the Indian States*, London–New York–Toronto 1956; H.V. Hodson, *The Great Divide: Britain, India, Pakistan*, London 1969; W.C. Smith, *Hyderabad: Muslim Tragedy*, „Middle East Journal” 1950, nr 1 (4), s. 27–51.

optowania na rzecz Pakistanu. Następnie Pakistan zastosował wobec niepokornego księstwa blokadę gospodarczą, w październiku 1947 r. zorganizował liczący 2 tys. ludzi, złożony z Pasztunów oddział interwencyjny. W takich warunkach Delhi przystąpiło do działań zbrojnych – 27 października 1947 r. na lotnisko w Srinagaru przerzucono drogą powietrzną pierwszy (złożony z Sikhów) batalion armii indyjskiej. 31 grudnia 1947 r. Pakistan złożył skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. 20 stycznia 1948 r. powołano Komisję Narodów Zjednoczonych dla Indii i Pakistanu (UNCIP – United Nations Commission for India and Pakistan). Zanim rozpoczęła ona pracę, walczących z oddziałami indyjskimi Pasztunów wsparły regularne oddziały armii pakistańskiej. Strony nie zdołały jednak osiągnąć rozstrzygnięcia środkami militarnymi, w związku z czym przyjęły zgłoszone 11 grudnia 1948 r. przez UNCIP propozycje rozejmowe. Zakładały one, że od 1 stycznia 1949 r. obowiązywać będzie zawieszenie broni, a linia demarkacyjna między wojskami stron była wyznaczona zgodnie z rejonami ich rzeczywistej dyslokacji. Po opuszczeniu Kaszmiru przez wojska pakistańskie i Pasztunów zamierzano tam przeprowadzić plebiscyt. Nigdy jednak do niego nie doszło, a linia demarkacyjna stała się faktyczną granicą<sup>53</sup>.

W grudniu 1961 r. Indie przeprowadziły krótką, lecz bardzo dynamiczną kampanię przeciwko portugalskim enklawom Goa, Daman i Diu (poprzedzoną opanowaniem obszarów Dadra i Nagar Haveli w 1954 r. oraz kilkuletnimi niejawnymi wysiłkami ukierunkowanymi na ich wewnętrzną destabilizację). Zostały one zajęte w ciągu kilkudziesięciu godzin i szybko reunifikowane z Republiką Indii<sup>54</sup>.

Konflikt kaszmirski wpisał się w oś konfrontacji indyjsko-chińskiej. Krótkotrwała wojna graniczna rozgorzała jesienią 1962 r., a zakończyła się porażką sił zbrojnych Indii. Utorowało to drogę do nawiązania stosunków między Rawalpindi a Pekinem<sup>55</sup>. Pakistan, uzyskawszy poparcie Chin, usztywnił swoje stanowisko, co doprowadziło do zerwania w 1963 r. rozmów dwustronnych prowadzonych z Indiami. Równocześnie Pakistańczycy wzogli poparcie dla zwolenników secesji Kaszmiru.

Na początku 1965 r. wojska pakistańskie posunęły się kilkanaście kilometrów w głąb Kaćh (pustynny obszar przylegający do Morza Arabskiego, gdzie komisja Radcliffe'a nie przeprowadziła dokładnego wytyczenia granicy). Doprowadziło to do wielu incydentów, ale sytuację opanowano, podejmując decyzję o przekazaniu sprawy do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Było to ustępstwo Indii, które w dłuższej perspektywie, miast deeskalować sytuację, pobudziło Pakistańczyków do działania w Kaszmirze. W sierpniu 1965 r. nasiliły się ataki terrorystyczne na indyjskie placówki wojskowe i aparat administracyjny, a na tereny indyjskie zaczęto przerzucać grupy dywersyjne z zamiarem sprowokowania wybuchu powstania. Akcja indyjskich

<sup>53</sup> Por. R. Ankit, *The Kashmir Conflict: From Empire to the Cold War, 1945–66*, Abington–New York 2016; S. Raghavan, *War and Peace in Modern India*, New York 2010.

<sup>54</sup> Por. K. Kubiak, *W rytmie monsunu. Indyjsko-pakistańska rywalizacja na morzu 1947–1971*, Warszawa 2017, s. 137–180.

<sup>55</sup> Por. K. Kubiak, Ł.M. Nadolski, *Kłęska na dachu świata. Armia indyjska w wojnie granicznej z Chinami w 1962 roku*, Toruń 2015.

sił bezpieczeństwa wspieranych przez wydzielone pododdziały wojskowe udaremniła jednak ten plan.

Wobec powyższego 22 sierpnia do akcji weszły pododdziały regularnej armii pakistańskiej, które zaatakowały posterunki indyjskie. Sytuacja nadal jednak nie wykraczała poza ramy – poważnych co prawda – incydentów granicznych. Zmieniło się to 24 sierpnia, kiedy Hindusi przekroczyli w rejonie Punczu linię demarkacyjną z 1949 r. i zajęły przełęcz Hadzi Pir, przez którą przenikali pakistańscy „wyzwoliciele”. Dało to rządowi w Islamabadzie pretekst do rozpoczęcia działań odwetowych. 1 września druga wojna o Kaszmir stała się faktem. Zmagania militarne zakończyły się patem, w następstwie czego strony zaakceptowały wysuniętą przez ZSRS propozycję szczytu indyjsko-pakistańskiego w Taszkencie. Rozpoczął się on 3 stycznia 1966 r. 10 stycznia prezydent Pakistanu Ayaub Khan i premier Indii Lal Bahadur Shastri podpisali tekst wspólnej deklaracji stwierdzającej, że oba państwa dążą do przywrócenia dobrosąsiedzkich stosunków wzajemnych. Do 22 lutego 1966 r. siły stron wycofały się na pozycje zajmowane przed wybuchem wojny (to jest 5 sierpnia 1965 r.)<sup>56</sup>.

Do kolejnej wojny doszło w 1971 r. Do tego czasu Indie i Związek Sowiecki zawarły układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dla Indii był on przeciwwagą dla aliansu chińsko-pakistańskiego, a Sowieci poszukiwali sposobu zachowania Chin, z którymi znalazły się w ostrym konflikcie (apogeum były starcia graniczne nad Ussuri w 1969 r.).

Czynnikiem inicjującym wzrost napięcia stał się wybuch społecznego niezadowolenia w marginalizowanym Pakistanie Wschodnim i brutalne pakistańskie działania pacyfikacyjne. Zaowocowały one napływem do Indii kilku milionów uchodźców. Indie początkowo ograniczyły się do udzielania poparcia partyzantce bengalskiej, ale ostatecznie w wydarzeniach dostrzeżono szansę na oderwanie Bengalu od Pakistanu i likwidację stanu „strategicznego okrążenia”. Premier Indira Gandhi i dowódcy wojskowi dysponowali przy tym czasem na staranne przygotowanie kampanii. Działania wojenne rozpoczęły się 3 grudnia 1971 r. Na zachodzie armia Indii przyjęła ugrupowanie obronne i utrzymała swój stan posiadania, natomiast na wschodzie w toku błyskawicznej kampanii całkowicie zniszczyła zgrupowanie przeciwnika (Pakistańczycy skapitulowali 16 grudnia). Zawieszenie broni na zachodzie podpisano 17 grudnia. 2 lipca 1972 r. premier Pakistanu (w którym obalono dyktaturę wojskową) Zulfikar Ali Bhutto i premier Indii Indira Ghandi podpisali w Simla porozumienie normalizujące wzajemne stosunki. Pakistan uznał ponadto Bangladesz. Wojna 1971 r. była wielkim zwycięstwem Indii. Jednocześnie jednak uzmysłowiła kierownictwu pakistańskiemu dysproporcję potencjałów obu państw, co dało impuls wysiłkom ukierunkowanym na zbudowanie broni atomowej. Ich ostateczny sukces (pierwsza próba 28 maja 1998 r.) nadał rywalizacji między oboma krajami zupełnie nowego wymiaru, gdyż również Indie dysponują tym orężem (pierwsza próba 18 maja 1974 r.)<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Por. B.C. Chakravorthy, D. Phil, *History of the Indo-Pak War, 1965*, New Delhi 1992; M. Ayub, *An Army, Its Role and Rule: A History of the Pakistan Army from Independence to Kargil, 1967–1999*, Pittsburgh 2005.

<sup>57</sup> J.R. Saigal, *Pakistan Splits: The Birth of Bangladesh*, New Delhi 2000; J. Dobrzelewski, *Indie–Pakistan 1971*, Warszawa 2016.



## BLISKOWSCHODNI WĘZEL

Bliski Wschód jest bez wątpienia prawdziwym cmentarzyskiem inicjatyw pokojowych, ale także obiektem prób syntetycznego ujęcia toczącego się tam wielowątkowego, niezwykle złożonego konfliktu<sup>58</sup>. Pierwotnie był on niewątpliwie skutkiem zderzenia rozbudzonego przez syjonizm nacjonalizmu żydowskiego z budzącą się arabską tożsamością ponadplemienną (bo trudno wówczas mówić o tożsamości *stricte* narodowej), które to procesy zostały wplecione w regionalną i globalną grę mocarstw. Francuzi, ale przede wszystkim Brytyjczycy, tocząc w czasie Wielkiej Wojny zmagania z imperium osmańskim, złożyli Arabom i Żydom wzajemnie wykluczające się obietnice. Niemniej deklaracja Balfoura z 2 listopada 1917 r. stała się, mimo wielu niekonsekwencji, wykładnią polityki brytyjskiej w stosunku do mandatu palestyńskiego co najmniej do 1939 r. (czyli ogłoszenia tzw. Białej Księgi podpisanej przez sekretarza kolonii Malcolm Johna MacDonalda). W tym czasie doszło do zmian stosunków ludnościowych na terytorium mandatowym i wzmocnienia populacji żydowskiej na tyle, że wykorzystując sprzyjającą koniunkturę międzynarodową, przywódca wspólnoty żydowskiej (*jiszuwu*) Dawid Ben Gurion mógł 14 maja 1948 r. proklamować powstanie państwa Izrael. Akt ten, zgodny z rezolucją ONZ z 29 listopada 1947 r. o podziale Palestyny, ogłoszono w momencie wygaśnięcia mandatu brytyjskiego<sup>59</sup>.

Wybuchła wówczas pierwsza wojna bliskowschodnia – przez Izraelczyków zwana „wojną o niepodległość”, przez Arabów „nakaba”, czyli „katastrofa”. W jej toku Izraelczycy zdobyli obszar o około 6000 km kw. większy niż przewidziany dla państwa żydowskiego, zajmując zachodnią część pustyni Negew i wychodząc nad Morze Czerwone, rozległe tereny w Górnej Galilei, korytarz łączący nadmorskie równiny z zachodnią Jerozolimą (wschodnia ze Starym Miastem pozostała w rękach jordańskich). Nowe granice państwa były krótsze i łatwiejsze (co nie znaczy, że łatwe) do obrony, ale wtedy też swoje domy opuściło 700 tys. Arabów, dając początek narodowi palestyńskiemu, który ukształtował się i okrzepł w obozach dla uchodźców. Uchodźcy stali się następnie jednym z najważniejszych czynników rozgrywki cynicznie wykorzystywanym przez całe generacje polityków arabskich, ale konsekwentnie przyczyniającym się do niweczenia wszelkich prób osiągnięcia akceptowalnego kompromisu<sup>60</sup>.

Kończące wojnę traktaty z państwami arabskimi podpisane między lutym a lipcem 1949 r. nie dały jednak Izraelowi pokoju. Palestyńscy bojownicy przenikali na terytorium państwa żydowskiego, atakując szlaki komunikacyjne, kibuce, instalacje irygacyjne, sieć energetyczną. Toczył się zatem nieustanny konflikt o niskiej intensywności zwany „wojną o granice”. Nacisk na Izrael ze strony państw arabskich nasilił się po rewolucji Wolnych Oficerów w Egipcie i przejęciu władzy nad Nilem przez Gamala Namera w październiku 1956 r. Agresywna antyizraelska retoryka nowego *ra'isa*, fala

<sup>58</sup> Do jednej z bardziej udanych zaliczyć należy rozdział w pracy: F. Halliday, *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych. Władza, polityka i ideologia*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2009, s. 127–148.

<sup>59</sup> Por. A. Shapira, *Historia Izraela*, tłum. A.D. Kamińska, Warszawa 2018; M. Gilbert, *Israel. A History*, New York 2008.

<sup>60</sup> K. Kubiak, *Wojna o niepodległość Izraela 1947–1949*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.

nowego, populistycznego nacjonalizmu ogarniająca region, wysiłki Nasera zmierzające do zbudowania jednolitego frontu radykalnych państw arabskich oraz – co niezmiernie istotne – intensywna rozbudowa, przy sowieckiej pomocy, egipskiego potencjału wojskowego budziły w Tel Awiwie bardzo poważne obawy. Państwo stawiało wówczas pierwsze kroki. Zmagano się z wyzwaniem związanym ze stworzeniem efektywnej gospodarki, integracją przybyszów pochodzących z bardzo odległych miejsc i reprezentujących różne tradycje, a wszystko to w cieniu wrogich sąsiadów. W takiej sytuacji, aczkolwiek nader ostrożnie, Izrael zdecydował się przyłączyć do brytyjsko-francuskiej interwencji przeciw Egiptowi w październiku 1956 r. Dla mocarstw europejskich egipska awantura okazała się polityczną katastrofą, z której wzmocniony wyszedł jedynie Naser, a Sowietci wykorzystali skupienie uwagi opinii publicznej na Kanale Sueskim do brutalnej rozprawy z rewolucją węgierską<sup>61</sup>.

Z perspektywy izraelskiej sytuacja miała się zasadniczo inaczej. Przede wszystkim w toku działań została zniszczona znacząca część egipskiego potencjału wojskowego, w tym lotnictwo. Na Synaju rozmieszczono obserwatorów ONZ, a zablokowana wcześniej cieśnina Tiran na szlaku do izraelskiego Ejlatu została otwarta. Izraelskie statki handlowe mogły też znów korzystać z Kanału Sueskiego. Poza tym szczególne relacje z Francją, mozolnie zbudowane przez Szimona Peresa w okresie poprzedzającym wojnę sueską, zaowocowały pierwszymi dostawami nowoczesnego uzbrojenia dla wojsk lądowych i lotnictwa<sup>62</sup>.

Dopiero po wojnie sueskiej konflikt bliskowschodni wpisał się trwale w oś zimnowojennej konfrontacji. Amerykanie, w pewien sposób zaskoczeni usadowieniem się Sowietów w Egipcie, a później w Syrii, a także brytyjską polityką zmniejszania zaangażowania na Bliskim Wschodzie, niejako z konieczności wzięli na siebie rolę głównego reprezentanta szeroko rozumianego Zachodu w regionie. Głównymi państwami sojuszniczymi Waszyngtonu stały się wówczas Iran oraz Izrael.

Na prowadzoną przez Egipt politykę klęska wojskowa poniesiona podczas konfliktu sueskiego wywarła znikomy wpływ. Wytworzyła się wówczas nieznaną wcześniej sytuacja – wynik wojny nie przekładał się bezpośrednio na rezultaty polityczne, gdyż realia w tej płaszczyźnie kreowali nie uczestnicy zmagania, lecz wielkie mocarstwa. Nadal jej podstawowymi elementami były wrogość do Izraela oraz dążenie do przejęcia roli przywódczej w świecie arabskim. Oba były przy tym ściśle komplementarne i trudno nawet określić, co było celem, a co środkiem prowadzącym do jego osiągnięcia. Po przejęciu władzy w Syrii przez radykalną partię Baas w 1958 r. oba państwa połączyła unia. Przetrwała ona, co prawda, tylko trzy lata, ale stanowiła jednoznaczny egzemplifikację ambicji egipskich, podobnie jak przyłączenie (jako bytu skonfederowanego) do owej unii Jemenu Północnego. Nie uchroniło to jednak tego kraju od egipskiej interwencji zbrojnej w 1962 r., która przerodziła się w trwającą do 1967 r. wojnę domową<sup>63</sup>.

<sup>61</sup> *Idem*, *Suez 1956*, Gdańsk 2006; R. Marcinek, *Kanał Sueski 1956*, Warszawa 2017.

<sup>62</sup> *Ben Gurion: żywot polityczny. Z Szimonem Peresem rozmawia David Landau*, Wołowiec 2013, s. 182–195.

<sup>63</sup> K.M. Pollack, *Arabs at War. Military Effectiveness, 1948–1991*, Lincoln 2002, s. 47–57.

3 czerwca 1967 r., wobec skokowego wzrostu napięcia w regionie i zawiązania egipsko-syryjsko-jordańskiego sojuszu wojskowego, gabinet izraelski podjął decyzję o wojnie prewencyjnej. Był to z politycznego i militarnego punktu widzenia pierwszy przypadek, gdy państwo żydowskie, działając samodzielnie, bez wsparcia zewnętrznego podjęło ryzyko przejścia do działań zaczepnych w płaszczyźnie strategicznej, operacyjnej i taktycznej. Co interesujące i charakterystyczne – określono tylko jeden wyrażnie zdefiniowany cel. Było nim zlikwidowanie zagrożenia militarnego wiszącego nad Izraelem. Wojnę rozpoczęło izraelskie uderzenie na egipskie bazy lotnicze. Rezultat był porażający. Przeciwnik został całkowicie obezwładniony. Kiedy 5 czerwca Izraelczycy rozpoczęli natarcie na Synaju, jednostki egipskie pozbawione osłony, wsparcia i danych z rozpoznania powietrznego zostały rozbite w ciągu czterech dob. Na froncie jordańskim odbito utraconą w 1948 r. część Jerozolimy i zajęto zachodni brzeg Jordanu. Syria utraciła Wzgórze Golan<sup>64</sup>.

Izrael odniósł niekwestionowane zwycięstwo militarne, ale nie zdołał wygrać pokoju. Pokonani w walce Arabowie i ich upokorzeni kłeską przywódcy po prostu nie pogodzili się z faktami lub też zinterpretowali je zupełnie inaczej niż Izraelczycy. Wbrew rachubom Tel Awiwu wojna nie zakończyła się podpisaniem rozejmów, lecz przerodziła się w wyniszczający konflikt o niskiej intensywności zwany wojną tysiąca dni lub wojną na wyczerpanie (w Egipcie ową fazę konfliktu nader trafnie nazywano wojną na wykrwawienie). W jej trakcie doszło do rozmieszczenia w pasie Kanału Sueskiego sowieckich (obsadzonych przez sowiecki personel) rakietowych zestawów przeciwlotniczych, co stworzyło zupełnie nową jakość<sup>65</sup>.

Nieco w tle tych wydarzeń wybuchła rebelia palestyńska w Jordanii. Król Husajn (przy odczuwalnej, acz niejawnej pomocy izraelskiej) zdołał jednak krwawo stłumić bunt. Doszło wówczas do starć jordańsko-syryjskich, ale swobodę działania Damaszku w znacznym stopniu ograniczyła groźba interwencji amerykańskiej, którą wykreowano, koncentrując 6. Flotę we wschodniej części Morza Śródziemnego. Pokonani Palestyńczycy zmuszeni byli przenieść swoje obozy do Libanu, co w krótkim czasie doprowadziło do kryzysu wewnętrznego i upadku tamtejszej państwowości<sup>66</sup>.

Arabowie, przy wydatnym wsparciu Sowietów, rozpoczęli przygotowania do kolejnej wojny. Mistrzem w tej rozgrywce okazał się nowy egipski przywódca Anwar Sadat, który na tyle skutecznie manipulował zarówno Sowietami, jak i Syryjczykami (władzę w Damaszku dzierżył wówczas Hafez Asad), że skutecznie wprzągnął ich w realizację egipskiego celu narodowego, którym było odzyskanie półwyspu Synaj. 6 października 1973 r. rozpoczęła się wojna Jom Kippur, zwana w państwach arabskich wojną ramadanu. Egipcjanie skutecznie sforsowali Kanał Sueski, a Syryjczycy wdarli się na Wzgórze Golan. Mimo uzyskania początkowego zaskoczenia w działaniach militarnych końcowy sukces odnieśli Izraelczycy, co interesujące – nie dzięki wyższości myśli wojskowej

<sup>64</sup> Por. K. Kubiak, Ł.M. Nadolski, *Wojna sześciodniowa 1967*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015.

<sup>65</sup> *Eidem*, *Ogień na pustyni. Konflikt izraelsko-arabski 1967–1973*, Tarnowskie Góry–Zabrze 2017.

<sup>66</sup> Por. A. Kurz, *Fatah and the Politics of Violence: The Institutionalization of a Popular Struggle*, Brighton 2005.

ani amerykańskiej pomocy, która została uruchomiona już w trakcie działań, ale dzięki lepszymu wyszkoleniu na poziomie taktycznym i znacznie wyższemu morale<sup>67</sup>, co pozwoliło im przetrwać fazę utraty inicjatywy<sup>68</sup>.

W wymiarze politycznym największym beneficjentem wojny okazał się jednak Egipt, którego prezydent zrekonfigurował sojusze, przechodząc z bloku sowieckiego do zachodniego, a następnie zawarł w 1978 r. porozumienia z Izraelem, na mocy których odzyskał pokojowo tereny utracone w 1967 r. Stało się to fundamentem trwającego do dziś „zimnego pokoju” między oboma państwami. Egipcjanie wykazali się dużą zdolnością przewidywania, nie domagając się zwrotu Strefy Gazy. W ten sposób owa palestyńska domena stała się nierozwiązanym problemem Izraela. Wojna Jom Kippur ustabilizowała na pewien czas sytuację. Państwa arabskie musiały uporać się ze skutkami „zdrady Sadata”, czyli zawarcia przez Egipt separatystycznego pokoju z Izraelem. W owym czasie nie było bowiem w ich gronie podmiotu na tyle silnego, by wypełnić powstałą lukę. Sytuację usiłował wykorzystać libijski przywódca Muammar Kaddafi, prowokując między 21 a 24 lipca 1977 r. graniczne starcia z Egiptem (tak zwana wojna trzydniowa). Libia poniosła w ich trakcie dotkliwą porażkę, co nie wpłynęło jednak na ambicje Kadafiego<sup>69</sup>.

Do kolejnej konfrontacji zbrojnej doprowadzili Palestyńczycy, będący w równej mierze pionkiem, jak i graczem, nękający Izrael z terytorium południowego Libanu. 6 czerwca 1982 r. państwo żydowskie zdecydowało się na wkroczenie na terytorium sąsiada. Miała to być operacja o ograniczonym charakterze, ale kierownictwu polityczno-wojskowemu państwa nie udało się utrzymać eskalacji pod kontrolą. Izrael uwikłał się w przewlekły konflikt o zróżnicowanej intensywności. W pierwszej fazie udało się, co prawda, doprowadzić do ewakuacji z Libanu Organizacji Wyzwolenia Palestyny, ale lukę tę wypełniły inne siły, wspierane przez Syrię. Z kolei podjęta przez Izrael próba zbudowania buforowego państewka na południu kraju zakończyła się fiaskiem. Taki sam rezultat przyniosło usiłowanie ustabilizowania sytuacji w Libanie przez wprowadzenie międzynarodowych (amerykańsko-francusko-włoskich) sił rozjemczych. Ostatecznie w 1985 r. Izraelczycy wycofali się z Libanu, zachowując jednak kontrolę nad pasem bezpieczeństwa o maksymalnej szerokości 15 km<sup>70</sup>. Był to pierwszy konflikt, w którym Izrael nie zdołał osiągnąć ani zdecydowanego zwycięstwa wojskowego, ani wymiernych długofalowych korzyści politycznych. Na swój sposób stanowił on, wówczas niedostrzegany, symptom zmiany charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych, pierwszy krok na drodze do przybrania przez nie amorficznego wymiaru, który obserwować możemy obecnie.

<sup>67</sup> Tezę tę ilustrują doskonale dwie prace izraelskich oficerów – uczestników zmagania: Z. Almog, *13 Flotylla. Komandosi izraelskiej marynarki wojennej na Morzu Czerwonym 1967–1973*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2017; A. Kahalani, tłum. J. Szkudliński, *Wyżyny odwagi*, Warszawa 2018.

<sup>68</sup> Por. Ch. Herzog, *Wojna Jom Kippur*, tłum. M. Rudowski, Warszawa 2000; Ł.M. Nadolski, *Wojna Jom Kippur 1973*, Gdańsk 2008.

<sup>69</sup> K.M. Pollack, *Arabs at War...*, s. 131–137.

<sup>70</sup> Por. R. Fisk, *Pity the Nation: Lebanon at War*, Oxford 2001.

## BOLESNE ROZSTANIE Z ALGERIĄ

Wojna w Indochinach była dla większości Francuzów odległym konfliktem kolonialnym, budzącym zainteresowanie, ale nie emocje polaryzujące społeczeństwo. W przypadku Algierii było całkowicie inaczej. Obszary północnej Afryki, podbijane od 1830 r., były powszechnie uważane za integralną część narodowego terytorium. Sprzyjała temu zakrojona na stosunkowo szeroką skalę akcja osiedleńcza. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. w Algierii mieszkało około miliona osadników o europejskich korzeniach (*pieds-noirs*, dosł. czarne stopy). Związki polityczne, ekonomiczne i nade wszystko emocjonalne między Francją europejską a Francją algierską były bardzo silne.

Jednym z najważniejszych czynników, które doprowadziły do rozbudzenia algierskiej świadomości narodowej, był masowy udział rekrutowanych tam żołnierzy w Wielkiej Wojnie. Pierwsze ugrupowania o charakterze niepodległościowym zaczęły powstawać około 1926 r. Kiedy usiłując rozładować narastające napięcie, lewicowy rząd III Republiki zaproponował nadanie obywatelstwa francuskiego wyselekcjonowanej grupie muzułmanów, gwałtownie zaoponowali *pieds-noirs*. II wojna światowa, w której ponownie walczyli Algierczycy, doprowadziła do dalszej eskalacji. Do wybuchu doszło 8 maja 1945 r., gdy uczestnicy zorganizowanego z okazji Dnia Zwycięstwa arabskiego marszu starli się w Sétif z żandarmerią. Zamieszki rozlały się na cały region, a ataki na francuskie farmy wywołały działania odwetowe. Tym razem sytuację zdołano opanować. Ruch niepodległościowy z Ahmadem Ben Bellą na czele znalazł jednak oparcie w Kairze i zyskał pomoc kształtującego się ruchu państw niezaangażowanych (przedstawiciele powstańców uczestniczyli w konferencji w Bandungu) i bloku wschodniego. Dzięki temu, dążąc do wykorzystania klęski Francji w Indochinach, zdecydowano się na rozpoczęcie działań zbrojnych. 1 listopada 1954 r. oddziały powstańcze zaatakowały cywilne obiekty francuskie w miastach na północy, ale główny impet spadł na farmy, gdzie doszło do mordów i grabieży. Powstanie było jednak źle przygotowane i dowodzone przez byłego nauczyciela, Huari Bumedię, oddziały Frontu Wyzwolenia Narodowego (Front de Libération Nationale, FLN) musiały szukać schronienia w górach Dżabal al-Aurus i rejonie Kabylji, skąd możliwe było przechodzenie do baz na terytorium Tunezji. Przetrwanie ruchu było więc możliwe dzięki pomocy zewnętrznej, zwłaszcza że Francuzi po początkowym lekceważeniu powstania postawili pod broń 450 tys. żołnierzy, w tym około 100 tys. tzw. *harki* w oddziałach pomocniczych z miejscowego zaciągu. Umożliwiło to stosunkowo skuteczną kontrolę terenu i ograniczenie aktywności partyzanckiej do obszarów peryferyjnych. Powstańcy znaleźli się w impasie i aby z niego wyjść, rozpoczęli kampanię zamachów bombowych w miastach na północy.

Wojna nabrała wówczas, z francuskiego punktu widzenia, dwóch wymiarów: zablokowania granic i likwidacji partyzantki polowej operującej w trudno dostępnych, nadgranicznych rejonach górskich oraz rozbicia struktur konspiracyjnych w miastach. Realizując pierwsze zadanie, Francuzi posługiwali się bardzo szerokim spektrum narzędzi, od fortyfikowania pasa nadgranicznego po formowanie z miejscowych oddziałów fałszywych partyzantów i byli zdolni względnie skutecznie przeciwdziałać aktywności partyzanckiej. W miastach natomiast ponosili porażki, gdyż działania o charakterze

policyjnym okazały się nieskuteczne wobec konspiratorów z FLN. Tak wyglądała sytuacja, gdy w grudniu 1956 r. stanowisko naczelnego dowódcy w Algierii objął generał Raoul Salan.

Z jego rekomendacji w styczniu roku następnego zadanie pacyfikacji miasta otrzymał dowódca 10. Dywizji Spadochronowej, generał Jacques Massu, któremu podporządkowano formacje policyjne. Stosując brutalną przemoc, Massu złamał najpierw ogłoszony na 28 stycznia przez FLN strajk generalny, a potem stosując odpowiedzialność zbiorową, masowe aresztowania prewencyjne, branie zakładników, aprobując przemoc fizyczną wobec podejrzanych i przeprowadzając egzekucje orzekane w trybie doraźnym, zdołał zahamować, a następnie cofnąć falę zamachów bombowych. Wydarzenia te otrzymały miano bitwy o Algier i Massu bitwę tę wygrał w ciągu niecałych trzech miesięcy. Próby wznowienia kampanii terrorystycznej w maju doprowadziły do brutalnej kontrakcji – w odwecie za zastrzelenie dwóch spadochroniarzy na ulicy przeprowadzono rajd na jedną łaźnię miejskich, podczas którego zabito około 80 miejscowych mężczyzn<sup>71</sup>.

Algier został spacyfikowany, ale przedłużający się konflikt doprowadził we Francji do przesilenia politycznego. W obliczu gwałtownego narastania sprzeczności między wojskowymi wspieranymi przez część środowisk prawicowych i przede wszystkim kolonistami dążącymi do kontynuowania wojny a lewicą głoszącą potrzebę jej zakończenia do władzy wrócił Charles de Gaulle. W maju 1958 r. prezydent René Coty powierzył mu powołanie rządu ocalenia narodowego. Generał-premier przygotował projekt konstytucji, która wyposażała prezydenta w bardzo szerokie prerogatywy. Ustawa zasadnicza, będąca fundamentem V Republiki, była ewidentnie projekcją ambicji de Gaulle'a. We wrześniu nowy ustrój państwa zyskał poparcie w referendum.

De Gaulle wykazał się niebywałą wręcz zręcznością polityczną. Zwodząc algierskich kolonistów i sprzyjających im wojskowych, doprowadził w styczniu 1961 r. do referendum, w którym większość Francuzów z kontynentu i Algierczyków (ludności miejscowej) opowiedziało się za prawem owego terytorium do samostanowienia. Przyjęte zasady marginalizowały opinię *pieds-noirs*. Dysponując taką legitymacją, de Gaulle spowodował zawarcie 19 marca 1962 r. porozumienia z Évian z rządem wyłonionym przez algierski Front Wyzwolenia Narodowego. Francuskie terytorium afrykańskie stało się niepodległym państwem. Sam de Gaulle skwitował to jednym, okrutnym dla części rodaków zdaniem: „Dawna Algieria już nie istnieje”<sup>72</sup>.

Polityka prezydenta wobec posiadłości północnoafrykańskich doprowadziła do próby puczu wojskowego w kwietniu 1961 r., zorganizowanej przez oficerów z generałem Raulem Salanem na czele. Autorytet de Gaulle'a w siłach zbrojnych był jednak tak duży, że sprzysiężenie nie zdobyło większych wpływów, próba zamachu spaliła na panewce. Co charakterystyczne, stało się tak w dużej mierze dzięki przenośnym tranzystorowym

<sup>71</sup> Por. M. Evans, *Algeria: France's Undeclared War*, New York 2012; M.S. Alexander, M. Evans, J. Keiger, *Algerian War and the French Army, 1954–62, Experiences, Images, Testimonies*, Basingstoke 2002; P. Aussaresses, *The Battle of Casbah. Counter-Terrorism and Torture in Algeria 1955–1957*, New York 2010.

<sup>72</sup> J. Soustelle, *De Gaulle a-t-il bradé l'Algérie?*, [http://bone.pagesperso-orange.fr/titre\\_rubrique/guerre/charlot\\_bradeur.html](http://bone.pagesperso-orange.fr/titre_rubrique/guerre/charlot_bradeur.html), dostęp 7 XII 2018 r.



odbiornikom radiowym, przez które de Gaulle mógł zwrócić się bezpośrednio do żołnierzy, z pominięciem zrewoltowanych dowódców. Był to bez wątpienia znak czasów.

Czołowi konspiratorzy schronili się w Madrycie. Działania terrorystyczne założonej przez nich Organizacji Tajnej Armii (Organisation de l'Armée Secrète, OAS) jeszcze przez lata destabilizowały Francję. Sam prezydent zdołał co najmniej trzykrotnie ująć zamachowcom. Prócz terroryzmu OAS wyjście z Algierii oznaczało konieczność przyjęcia przez Francję kolonistów, którzy w większości utracili dorobek całego życia. Większość z nich przybyła do Europy, ale około 100 tys. rozproszyło się po posiadłościach zamorskich, tworząc m.in zwartą społeczność na Nowej Kaledonii. Inną grupę stanowili żołnierze oddziałów pomocniczych z miejscowego zaciągu. Wyjazd do Francji umożliwiono ok. 90 tys. zdemobilizowanych kombatantów (czyli w praktyce wszystkich wyrażających taką wolę *harki*), całkiem zasadnie obawiających się represji ze strony zwycięzców. Dali oni początek grupie określanej dziś jako muzułmanie francuscy pochodzenia algierskiego<sup>73</sup>.

W cieniu wojny w Algierii pozostał konflikt marokańsko-hiszpański toczący się między październikiem 1958 a lipcem 1959 r. W jego trakcie Maroko, operując siłami nieregularnymi, usiłowało przejąć kontrolę nad hiszpańską enklawą Sidi Ifni. Hiszpanów wsparli Francuzi, co było odwetem za pomoc okazywaną partyzantce algierskiej. Konflikt zakończyło porozumienie z Angra de Cintra, na którego mocy Maroko uzyskało obszary wokół przylądka Juby, a przy Hiszpanii pozostawały Sidi Ifni i Sahara Zachodnia (Hiszpańska)<sup>74</sup>. Sidi Ifni przekazano ostatecznie Maroku w 1969 r. na skutek presji międzynarodowej. Z Sahary Hiszpanie wycofali się w 1975 r., a obszar ten zajęty został przez Maroko i Mauretanię, co zapoczątkowało przewlekły konflikt, znajdujący się obecnie w fazie zamrożenia.

## WOJNY W CZARNEJ AFRYCE

W latach pięćdziesiątych większość państw europejskich posiadających kolonie w Afryce stwierdziła, że dalsze ich utrzymywanie w obecnym kształcie jest politycznie niekorzystne, a ekonomicznie kosztowne. Kiedy więc w połowie lat pięćdziesiątych XX w. Czarna Afryka zażądała ustami pierwszego pokolenia swoich liderów (takich jak Kwame Nkrumah w Ghanie, Ahmed Sekou Touré w Gwinei, Léopold Sédar Senghor w Senegalii czy Julius Nyerere w Tanzanii) wolności, państwa europejskie (z wyjątkiem Portugalii) skłonne były jej tę wolność dać. I to dać w sposób szybki i możliwie najmniej kosztowny dla metropolii. Rozpoczął się szczególny „wyścig dekolonizacyjny”. Kiedy w 1957 r. niepodległość uzyskała Ghana, na całym kontynencie było osiem niepodległych państw (z tego tylko jedno, Liberia, na obszarze subsaharyjskim). W 1959 r. do

<sup>73</sup> Por. J. Gerhard, *Charles de Gaulle*, Warszawa 1972; J. Fenby, *The General: Charles de Gaulle and the France He Saved*, New York 2010.

<sup>74</sup> Por. E.M. Ferrer, *Ifni, Sáhara. Guinea. Últimas colonias*, Madrid, b.d.w.; M.C. Vanales, *Sahara. La provincial olivdadam Edaf*, Madrid–México–Buenos Aires–Santiago 2018.

grona tego dołączyła Gwinea, w 1960 r., zwanym rokiem Afryki, kolejnych 17 bytów. Pod koniec dekady mapę kontynentu ubarwiały już flagi 42 niepodległych krajów.

Sytuacja taka nie mogła nie zaowocować licznymi konfliktami zbrojnymi. Pierwsze w ogniu wojny domowej stanęło Kongo Belgijskie. Wydarzenia miały przy tym kilka głównych wątków. W momencie uzyskania niepodległości prezydentem został Joseph Kasavubu, a premierem Patrice Lumumba. Kasavubu był zwolennikiem umiarkowanego federalizmu i kursu prozachodniego, silnie lewicujący Lumumba zmierzał ku utworzeniu państwa unitarnego. Na konflikt między liderami nałożyła się wspierana przez Belgów secesja najbogatszej prowincji, górniczej Katangi, kierowana przez Moise Czombego. Kasavubu zwrócił się o pomoc do ONZ. 9 sierpnia Rada Bezpieczeństwa podjęła decyzję o wysłaniu do Afryki „błękitnych hełmów”, ale ich mandat nie obejmował wsparcia władz centralnych w stłumieniu rebelii. Lumumba zaapelował więc o wsparcie do Związku Sowieckiego, ale otrzymał jedynie kilka transportów broni, po czym został zdymisjonowany. W takiej właśnie sytuacji pułkownik Joseph Désiré Mobutu przeprowadził zamach stanu. Lumumba nie składał jednak broni, jego zwolennicy, dysponując wsparciem kilku państw afrykańskich oraz Indii, gromadzili się w Stanleyville. Lider nie zdołał do nich dołączyć, gdyż 1 grudnia został pojmany przez wojska rządowe, a następnie, po licznych perturbacjach, znalazł się w rękach żandarmerii katangijskiej. Zamordowano go w niejasnych okolicznościach 17 stycznia 1961 r.<sup>75</sup>

W sierpniu roku następnego doszło do walk sił ONZ z oddziałami katangijskimi. Sekretarz generalny organizacji, birmański polityk U Thant, zdecydował się na użycie siły w celu stłumienia rebelii Katangi, przed czym wzdragał się jego poprzednik, Norweg Dag Hammarskjöld (zginął 17 września 1961 r. w katastrofie lotniczej, gdy podróżował do Katangi na rozmowy z Czombem). Miało to zasadniczy wpływ na przebieg działań. Mimo wsparcia formacji najemnych żandarmeria Katangi została rozbita, a większość żołnierzy przeszła do Angoli, gdzie na żołd wzięli ich Portugalczycy. W styczniu 1963 r. przeprowadzono reunifikację prowincji, a w czerwcu roku następnego, korzystając z wycofania wojsk ONZ, zwolennicy Lumumby wznieci rebelię wspieraną przez Chiny. Postawiony pod ścianą Kasavubu wezwał z emigracji Czombego i powierzył mu urząd premiera. Ten, ponownie korzystając z usług najemników, doprowadził do zdławienia powstania. W trakcie walk ruch Simbów wzięł jesienią 1964 r. kilkuset białych, głównie Belgów, jako zakładników. Przetrzymano ich w Stanleyville. Sytuacja ta wymusiła interwencję spadochroniarzy belgijskich, którzy 14 listopada desantowali się z samolotów amerykańskich i zdołali ocalić większość więźniów<sup>76</sup>.

Czombe wyrósł na najsukuteczniejszego polityka w Kongu, co budziło obawy prezydenta Kasavubu. Premier został więc w sierpniu 1965 r. zdymisjonowany pod zarzutem uczestnictwa w fałszerstwach wyborczych. Prezydent niedługo cieszył się jednak władzą. 25 listopada zamach stanu ponownie wyniósł do rządów Mobutu, który zdołał ustabilizować sytuację. Była to jednak droga ku okrutnej dyktaturze, nabierającej z czasem coraz bardziej irracjonalnych form. Mobutu utrzymał się na fotelu prezydenckim

<sup>75</sup> Por. D. Van Reybrouck, *Kongo: opowieść o zrujnowanym kraju*, tłum. J. Jędryas, Warszawa 2016.

<sup>76</sup> Por. L. Namikas, *Battleground Africa: Cold War in the Congo, 1960–1965*, Washington 2013.

do 1997 r. Być może jednym z najważniejszych epizodów wojny w Kongu był udział w niej, wyjątkowo niefortunny, oddziału Kubańczyków dowodzonego przez Ernesta Guevarę. Już za kilka lat żołnierze z Kuby mieli w niezwykle istotny sposób wpłynąć na losy Czarnego Kontynentu<sup>77</sup>.

30 maja 1966 r. niepodległość ogłosiła zamieszkała przez lud Ibo, należąca do Nigerii Biafra. Było to konsekwencją marginalizacji politycznej Ibo, którzy sprawowali kontrolę nad jednym z najbogatszych regionów państwa. Na czele nowego państwa stanął pułkownik Chukwuemeka Odumegwu Ojukwu. Rząd centralny przez dłuższy czas usiłował łączyć negocjacje z presją ekonomiczną, wprowadzając blokadę prowincji, jednakże w czerwcu 1967 r. zdecydował się na rozpoczęcie działań zbrojnych. Pozbawione istotniejszego wsparcia zewnętrznego siły biafrańskie znalazły się po początkowych sukcesach w odwrocie. Porażki militarne były potęgowane przez głód narastający z powodu blokady, którą strona federalna – w sposób absolutnie intencjonalny – zastosowała jako broń. Nie zaakceptowano na przykład propozycji uruchomienia mostu lotniczego z pomocą humanitarną. W takiej sytuacji jedynym strumieniem pomocy były transporty lotnicze organizowane bez aprobaty nigeryjskiej (samoloty były narażone na zestrzelenie) przez rozmaite niepaństwowe organizacje pomocowe. Rebelianci byli zmuszeni wycofać się ze swej stolicy Enugu do Aba, a następnie do Umahia i w końcu do Owerri. W 1970 r. rebelia została stłumiona, a pułkownik Ojukwu uzyskał azyl na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Spośród państw europejskich swoich afrykańskich prowincji zamorskich zaciekle broniła jedynie Portugalia<sup>78</sup>. Kiedy jednak w kwietniu 1974 r. „rewolucja goździków” obaliła reżim lizboński (premierem był wówczas Marcelo Caetano, twórca i wieloletni konsolidator systemu António de Oliveira Salazar zmarł 27 września 1968 r.), rozpoczął się gwałtowny odwrót Portugalczyków z Timoru Wschodniego (dostał się pod okupację indonezyjską, co zapoczątkowało wojnę trwającą do 1999 r., kiedy to obszar ten przeszedł pod administrację ONZ, a w 2002 r. stał się niepodległym państwem), Mozambiku, Angoli, Gwinei, Wysp Świętego Tomasza i Książęcej oraz Wysp Zielonego Przylądka. W próżnię sił powstała w Angoli nader udatnie wkomponowali się Kubańczycy, którzy wsparli jedną z trzech pretendujących do władzy frakcji, marksistowski Narodowy Ruch Wyzwolenia Angoli (Movimento Popular de Libertação de Angola). Wiele wskazuje na to, że zaangażowanie w Afryce było autonomiczną decyzją Fidela Castro, który postawił Moskwę przed faktami dokonanymi, zmuszając niejako – zgodnie z logiką zimnej wojny – Sowieców do głębszego zaangażowania w Afryce.

Obecność kubańska, która ocaliła w 1975 r. rząd MPLA zagrożony interwencją zairską i południowoafrykańską, doprowadziła do wybuchu przewlekłego konfliktu na pograniczu Namibii (kontrolowanej przez RPA) oraz Angoli. Jego zasadniczym powodem było przy tym wsparcie udzielane przez stronę angolsko-kubańską antyafrykanerskiej partyzantce organizowanej przez Organizację Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (South West Africa People's Organization, SWAPO). W jej trakcie wytwo-

<sup>77</sup> Por. E. Guevara, *Congo Diary: The Story of Che Guevara's „Lost” Year in Africa*, London 2011.

<sup>78</sup> Zagadnienie jest tematem odrębnego artykułu zawartego w niniejszym tomie.

rzyła się szczególna sytuacja, w której liczbowo i technicznie słabsze siły zbrojne RPA wykonały kilkanaście zwrotów zaczepnych, wchodząc na terytorium Angoli i odnosząc wiele sukcesów taktycznych; nie zdołano ich jednak przekuć na długoterminowe korzyści polityczne. Pierwszą z tego rodzaju operacji zaczepnych był desant spadochronowy przeprowadzony przeciwko bazie SWAPO dyslokowanej w angolańskiej miejscowości Cassinga (odległej o 260 km od granicy z Namibią) 14 maja 1979 r. Zbiorczy batalion spadochronowy zniszczył wówczas bazę, a następnie został ewakuowany śmigłowcami. Osłaniając jego odwrót, afrykanerskie lotnictwo zadało znaczne straty ciągnącemu z pomocą kubańskiemu batalionowi zmotoryzowanemu.

Wraz z upływem czasu sytuacja Afrykanerów jednak się pogarszała, w miarę zwiększania liczby sił kubańskich wspieranych przez coraz liczniejszych doradców sowieckich oraz rozmieszczania w Angoli nowoczesnego sprzętu (np. przeciwlotniczych systemów rakietowych). Skłoniło to RPA z jednej strony do zbudowania własnej broni atomowej (arsenał ten został zdemontowany przed przekazaniem władzy Afrykańskiemu Kongresowi Narodowemu), z drugiej do poszukiwania zdecydowanych rozstrzygnięć w polu. To drugie usiłowanie doprowadziło między sierpniem 1987 r. a marcem roku następnego do przewlekłych zmagañ zwanych bitwą pod Cuito Cuanavale. Po raz pierwszy od początku konfliktu wojska kubańsko-angolańskie nie oddały pola i zachowały zdolność do kontynuowania działań zaczepnych. Polityczne oddziaływanie Cuito Cuanavale można porównać do sforsowania Kanału Sueskiego przez Egipcjan w 1973 r. Doszło do zdynamizowania negocjacji pokojowych prowadzonych pod auspicjami amerykańskimi. 22 grudnia 1988 r. w Nowym Jorku zawarto trójstronne porozumienie między RPA z jednej a Kubą i Angolą z drugiej. Zakładało ono uzyskanie niepodległości przez Namibię i wycofanie wojsk kubańskich w ciągu 27 miesięcy. W tle wydarzeń pozostawało oczywiście trwające już kruszenie się potęgi sowieckiej<sup>79</sup>.

Szczególnym odpryskiem kubańsko-sowieckiego zaangażowania w Afryce była wojna ogadeńska stoczona między lipcem 1977 a marcem 1978 r. Po rekonfiguracji sojuszy w rejonie Rogu Afryki Somalia, która wyszła z sowieckiej strefy wpływów, podjęła decyzję o zbrojnym odbiciu płaskowyżu Ogaden znajdującego się w granicach promoskiewskiej (od zamachu stanu w 1974 r.) Etiopii. Obszar ten był przedmiotem pretensji somalijskich od uzyskania przez to państwo niepodległości w 1960 r. Wojna rozpoczęła się 13 lipca 1977 r. wtargnięciem oddziałów somalijskich w granice Etiopii. Atakujący odnosili sukcesy, zmuszając armię etiopską do odwrotu oraz zajmując większość spornego obszaru. Sytuację uratowała bezpośrednia interwencja sowiecka. Drogą lotniczą i morską dostarczono do Etiopii znaczne ilości uzbrojenia, a mostem lotniczym przerzucono z Angoli i Mozambiku około 15 tys. żołnierzy kubańskich. Od szczybla batalionu siłami wzmocnienia dowodzili oficerowie sowieccy (łącznie około 1,5 tys. z generałem armii, późniejszym marszałkiem Związku Sowieckiego, Wasilijem Iwanowiczem Pietrowem na czele). Między październikiem 1977 r. a majem roku następnego Somalijczycy usiłowali zdobyć Harer, następnie zgrupowanie uderzeniowe, którego rdzeniem były pododdzia-

<sup>79</sup> E. George, *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991, From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London–New York 2005; K. Kubiak, *Wojna graniczna w Angoli 1975–1989*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2010.

ły kubańskie, przeszło do kontrofensywy, rozbijając przeciwnika i odzyskując utracone terytoria. Do 15 marca 1978 r. siły somalijskie w całości zostały wyparte z Etiopii. Był to pierwszy przypadek tak głębokiego i bezpośredniego zaangażowania Sowieców w Afryce, a jednocześnie posłużenia się Kubańczykami jako szczególnego rodzaju askarisami (żołnierzami kolonialnymi)<sup>80</sup>.

Zupełnie inny charakter miały afrykańskie wojny pułkownika Kadafiego będące w dużej mierze wynikiem megalomanii libijskiego przywódcy. Po raz pierwszy Libia interweniowała w Afryce bezpośrednio, usiłując nie dopuścić do upadku dyktatora Ugandy Idi Amina. Konflikt z Tanzanią sprowokowany przez Ugandę rozpoczął się 30 października 1978 r. i szybko zakończył porażką jej sił zbrojnych<sup>81</sup>. Libia kilkakrotnie interweniowała też w Czadzie, gdzie od końca lat sześćdziesiątych bez żadnych wymiernych rezultatów trwała wojna domowa między muzułmańską Północą a chrześcijańsko-animistycznym Południem<sup>82</sup>, a konflikt wewnętrzny w tym państwie utrzymuje się, ze zmiennym natężeniem, do dziś.

## FALKLANDZKA GROTESKA

Konfrontacja o Falklandy była prawdopodobnie – jeżeli wolno użyć tego określenia – najbardziej groteskowym konfliktem doby zimnej wojny. Wojskowa dyktatura z Buenos Aires, niezdolna do rozwiązania żadnego z problemów państwa, usiłowała zdobyć społeczną legitymizację przez rozbudzenie uczuć nacjonalistycznych, wyzwolonych zajęciem spornego archipelagu, do którego argentyńskie pretensje oparte są jednak na nader kruchych podstawach. Poczyniono przy tym zasadniczy błąd w ocenie przeciwnika, zakładając, że Wielka Brytania ograniczy się do akcji dyplomatycznej, ewentualnie wspartej demonstracją wojskową, ale nie zdecyduje się na konfrontację militarną. Były ku temu istotne przesłanki. Margaret Thatcher niezwykle trafnie scharakteryzowała ówczesny sposób postrzegania Albionu: „począwszy od fiaska wyprawy sueskiej w 1956 r., brytyjska polityka zagraniczna przypominała jeden długi odwrót. Powszechnie uważano, że i tak skazani jesteśmy na stopniową utratę znaczenia naszego kraju na arenie międzynarodowej. Zarówno sojusznicy, jak i wrogowie zaczęli więc postrzegać nas jako naród, który cierpiał na brak woli i siły, by bronić swych interesów w czasie pokoju, a co dopiero wojny”<sup>83</sup>. Dość powiedzieć, że przeciwnikami podjętej przez premier decyzji o zbrojnym odbiciu zajętych 2 kwietnia 1982 r. byli kluczowi

<sup>80</sup> T. Gebru, *The Ethiopia–Somalia War of 1977 Revisited*, „International Journal of African Historical Studies” 2000, nr 3 (33), s. 635–667; L.P. Woodrooffe, „Buried in the Sands of the Ogaden”: *The United States, The Horn of Africa and The Demise of Détente*, <http://etheses.lse.ac.uk/2707/1/U615656.pdf>, dostęp 10 XII 2018 r.

<sup>81</sup> D.G. Acheson-Brown, *The Tanzanian Invasion of Uganda: A Just War*, „International Third World Studies Journal and Review” 2011, t. 12, s. 5–10.

<sup>82</sup> J.W. Turner, *Continent Ablaze. The Insurgency Wars in Africa 1960 to the Present*, Johannesburg 1998, s. 166–177.

<sup>83</sup> M. Thatcher, *Lata na Downing Street*, Gdańsk 1996, s. 157.

członkowie jej gabinetu – minister obrony John Nott i minister spraw zagranicznych Peter Carrington (lord Carrington).

Przeprowadziwszy mobilizację sił, Brytyjczycy w ciągu kilku tygodni (od 21 kwietnia, kiedy pierwsza grupa rozpoznawcza wylądowała na Południowej Georgii, do 14 czerwca, gdy skapitulował garnizon stolicy archipelagu Port Stanley) odbili wyspy, ponosząc jednak znaczne straty przede wszystkim w okrętach. Operacja została przeprowadzona w sposób śmiały i pełen determinacji, ale z minimalnym marginesem ryzyka. Klęska pogrążyła ostatecznie juntę argentyńską, a jednocześnie znakomicie zwiększyła popularność premier Margaret Thatcher<sup>84</sup>.

## WOJNA IRACKO-IRAŃSKA

Wojna, która w 1980 r. wybuchła nad Zatoką Perską, stanowiła, w szczególności sposób, przekreślenie zimnowojennego wzorca. W jej trakcie bowiem zarówno totalitarny Związek Sowiecki, jak i demokracje Zachodu popierały (ze zróżnicowanym, co prawda, entuzjazmem) laicki, ale zdominowany przez sunnitów reżim iracki przeciwko szyickiej teokratycznej republice irańskiej.

Obalenie monarchii w Iranie i zdobycie władzy przez siły religijne, na których czele stał ajatollah Ruhollah Chomeini (1 kwietnia 1979 r. proklamowano powstanie Islamskiej Republiki Iranu), zasadniczo zmieniło układ sił w regionie. Stany Zjednoczone straciły najsilniejszego sojusznika, który przeszedł na pozycję zdecydowanie antyzachodnie, a sunnickie monarchie basenu Zatoki Perskiej poczuły się zagrożone przez szyicko-perski radykalizm. Z powstania teokracji na południowych granicach sowieckiego imperium niezadowolona była programowo ateistyczna Moskwa. W tej sytuacji Irak rządzony przez Saddama Husajna (przywódcę partii Baas) stał się wartościowym aliantem, stanowiącym przeciwagę dla Iranu. Teheran znakomicie ułatwiał ukształtowanie się owego szerokiego, acz nieformalnego porozumienia swych oponentów, nazywał Stany Zjednoczone „wielkim szatanem”, Związek Sowiecki „małym szatanem”, a sąsiadów znad Zatoki Perskiej „marionetkami niewiernych”. Na fali wzbierającego antyamerykanizmu zrewoltowani studenci opanowali w listopadzie 1979 r. ambasadę Stanów Zjednoczonych w Teheranie i wzięli jako zakładników 63 osoby jej personelu. Rozpoczął się kryzys trwający 444 dni<sup>85</sup>.

Powyższe fakty połączone z osłabieniem Iranu przez rewolucyjny chaos zdawały się stwarzać, z perspektywy irackiego dyktatora, dogodne warunki do rozwiązania ciągnącego się przez dekady sporu o ujście Szatt el-Arab oraz zagarnięcia zasobnego w ropę irańskiego Chuzestanu. 22 września 1980 r. Irak rozpoczął inwazję na Iran. Atakujący zdołali wdrzeć się w pierwszej fazie działań na kilkanaście kilometrów w głąb Iranu, ale nie posunęto się naprzód, gdyż armia iracka okazała się niezdolna do prowadzenia

<sup>84</sup> Por. S. Woodward, P. Robinson, *One Hundred Days: The Memories of the Falklands Battle Group Commander*, Annapolis 1997; K. Kubiak, *Wojna falklandzka 1982*, Gdańsk 2002.

<sup>85</sup> Por. E.L. Daniel, *The History of Iran*, Westport 2000.



działań manewrowych na dużą skalę. Nadspodziewanie szybko konsolidowała się też obrona irańska. Irańczycy utrzymali Susengerd na północnym odcinku frontu Abadan na południu. W listopadzie 1980 r. wojna przeszła w fazę zmagania pozycyjnych. Stracono jednak ważne miasto Chorrarnszahr. W styczniu 1981 r. armia irańska podjęła pierwszą, nieudaną próbę przejścia inicjatywy. Pierwszy poważny sukces odniesiono we wrześniu, kiedy wyparto przeciwnika z prawego brzegu rzeki Karun i zlikwidowano zagrożenie dla Abadanu. Pod koniec 1981 r. wojska irackie utraciły miasto Bostan i kontrolę nad szlakiem łączącym północny i południowy Chuzestan. W kolejnym roku armia irańska kontynuowała ograniczone zwroty zaczepne, odrzucając Irakijczyków z rzeki Kharekh i wyzwalając tym samym północny Chuzestan. W kwietniu wojska irańskie rozpoczęły działania ukierunkowane na odbicie Chorrarnszahr. Wywiązały się trwające ponad miesiąc zacięte walki, w których strona irańska rzuciła do walki m.in. małoletnich żołnierzy i odniosła poważny sukces taktyczny, oswobodzając miasto. Jednakże próba kontynuowania działań ofensywnych i zajęcia irackiej Basry zakończyła się niepowodzeniem i ponownym przejściem do działań pozycyjnych. 20 września 1982 r. Saddam Husajn ogłosił wycofanie swojej armii na granicę międzynarodową i wyraził gotowość rozmów pokojowych, którą Teheran jednak odrzucił<sup>86</sup>.

7 czerwca 1981 r. Izraelczycy przeprowadzili brawurową operację zniszczenia irackiego reaktora atomowego w miejscowości Osirak<sup>87</sup>. Nie miało to bezpośredniego wpływu na działania wojenne, ale pozbawiło Saddama Husajna ewentualnej możliwości posłużenia się w toku przedłużających się zmagania szantażem nuklearnym. Co charakterystyczne, owa akcja spotkała się z hałaśliwym potępieniem w przestrzeni międzynarodowej, w tym na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jako „bezprecedensowy akt agresji”. Trudno o bardziej dobitny przykład koniunkturalizmu i krótkowzroczności.

Znajdujący się w patowej sytuacji Irak zaczął otrzymywać znaczące wsparcie ze strony Związku Sowieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii, Republiki Federalnej Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych (które na tę okoliczność usunęły państwo Saddama Husajna z listy krajów wspierających terrorizm i nawiązały stosunki dyplomatyczne). W 1983 r., aby zyskać dalsze wsparcie Zachodu, Irak wydalil ze swojego terenu Abu Nidala, jednego z najgroźniejszych terrorystów palestyńskich. Z kolei arabskie państwa naftowe z Zatoki finansowały irackie zakupy uzbrojenia. Polityka taka nie uległa zmianie mimo użycia przez Irak broni chemicznej. Innym, bezskutecznym sposobem poszukiwania rozstrzygnięcia była tzw. wojna miast, czyli łącznie pięć sekwencji wzajemnych ataków na obszary zurbanizowane przy użyciu lotnictwa i rakiet balistycznych. Każdorazowo kampanię terroru wymierzonego w cywilów wszczywał Irak, Iran zaś przeprowadzał uderzenia odwetowe. Obie strony korzystały przy tym z rakiet sowieckich: Irak pozyskiwał je bezpośrednio (a następnie lokalnie modyfikował), Iran za pośrednictwem Libii i Korei Północnej<sup>88</sup>.

<sup>86</sup> Por. A. Tucker-Jones, *Iran-Iraq War: The Lion of Babylon, 1980–1988*, Barnsley 2008; P. Razoux, *The Iran-Iraq War*, Cambridge 2013.

<sup>87</sup> J. Spektor, *Głośno i wyraźnie. Wspomnienia izraelskiego asa myśliwskiego*, tłum. Ł. Golowanow, Zakrzewo 2015, s. 428–436.

<sup>88</sup> G. Perrimond, *The Threat of Theatre Ballistic Missile*, Paris 2002, s. 6.

Po niepowodzeniu działań podjętych w 1986 r., a ukierunkowanych na uzyskanie sukcesów na tyle poważnych, by skłonić przeciwnika do ustępstw, Iran podjął działania zmierzające do umiędzynarodowienia wojny. W tym celu zintensyfikowano ataki na zbiornikowce żeglujące do i z portów Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu. Państwa te wobec zablokowania Szatt el-Arab przeładowały bowiem iracką ropę w swoich terminalach. Doprowadziło to do tzw. wojny z tankowcami, podczas której, począwszy od 24 lipca 1987 r., marynarka amerykańska rozpoczęła operację konwojowania neutralnych zbiornikowców. Wobec faktu, iż irańskie siły morskie kontynuowały działania zaczepne, w kwietniu 1988 r. przeprowadzono akcję odwetową, w trakcie której zniszczono dwie platformy wydobywcze wykorzystywane przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej oraz zatopiono irańską fregatę, kuter rakietowy i kilka szybkich uzbrojonych łodzi motorowych<sup>89</sup>.

Równolegle do działań zaczepnych przeszła armia iracka, odbijając w kwietniu 1988 r. większość utraconego terytorium. Ostatecznie, wobec niemożności wywalczenia zwycięstwa militarnego, Iran zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o rozpoczęcie misji dobrych usług, mającej doprowadzić do zawieszenia broni. Irak odpowiedział pozytywnie na pierwszy ruch oponenta i 20 sierpnia 1988 r. przerwano walki. Cztery dni później rozpoczęła się pierwsza tura rozmów pokojowych. Należy podkreślić, że irańska wola kompromisu wynikała nie tylko z sytuacji na froncie i zmęczenia narodu wojną na wyczerpanie, ale również z tego, że na skutek poważnej choroby wpływ na sprawy państwa zaczął tracić główny orędownik kontynuowania wojny – ajatollah Chomeini.

Wojna nie przyniosła żadnej ze stron korzyści terytorialnych. Iran, państwo, znajdujące się w całkowitej niemal izolacji, został zmuszony przeznaczyć na cele wojenne około 70 mld USD, a jego straty wojenne szacowano na 300 mld USD. Wydano całość rezerwy walutowej pozostawionej przez szacha, zaciągnięto gigantyczny dług wewnętrzny, zaniechano jakichkolwiek inwestycji poza sektorem zbrojeniowym. Doprowadziło to do ustania wielu rodzajów działalności gospodarczej i drastycznego obniżenia poziomu życia. Zakończenie wojny umożliwiło władzom irańskim przeprowadzenie demilitaryzacji gospodarki i rozpoczęcie odbudowy kraju. Podjęto ją w wyjątkowo trudnych warunkach, praktycznie własnymi siłami, bez wsparcia zewnętrznego. Irak, zrujnowany w stopniu porównywalnym z oponentem, poszedł inną drogą. Rozprawiwszy się z rebelią irackich Kurdów (wspieranych w czasie wojny przez Teheran), Saddam Husajn najechał 2 sierpnia 1990 r. sąsiedni Kuwejt, rozpoczynając sekwencję zdarzeń, które trwale zdestabilizowały region, a których negatywnych następstw nie zdołano dotąd przezwyciężyć.

## SOWIECKA WOJNA W AFGANISTANIE

Sowiecką interwencję w Afganistanie można postrzegać jako kontynuację tak zwanej Wielkiej Gry, rywalizacji rosyjsko-brytyjskiej w Azji Centralnej, która od wojen napoleońskich po wojnę rosyjsko-japońską konstituowała znaczącą część stosunków

<sup>89</sup> Por. M. Palmer, *On Course to Desert Storm*, Honolulu 2003; L.A. Zatarain, L. Allen, *Tanker War, America's First Conflict with Iran, 1987–1988*, Drexel Hill 2008.

międzynarodowych<sup>90</sup>. Imperium brytyjskie z Azji w końcu się wycofało, a imperium rosyjskie, teraz w wydaniu komunistycznym, parło naprzód.

W 1931 r. Królestwo Afganistanu podpisało ze Związkiem Sowieckim układ o neutralności i nieagresji. Monarchia nie przetrwała jednak próby czasu, a władzę w drodze zamachu stanu przejął w lipcu 1973 r. generał Mohammad Daud Chan. Proklamował on republikę, a następnie ogłosił się prezydentem, premierem, ministrem obrony oraz ministrem spraw zagranicznych. Marginalizował wpływy lewicy, co w 1978 r. spowodowało kolejny przewrót wojskowy, nazwany rewolucją kwietniową. Władzę przejęła Ludowo-Demokratyczna Partia Afganistanu (LDPA). Na czele republiki stanął, jako premier, Nur Mohammad Taraki. Nowe władze wzorowały się na modelu sowieckim. Negowanie tradycji muzułmańskiej wywołało falę protestów, które przerodziły się w zbrojne wystąpienia, a w marcu 1979 r. w ogólnokrajową rewoltę. Taraki zwrócił się wówczas do Związku Sowieckiego o pomoc wojskową. W marcu 1979 r. sowieckie lotnictwo zbombardowało Herat, otwierając wojskom rządowym drogę do miasta. Taraki otrzymał też znaczne ilości uzbrojenia. Do Afganistanu wysłano z Moskwy 5 tys. doradców. Już wówczas z Afganistanu zbiegło 500 tys. osób. Nasiliła się także rywalizacja między frakcjami LDPA: umiarkowaną Parczam (Sztandar) i radykalną Chalk (Lud). We wrześniu 1979 r. został uduszony (bezpośrednio po przylocie z Moskwy) premier Taraki, a jego miejsce zajął przywódca Chalku, Hafizullah Amin. Usiłował on pozyskać opozycję, przywracając tradycyjną rolę religii, a także nieśmiało dystansował się od Związku Sowieckiego, szukając kontaktów z Pakistanem i Iranem.

Kierownictwo sowieckie zdążyło już jednak uznać, że Afganistan na trwałe znalazł się w moskiewskiej strefie wpływów. Odpowiedzią na posunięcia Amina była interwencja wojskowa. W nocy z 24 na 25 grudnia 1979 r. siły specjalne i pododdziały powietrznodesantowe zajęły lotniska w Kabulu i Bagram. Jednocześnie grupa specjalna Alfa, przebrana w afgańskie mundury, zlikwidowała Hafizullaha Amina. Zastąpił go zaufany Moskwy – Babrak Karmal, wcześniej zesłany na stanowisko ambasadora do Czechosłowacji. 26 grudnia granicę przekroczyły 5. i 108. Dywizje Zmechanizowane Gwardii specjalnie utworzonej na okoliczność afgańską 40. Armii<sup>91</sup>.

Rozpoczęła się długoletnia wojna przez pośredników. Stany Zjednoczone – upatrujące w posunięciu sowieckim kolejnego kroku ku Oceanowi Indyjskiemu – zareagowały zdecydowanie. Prócz działań oficjalnych, takich jak embargo na dostawy zboża czy bojkot olimpiady w Moskwie, Amerykanie rozpoczęli niejawne, ale intensywne zbrojenie afgańskich bojowników zwanych mudżahedinami. Autorem koncepcji zakładającej wciągnięcie geostrategicznego rywala w przewlekły, drenujący siły konflikt był doradca prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego, Zbigniew Brzeziński<sup>92</sup>. Pomoc dla powstańców finansowała w znacznym stopniu Arabia Saudyjska, a rolę koordynatora i realizatora dostaw odgrywał wywiad pakistański. Wtedy to wpływy zaczęły zdobywać saudyjski przedsiębiorca budowlany, Osama bin Laden, i fundamentaliści islamscy.

<sup>90</sup> Por. P. Hopkirk, *Wielka gra. Sekretna wojna o Azję Środkową*, tłum. J. Skowroński, Poznań 2011.

<sup>91</sup> Por. G. Feifer, *The Great Gamble. The Soviet War in Afghanistan*, New York 2009.

<sup>92</sup> A. Lubowski, *Zbig. Człowiek, który podminował Kreml*, Warszawa 2011, s. 179–192.

Dziesięcioletnią wojnę toczoną przez siły rządowe i wojska sowieckie z rebeliantami cechowało ewoluowanie od wsparcia sił miejscowych, przez przejęcie głównego ciężaru działań bojowych (maksymalnie w Afganistanie operowało jednocześnie do 130 tys. żołnierzy Armii Sowieckiej), po próbę afganizacji wojny (nader podobną do wietnamizacji prowadzonej przez inne mocarstwo w czasie innej wojny).

W latach 1979–1982 wojska sowieckie były skoncentrowane głównie w pasie nadgranicznym, kontrolowały drogi oraz największe miasta. W latach 1982–1986 prowadziły w praktyce wojnę totalną. Zorganizowano wówczas zakrojone na dużą skalę działania ofensywne. Pierwsza taka operacja nosiła kryptonim Panczszir-82. Zrealizowano ją siłami trzech dywizji sowieckich wspieranych przez dywizję piechoty i brygadę sił specjalnych afgańskiej armii rządowej (12 tys. żołnierzy, 30 samolotów, 100 śmigłowców; doliny Panczsziru broniło ok. 3 tys. bojowników dowodzonych przez Szaha Masuda). Nie przełożyło się to na trwałe opanowanie tego terenu. Rozmieszczone tam siły afgańskie musiano wycofać z powodu masowych dezercji. Podobnym rezultatem zakończyła się przeprowadzona dwa lata później, z udziałem jeszcze większych sił, ofensywa Panczszir-84. I tym razem nie udało się przekuć sukcesu operacyjnego w nową jakość strategiczną.

W tym czasie Karmal usiłował poszerzyć bazę społeczną swojego rządu. Jego działania, łącznie z wprowadzeniem powszechnej amnestii i wycofaniem się z części najbardziej radykalnych posunięć poprzedników (ograniczenie zakresu reformy agrarnej, częściowa reprivatyzacja), nie przyniosły jednak założonego rezultatu. Zdecydowano się więc na ponowną zmianę lidera, choć nie osiągnięto już po polityczny mord. Karmal ustąpił, a przy aprobacie nowego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, Michaiła Gorbaczowa, władzę przejął Mohammad Nadżibullah. On również usiłował pozyskiwać poszczególnych przywódców powstańczych, wykazując się początkowo znacznie większą zręcznością niż Karmal. Zainicjował działanie Komisji Pojednania Narodowego, a nawet przeciągnął na swoją stronę niektórych komendantów połowych mudżahedinów. Wydawało się, że stabilizacja kraju i konsolidacja armii zakończą się sukcesem. O losie Afganistanu rozstrzygnęły jednak ostatecznie decyzje podejmowane w Moskwie<sup>93</sup>.

Ekipa Gorbaczowa, w pełni świadoma tego, że Związek Sowiecki przegrywa rywalizację na płaszczyźnie ekonomicznej, postanowiła zwinąć afgański front. Armia sowiecka prowadziła jeszcze działania zaczepne, ale służyły one już tylko przesłonięciu strategicznego odwrotu. Tak sprawy się miały w przypadku operacji Magistrała, przeprowadzonej w drugiej połowie 1987 r. siłami 40 tys. żołnierzy. Odblokowano Chost, gdzie stacjonowała okrążona dywizja rządowa, i przywrócono kontrolę Kabulu nad wschodem kraju, ale zaledwie na dwa tygodnie<sup>94</sup>. Ostatni zwrot zaczepny interwencji przeprowadzili w styczniu 1989 r. (operacja Tajfun), ale jego celem było już tylko zabezpieczenie

<sup>93</sup> D.N. Gibbs, *Afghanistan: The Soviet Invasion in Retrospect*, „International Politics” 2000, nr 6 (37), s. 233–246.

<sup>94</sup> Por. L. Goodson, *Afghanistan's Endless War: State Failure, Regional Politics, and the Rise of the Taliban*, Washington 2001.

odwrotu 40. Armii. 15 lutego 1989 r. generał Borys Gromow jako ostatni żołnierz sowiecki przekroczył most na granicznej Amu-dari.

Sowietów już w Afganistanie nie było, ale reżim Nadżibullaha trwał dalej. Początkowo udawało mu się nawet skutecznie bronić, łącząc rozbudowę sił wojskowych i paramilitarnych z reislamizacją kraju, ale niewiele to mogło już pomóc. Rząd utrzymywał się nie tyle dzięki własnej sile, ile w wyniku podziałów wśród przeciwników. Kiedy jednak w styczniu 1992 r. Rosja przerwała jakiegokolwiek wsparcie władz w Kabulu, koniec nastąpił szybko. 16 kwietnia dowódcy Nadżibullaha ostatecznie go opuścili, a on sam schronił się w przedstawicielstwie ONZ. W Afganistanie rozpoczęła się wojna komendantów polowych, której kres ostatecznie położyła inwazja talibów. Nadżibullah wpadł w ich ręce i został stracony 27 września 1996 r.<sup>95</sup> W taki sposób Afganistan stał się pomostem między orężnymi zmaganiem świata dwubiegunowego a obecną epoką globalnego nieładu.

\* \* \*

Powyższe – skrótowe siłą rzeczy – omówienie potwierdza postawioną na wstępie tezę, że każda z tzw. wojen lokalnych jest swoistym studium przypadku, a próba budowania uogólniających syntez, aczkolwiek niewątpliwie frapująca w wymiarze dysputy akademickiej, może okazać się niesłychanie niebezpieczna jako fundament narzędzi analityczno-prognostycznych. Zapewne znacznie bardziej efektywne okaże się głębokie prześledzenie biegu wydarzeń, okoliczności historycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych oraz oczywiście politycznych i wojskowych, a następnie podjęcie działań na podstawie tak wypracowanych wniosków. Jest to jednak droga znacznie bardziej żmudna niż poszukiwanie wsparcia w łatwych i posługujących się chwytliwym językiem (częściowo zapożyczonym z publicystyki, a częściowo wykreowanym na potrzeby publicystyki, by posłużyć się przykładami terminów „wojna asymetryczna” czy „wojna hybrydowa”) prostych politologicznych bądź geopolitycznych teoriach i teoryjkach. Każda z owych wojen, nawet te w największym stopniu wpisujące w termin „zastępcze”, była bowiem zasadniczo różna od innych i wymaga zdecydowanie odmiennego podejścia.

## BIBLIOGRAFIA

### Dokumenty

The Truman Doctrine, delivered 12 March 1947 before a Joint Session of Congress, <https://www.americanrhetoric.com/speeches/harrystrumantrumandocctrine.html>.

### Publikacje zwarte, artykuły, infosfera

Acheson-Brown D.G., *The Tanzanian Invasion of Uganda: A Just War*, „International Third World Studies Journal and Review” 2011, t. 12.

Adamek K., Burakowski A., *Indie. Od kolonii do mocarstwa 1857–2013*, Warszawa 2013.

<sup>95</sup> Por. S. Harrison, D. Cordovez, *Out of Afghanistan: The Inside Story of the Soviet Withdrawal*, New York 1995.

- Alexander M., Evans M., Keiger J., *Algerian War and the French Army, 1954–62, Experiences, Images, Testimonies*, Basingstoke 2002.
- Almog Z., *13 Flotyła. Komandosi izraelskiej marynarki wojennej na Morzu Czerwonym 1967–1973*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2017.
- Ankit R., *The Kashmir Conflict: From Empire to the Cold War, 1945–66*, Abington–New York 2016.
- Arnold J.R., *Jungle of Snakes. A Century of Counterinsurgency Warfare from Philippines to Iraq*, New York–Berlin–London 2009.
- Aron R., *Pokój i wojna między narodami (teoria)*, tłum. A. Mielczarek, Warszawa 1995.
- Aróstegui J., Marco J., *El último frente. La resistencia armada antifranquista en España, 1939–1952*, Madrid 2008.
- Aussaresses A., *The Battle of Casbah. Counter-Terrorism and Torture in Algeria 1955–1957*, New York 2010.
- Ayub M., *An Army, Its Role and Rule: A History of the Pakistan Army from Independence to Kargil, 1967–1999*, Pittsburgh 2005.
- Ben Gurion: żywot polityczny. Z Szimonem Peresem rozmawia David Landau*, Wołowiec 2013.
- Benken P., *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne*, Szczecin 2014.
- Benken P., *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej*, Oświęcim 2012.
- Birney A., *De Tolk van Java*, Breda 2016.
- Cambodian Genocide Program, <https://gsp.yale.edu/case-studies/cambodian-genocide-program>.
- Chakravorthy B.C., Phil D., *History of the Indo-Pak War, 1965*, New Delhi 1992.
- Clogg R., *Historia Grecji nowożytnej*, Warszawa 2006.
- Dalmazia, L'Italia in Guerra e il Governatorato di Dalmazia, <https://web.archive.org/web/20120309110640/http://www.arcipelagoadriatico.it/storia/dalmazia/2i.html>.
- Daniel E.L., *The History of Iran*, Westport 2000.
- Das D., *Indie. Od Curzona do Nehru i później*, tłum. M. Jędrzejewska, Warszawa 2009.
- Dimitrijević B., Predoević D., *The Allied Armoured Units In the Southeastern Europe During The World War Two*, Zagreb 2016.
- Dobrzelewski J., *Indie–Pakistan 1971*, Warszawa 2016.
- Drea E.J., *Cesarska armia Japonii 1853–1945*, tłum. T. Teszner, Kraków 2012.
- Elleman B.A., *Crisis in Asia and the Role of the U.S. Navy*, London 2015.
- Evans M., *Algeria: France's Undeclared War*, New York 2012.
- Feifer G., *The Great Gamble. The Soviet War in Afghanistan*, New York 2009.
- Fenby J., *Czang Kaj-Szek i jego Chiny*, tłum. J. Włodarczyk, Wrocław 2010.
- Fenby J., *The General: Charles de Gaulle and the France He Saved*, New York 2010.
- Ferrer E.M., *Ifni, Sáhara. Guinea. Últimas colonias*, Madrid, b.d.w.
- Fisk R., *Pity the Nation: Lebanon at War*, Oxford 2001.
- Gebu T., *The Ethiopia-Somalia War of 1977 Revisited*, „International Journal of African Historical Studies”, 2000, nr 3 (33).
- George E., *The Cuban Intervention in Angola, 1965–1991, From Che Guevara to Cuito Cuanavale*, London–New York 2005.



- Gerolymatos A., *Red Acropolis, Black Terror: The Greek Civil War and The Origins of the Soviet-American Rivalry, 1943–1949*, New York 2004.
- Gerwarth R., *Pokonani*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2017.
- Gibbs D.N., *Afghanistan: The Soviet Invasion in Retrospect*, „International Politics” 2000, nr 6 (37).
- Gilbert M., *Israel. A History*, New York 2008.
- Goodson L., *Afghanistan’s Endless War: State Failure, Regional Politics, and the Rise of the Taliban*, Washington 2001.
- Guevara E., *Congo Diary: The Story of Che Guevara’s „Lost” Year in Africa*, London 2011.
- Hägg G., *Mussolini*, tłum. W. Łygaś, Warszawa 2015.
- Halliday F., *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych. Władza, polityka i ideologia*, tłum. J. Tegnerowicz, Kraków 2009.
- Harris W.D., *Instilling Aggressiveness: US Advisors and Greek Combat Leadership in the Greek Civil War 1947–1949*, Fort Leavenworth, Kansas.
- Harrison S., Cordovez D., *Out of Afghanistan: The Inside Story of the Soviet Withdrawal*, New York 1995.
- Hastings M., *The Korean War*, London 1987.
- Herzog Ch., *Wojna Jom Kippur*, tłum. M. Rudowski, Warszawa 2000.
- Hodson H.V., *The Great Divide: Britain, India, Pakistan*, London 1969.
- Hopkirk P., *Wielka gra. Sekretna wojna o Azję Środkową*, tłum. J. Skowroński, Poznań 2011.
- Ivetić E., *Granica na Meditersnu. Istočni Jordan između Italije i južnoslovenskog sveta od XIII do XX veka*, Beograd 2015.
- Gerhard J., *Charles de Gaulle*, Warszawa 1972.
- Jessup J.E., *A Chronology of Conflict and Resolution, 1945–1985*, New York 1989.
- Kahalani A., *Wyżyny odwagi*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2018.
- King C.Ch., *China’s War with Vietnam, 1979: Issues, Decisions, and Implication*, Stanford 1987.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, tłum. S. Głębiński, Woźniak, I. Zych, Warszawa 1996.
- Kollmar-Paulenz K., *Tybet. Zarys historii*, tłum. M. Mejor, Warszawa 2009.
- Kubiak K., *Suez 1956*, Gdańsk 2006.
- Kubiak K., *W rytmie monsunu. Indyjsko-pakistańska rywalizacja na morzu 1947–1971*, Warszawa 2017.
- Kubiak K., *Wojna graniczna w Angoli 1975–1989*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2010.
- Kubiak K., *Wojna o niepodległość Izraela 1947–1949*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.
- Kubiak K., *Wojna falklandzka 1982*, Gdańsk 2002.
- Kubiak K., Nadolski Ł.M., *Kłęska na dachu świata. Armia indyjska w wojnie granicznej z Chinami w 1962 roku*, Toruń 2015.
- Kubiak K., Nadolski Ł.M., *Ogień na pustyni. Konflikt izraelsko-arabski 1967–1973*, Tarnowskie Góry–Zabrze 2017.
- Kubiak K., Nadolski Ł.M., *Wojna sześciodniowa 1967*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015.
- Kurz A., *Fatah and the Politics of Violence: The Institutionalization of a Popular Struggle*, Brighton 2005.

- Limpach R., *De brandende kampongs van Generaal Spoor*, Boon 2016.
- Lizut J., *Operacja Ho Chi Minh 1975*, Warszawa 2018.
- Lowe P., *Wojna koreańska*, tłum. M. Czeakański, Warszawa 1995.
- Lubowski A., *Zbig. Człowiek, który podminował Kreml*, Warszawa 2011.
- Mackay D., *The Malayan Emergency, 1948–60: The Domino that Stood*, London 1997.
- Marcinek R., *Kanał Sueski 1956*, Warszawa 2017.
- Menon V.P., *The Story of the Integration of the Indian States*, London–New York–Toronto 1956.
- Murawski A., *Góry Pinos 1943–1949*, Warszawa 2013.
- Nadolski Ł.M., *Walki powietrzne nad Wietnamem Północnym na tle operacji Rolling Thunder*, t. 1: *Lata 1965–1967*, Toruń 2016; t. 2: *Lata 1967–1968*, Bydgoszcz 2018.
- Nadolski Ł.M., *Wojna Yom Kippur 1973*, Gdańsk 2008.
- Namikas L., *Battleground Africa: Cold War in the Congo, 1960–1965*, Washington 2013.
- Ngor H., *Kambodżańska odyseja*, tłum. Z. Oryszyn, Warszawa 1990.
- O'Balance E., *The Greek Civil War 1944–1949*, London 1966.
- Oostindie G., *Soldaat in Indonesië 1945–1950: Getuigenissen van een oorlog aan de verkeerde kant van de geschiedenis*, Amsterdam 2015.
- Ostaszewski P., *Wietnam: Najdłuższy konflikt XX wieku*, Warszawa 2000.
- Paczkowski A., „Operacja grecka” II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [w:] *PRL a wojna domowa w Grecji*, red. M. Semczyszyn, Szczecin 2016.
- Palmer M., *On Course to Desert Storm*, Honolulu 2003.
- Parrott J.G.A., *Who killed Brigadier Mallaby*, [https://ecommons.cornell.edu/bitstream/handle/1813/53609/INDO\\_20\\_0\\_1107105566\\_87\\_111.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ecommons.cornell.edu/bitstream/handle/1813/53609/INDO_20_0_1107105566_87_111.pdf?sequence=1&isAllowed=y).
- Perrimond G., *The Threat of Theatre Ballistic Missile*, Paris 2002.
- Petacco A., Eisenbichler K., *A Tragedy Revealed: The Story of the Italian Population of Istria, Dalmatia and Venezia Giulia, 1943–1956*, Toronto 2005.
- Pimlott J., *Wojna w Wietnamie*, Warszawa 1993.
- Polit J., *Chiny 1946–1949*, Warszawa 2010.
- Polit J., *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Kraków 2013.
- Pollack K.M., *Arabs at War. Military Effectiveness, 1948–1991*, Lincoln 2002.
- Raghavan S., *War and Peace in Modern India*, New York 2010.
- Razoux P., *The Iran–Iraq War*, Cambridge 2013.
- Saigal J.R., *Pakistan Splits: The Birth of Bangladesh*, New Delhi 2000.
- Serrano S., *Maquis. Historia de la guerrilla antifranquista*, Madrid 2001.
- Shapira A., *Historia Izraela*, tłum. A.D. Kamińska, Warszawa 2018.
- Słowiak J., *Khe Sanh 1968. Amerykańskie i wietnamskie poszukiwania rozstrzygającej bitwy*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017.
- Smith W.C., *Hyderabad: Muslim Tragedy*, „Middle East Journal” 1950, nr 1 (4).
- Soustelle J., *De Gaulle a-t-il bradé l'Algérie?*, [http://bone.pagesperso-orange.fr/titre\\_rubrique/guerre/charlot\\_bradeur.html](http://bone.pagesperso-orange.fr/titre_rubrique/guerre/charlot_bradeur.html).
- Spektor J., *Głośno i wyraźnie. Wspomnienia izraelskiego asa myśliwskiego*, tłum. Ł. Golowanow, Zakrzewo 2015.

- Stubbs R., *Hearts and Minds in Guerilla Warfare. The Malayan Emergency 1948–1960*, Singapore 2004.
- Sturis D., *Nowe życie. Jak Polacy pomogli uchodźcom z Grecji*, Warszawa 2017.
- Tanry M., *Balkany w XX wieku*, Warszawa 2003.
- Taylor J.G., *Indonesia: Peoples and History*, Yale 2003.
- Thatcher M., *Lata na Downing Street*, Gdańsk 1996.
- Todd O., *Okrutny kwiecień 1975*, b.m. i d.w. (publikacja drugiego obiegu).
- Tomasevich J., *War and Revolution in Yugoslavia, 1941–1945: Occupation and Collaboration*, Stanford 2002.
- Tucker-Jones A., *Iran-Iraq War: The Lion of Babylon, 1980–1988*, Barnsley 2008.
- Turner J.W., *Continent Ablaze. The Insurgency Wars in Africa 1960 to the Present*, Johannesburg 1998.
- Van Reybrouck D., *Kongo: opowieść o zrujnowanym kraju*, tłum. J. Jędryas, Warszawa 2016.
- Vanales M.C., *Sahara. La provincial olivdadam Edaf*, Madrid–México–Buenos Aires–Santiago 2018.
- Vickers A., *A History of Modern Indonesia*, New York 2005.
- Vickery M., *Cambodia 1975–1982*, Chiang Mai 1999.
- Windrow M., *The French Indochina War, 1946–1954*, Oxford 1998.
- Windrow M., *The Last Valley: Dien Bien Phu and the French Defeat in Vietnam*, London 2004.
- Woodrooffe L.P., „Buried in the Sands of the Ogaden”: *The United States, The Horn of Africa and The Demise of Détente*, <http://etheses.lse.ac.uk/2707/1/U615656.pdf>.
- Woodward S., Robinson P., *One Hundred Days: The Memories of the Falklands Battle Group Commander*, Annapolis 1997.
- Zatarain L.A., Allen L., *Tanker War, America's First Conflict with Iran, 1987–1988*, Drexel Hill 2008.
- Zhang X., *China's 1979 War with Vietnam: A Reassessment*, „The China Quarterly” 2005, nr 12 (184).

## Konflikty zbrojne 1945–1989. Główne pola starć

Wojny i konflikty zbrojne toczone w latach 1945–1989 stanowią zbiór niezwykle obszerny, wieloaspektowy i w zasadzie niemożliwy do poddania jednolitej siatce pojęciowej. Mieszczą się w nim z jednej strony tytaniczne zmagania prowadzone w Chinach, które na dekady zadecydowały o losie Państwa Środka (a nie można wykluczyć, że w pewnej perspektywie czasowej o losach całej cywilizacji), z drugiej zaś zatargi o skrawki pustynnego wybrzeża Atlantyku toczone między hiszpańskimi legionistami z cudzoziemskiego zaciągu a marokańskimi powstańcami. W niniejszym tekście starano się przedstawić właśnie owo niesłychane zróżnicowanie form, sposobów i rozmachu przestrzennego tak zwanych wojen lokalnych. W żadnym przypadku nie można ich bowiem

traktować jednowymiarowo jako prostego następstwa rywalizacji między Wschodem a Zachodem. Każde ze starć, nawet jeżeli wpisywało się w oś globalnej rywalizacji supermocarstw, miało własne uwarunkowania, motorykę i dynamikę. Z uwagi na ograniczenia wydawnicze esej powyższy ma jedynie charakter szkicu, i to szkicu w niektórych aspektach bardzo zgrubnego. Niemniej autor pozwala sobie wyrazić nadzieję, że porządkuje on w znacznym stopniu rozproszoną dotąd wiedzę, a przede wszystkim stanowił będzie inspirację dla kolejnych badaczy, by podejmować tematykę „zapomnianych wojen”.

#### SŁOWA KLUCZOWE

zimna wojna, wojny i konflikty 1945–1989, wojny lokalne, wojny zastępcze

### Armed Conflicts 1945–1989. Main Battlefields

Wars and conflicts from 1945 until 1989 form a vast, multifaceted group, technically impossible to fit within one conceptual framework. It includes on one hand the titanic effort in China which decided the fate of the Middle Kingdom for decades (and perhaps, in a certain timeframe, even the fate of the whole civilisation) and, on the other hand, the desert-covered Atlantic coast and the battles fought there by the Spanish foreign legions and Moroccan insurgents. This text strives to present the incredible variety of forms, methods and spaces of the so-called “local wars”. Under no circumstances should they be treated in one dimension as a simple corollary of the rivalry between the East and the West. Each of the battles, even if it fitted within the axis of the global rivalry of a superpower, had its own determinants, mechanics and dynamics. Due to editorial limitations, the above essay is only a sketch that is superficial in certain aspects. Nevertheless, the author hopes that it will bring together dispersed knowledge and, most importantly, that it will provide inspiration for subsequent researchers to raise the issue of “forgotten wars”.

#### KEYWORDS

Cold War, wars and conflicts 1945–1989, local wars, surrogate wars

**KRZYSZTOF KUBIAK** – profesor doktor habilitowany, absolwent Akademii Marynarki Wojennej i Uniwersytetu Gdańskiego. W obrębie jego zainteresowań znajdują się militarne i pozamilitarne zagrożenia bezpieczeństwa państwa, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów morskich, bezpieczeństwo obszarów polarnych, wojny i konflikty zbrojne po roku 1945. Obecnie jest kierownikiem Katedry Krajów Europy Północnej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Najnowsza opublikowana monografia nosi tytuł

*W rytmie monsunu. Indyjsko-pakistańska rywalizacja na morzu 1947–1971* (Warszawa 2017) podejmował również problematykę wojny granicznej w Angoli w latach 1975–1989, aktualnej rywalizacji państw w Arktyce i Antarktyce oraz fenomenów współczesnego piractwa i terroryzmu morskiego.

**KRZYSZTOF KUBIAK** – Professor, PhD with habilitation, graduate of the Polish Naval Academy and the University of Gdańsk. His interests include military and non-military threats to state security, particularly in maritime areas; security of polar areas, war and armed conflicts after 1945. Currently, he heads the Department of Northern Europe Countries at the Jan Kochanowski University in Kielce. His most recently published monograph is titled *W rytmie monsunu. Indyjsko-pakistańska rywalizacja na morzu 1947–1971* [*In the Monsoon Rhythm. Indian-Pakistani Rivalry at Sea 1947–1971*] (Warszawa 2017), he also wrote about the issues of the border war in Angola in 1975–1989, the current rivalry of states in the Arctic and the Antarctic, and about contemporary piracy and naval terrorism.